Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
Nr ... CZYTELNIA PRASY

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

WYDANIE N

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 231 (11 226) Białystok – Łomża – Suwałki sobota–niedziela, 3–4.10.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

II Krajowy Zjazd SD PRL zakończył obrady

Powinności dziennikarstwa wobec kraju

W **WARSZAWIE** zakończył wczoraj obrady II Krajowy Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL. Kontynuowana była dyskusja nad powinnościami dziennikarstwa polskiego wobec socjalistycznej Ojczyzny. Delegaci akcentowali m.in. potrzebę większej troski władz Stowarzyszenia i kierownictw redakcji o młode kadry dziennikarskie. Coraz trudniej o zapełnienie redakcyjnych etatów, ale jednocześnie stażyści i aplikanci traktowani są w wielu zespołach po macoszemu. Nie bardzo zdaje egzamin system kształcenia dziennikarzy, przeładowany zajęciami teoretycznymi i przedmiotami niezbyt przydatnymi w przyszłej pracy.

Zjazd dokonał wyborów władz naczelnych Stowarzyszenia — 89-osobowego Zarządu Głównego, 25-osobowej Głównej Komisji Rewizyjnej i 25-osobowego Naczelnego Sądu Dziennikarskiego.

Przewodniczącym Zarządu Głównego został **Artur Howzan („Przegląd Tygodniowy")**. Na czele Głównej Komisji Rewizyjnej stanął **Stanisław Reperowicz („Trybuna Ludu")**; przewodniczącym Naczelnego Sądu Dziennikarskiego wybrano **Jana Brodzkiego („Trybuna Ludu")**.

Honorowym prezesem Stowarzyszenia został **Marian Podkowiński „Perspektywy"**.

Podczas Zjazdu głos zabrał I sekretarz KC PZPR **Wojciech Jaruzelski**. Podkreślił on, że kierownictwo partii i państwa docenia wielką społeczną rangę zawodu dziennikarskiego i że środki masowego przekazu są niezastąpio-

Ciąg dalszy na str. 2

Dni nauki i techniki radzieckiej

Trwają „Dni nauki i techniki radzieckiej" w Polsce. Przebywający z tej okazji w naszym kraju przewodniczący Państwowego Komitetu Nauki i Techniki ZSRR, wicepremier Borys Tołstych odwiedził 2 bm. Warszawskie Zakłady Telewizyjne.

Podczas spotkania z kierownictwem zakładów omawiano przebieg współpracy WZT z radzieckim zjednoczeniem Elektron ze Lwowa. Obie te jednostki, jak wiadomo, wspólnie realizują jedno z priorytetowych zadań polsko-radzieckiego naukowo-technicznego partnerstwa, mianowicie program modernizacji produkcji telewizorów kolorowych w Polsce i ZSRR, a docelowo podjęcie produkcji wspólnie skonstruowanego odbiornika telewizyjnego nowej generacji bazującego na technice cyfrowej.

2 bm. na wystawie w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie był dniem prezentacji radzieckich osiągnięć w dziedzinie nowych materiałów i substancji.

Z myślą o polskich przedstawicielach środowiska naukowo-technicznego, gospodarze wystawy zorganizowali sympozjum określone ogólnym hasłem „Nowe materiały i substancje".

Plenum KW i WKKR w Łomży

O wydajne rolnictwo i nowoczesną wieś

Zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w aktywizacji społeczno-politycznej i gospodarczej wsi łomżyńskiej — to temat wczorajszego wspólnego posiedzenia plenarnego Komitetu Wojewódzkiego i Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej PZPR w Łomży. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW — Mieczysław Czerniawski, uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zbigniew Michałek.

Z różnorodnych opracowań, analiz i programów — stwierdził w referacie Egzekutywy sekretarz KW — **Mieczysław Brzezicki** — wyłania się najczęściej dwojaki obraz wsi łomżyńskiej: wsi, która tyle, a tyle daje i wsi, która ileś czego chce. I najczęściej bywa tak, że dobra to ta, która dużo daje, a mało chce, a gorsza — która mało daje, a dużo chce. Tymczasem na wieś trzeba spojrzeć szerzej: jako na środowisko o bogatej złożoności przemian i procesów, które w niej zachodzą.

Wieś łomżyńską charakteryzuje wzrost obszaru gospodarstw, rosnącę kwalifikacje rolników i pracowników obsługi rolnictwa, ale także proces starzenia się mieszkańców, związany z migracją młodzieży. Żeby wieś stała się atrakcyjną perspektywą życia i pracy dla ludzi młodych, trzeba podjąć decyzje w trzech zasadniczych sferach: ekonomicznej — zapewniającej, poprzez system cen, kredytów i zaopatrzenia, trwałą opłacalność produkcji rolnej, oświatowo-kulturalnej — wyrównując dysproporcje w warunkach nauczania i dostępu do kultury, prawnej — wprowadzając możliwość wcześniejszego przekazywania gospodarstw następcom. Nie mniej ważne jest przyspieszenie tempa wyposażenia technicznego poprzez zwiększenie pomocy organizatorom czynów społecznych.

Obecnie na wsi zamieszkuje i pracuje ponad 7,4 tys. członków i kandydatów partii czyli 45,9 proc. wojewódzkiej organizacji. Co drugi z nich jest rolnikiem. Działa tu 642 POP, w tym 437 typowo wiejskich. Ale podstawowych organizacji

Ciąg dalszy na str. 2

I Międzynarodowe Sympozjum

Wokół literatury faktu

INFORMACJA WŁASNA

Wiele już lat temu Artur Hutnikiewicz wyjaśniał ewolucję piśmiennictwa — od tzw. czystej formy do literatury faktu. Dzisiaj reportaż i wszelkie jego odmiany (pomiędzy publicystyką a literaturą) należą do najbardziej poczytnych form dziennikarstwa, a raczej — pisarstwa. Nie bez uzasadnienia więc działa Klub Literatury Faktu ZLP.

Tenże Klub wraz z **Zarządem Głównym Związku Literatów Polskich** i redakcją miesięcznika **„Kontrasty"** zorganizował właśnie **I Międzynarodowe Sympozjum poświęcone literaturze faktu.** Do Białowieży zjechali reporterzy znani z ogólnopolskich łamów i znakomitych książek oraz pisarze z ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD i Jugosławii.

Wczorajszą dyskusję poprzedziły referaty: prezesa Klubu — **Janusza Roszki** oraz **Krystyny Goldbergowej.** Dzisiaj do wymiany myśli zachęcać będzie **Romuald Karaś** w swoim referacie pod intrygują-

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Biskupi polscy u papieża

RZYM — Papież Jan Paweł II przyjął w piątek na audiencji kardynała Józefa Glempa, arcybiskupa — metropolitę Gniezna i Warszawy, przewodniczącego Konferencji Episkopatu i prymasa Polski; kardynała Franciszka Macharskiego, arcybiskupa — metropolitę krakowskiego, wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski oraz biskupów: przemyskiego — Ignacego Tokarczuka, kieleckiego — Stanisława Szymeckiego, gorzowskiego — Józefa Michalika.

RFN i Albania nawiązały stosunki dyplomatyczne

BONN — RFN i Albania w piątek formalnie nawiązały stosunki dyplomatyczne.

RFN jest drugim po Włoszech partnerem handlowym Albanii.

Wkrótce nastąpi wymiana ambasadorów.

Antyjądrowa rezolucja

LONDYN — Uczestnicy konferencji brytyjskiej Partii Pracy, która obraduje w Brighton, przyjęli jednogłośnie rezolucję, w której ponownie opowiedzieli się za pełną likwidacją brytyjskiej broni nuklearnej.

G. Goria w Paryżu

PARYŻ — W piątek przybył z wizytą do Francji premier Włoch Giovanni Goria. Program wizyty przewiduje rozmowy z prezydentem Francji, Francois Mitterrandem i premierem, Jacquesem Chirakiem.

42 sesja ONZ

NOWY JORK — Głównym tematem dyskusji w czasie debaty generalnej 42 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ były sprawy związane z utworzeniem systemu bezpieczeństwa międzynarodowego i z rozbrojeniem.

Bush udał się do Brukseli

BRUKSELA — Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych George Bush zakończył w piątek 24-godzinną wizytę w Londynie, w czasie której przeprowadził rozmowy z Margaret Thatcher i Geoffrey'em Howem.

Atak na tankowiec

LONDYN — W piątek na wodach Zatoki Perskiej w pobliżu stacji przeładunkowej ropy naftowej na wyspie Charg nieziidentyfikowane samoloty zaatakowały grecki zbiornikowiec „Fell City". Na pokładzie wybuchł pożar. (opr. jz)

Z ręką na kaloryferze

★ W SUWAŁKACH RUSZYLI PIERWSI ★ W BIAŁYMSTOKU I ŁOMŻY OD WCZORAJ — ROZRUCH

INFORMACJA WŁASNA

NIE ukrywamy, że do ponownego zajęcia się tematem zmobilizowali nas czytelnicy, którzy od kilku dni pytali „kiedy w ich domach będzie ciepło". Z poprzednich naszych informacji wynikało bowiem, że warunkiem włączenia ogrzewania jest temperatura poniżej plus 10 stopni C, o godz. 19, przez kolejne trzy dni. Ten wymóg został już spełniony. 29 września było plus 7 stopni C, 30 ub.m. plus 8 stopni C, a 1 października tylko plus 3 stopnie C. Co więc stało na przeszkodzie?

Dyrektor **Okręgowej Inspekcji Gospodarki Energetycznej w Warszawie, Zdzisław Stępniewski,** od którego zgody uzależniona jest decyzja o podłączeniu sieci ogrzewczych, mówi, że **główną barierą jest brak węgla.** Bilans tego roku jest bowiem bardzo niekorzystny. W styczniu w czasie sążnistych mrozów „przepał" w skali kraju wyniósł blisko 3,5 mln ton.

— W kraju więcej tego paliwa — mówi — nie jesteśmy w stanie już wydobywać. Dlatego też jak długo będzie to możliwe, chcemy czekać z pełnym rozruchem. Innej decyzji nie mogę podjąć. Nikt przecież nie chce, by po ciepłym babim lecie zabrakło węgla na właściwą zimę.

Zdanie Z. Stępniewskiego jest zapewne odzwierciedleniem poglądów jego przełożonych.

Z naszych informacji, które zebraliśmy w dniu wczorajszym wynika, że pierwsze „ruszyło" Suwalskie.

— Nie mogliśmy już dłużej czekać — mówi dyrektor naczelny WPEC, **Andrzej Niewczas.** — W Ełku musieliśmy przeprowadzić próby nowej

Ciąg dalszy na str. 2

Twórczość WITOLDA GOMBROWICZA inspiruje wielu reżyserów. M.in. w ośrodku wrocławskim reżyser EUGENIUSZ KORIN postanowił prawie całe przedstawienie zrealizować w ujęciach plenerowych: „Kosmos" przeniesiony jest w malowniczy krajobraz okolic Sobótki.

NA ZDJĘCIU: MARIUSZ SABINIEWICZ wystąpi w sztuce W. Gombrowicza „Kosmos" w teatrze telewizji.

CAF — A. HAWAŁEJ

Inauguracja szkolenia partyjnego na Białostocczyźnie

Bez formalizmu i rutyny

INFORMACJA WŁASNA

STAŁO się już tradycją na **Białostocczyźnie,** że nowy rok szkolenia partyjnego inaugurowany jest w wybranym zakładzie pracy. W piątek, 2 bm. lektorzy wykładowcy spotkali się w **Zakładach Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazet"** w **Białymstoku.** Przywitał ich I sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Kołodziejuk.**

Podsumowania ubiegłorocznych efektów szkoleniowych dokonał sekretarz KW PZPR — **Mikołaj Kozak.** Niemal wszystkie POP zrealizowały powszechny program partyjnej edukacji. Ponad 20 proc. organizacji partyjnych uczestniczyło w wyższych formach szkolenia. Z dużym zainteresowaniem spotkały się zespoły kształcenia ideologicznego i seminaria ideologiczne.

Obok jednak wielu interesujących, aktywnych zajęć, solidnego przygotowania się wykładowców i słuchaczy — odnotowano też spotkania prowadzone formalnie i rutynowo.

Podniesienie atrakcyjności — a przez to skuteczności zajęć — jest więc jednym z najważniejszych zadań lektorów. Mówił o tym zastępca

Ciąg dalszy na str. 2

W pogoni za drzewkiem

◆ JAK UKRAŚĆ WIŚNIĘ? ◆ WYSOKI POPYT I CENY ◆ ODNOWA SADÓW POTRWA OK. 10 LAT

INFORMACJA WŁASNA

Drzewka w szkółkach są jeszcze w zielonej krasie, a już poszkodowani sadownicy wędrują po kraju, próbując prywatnie dokonać zakupów. Trzeba bowiem wiedzieć, że materiał szkółkarski jest dzielony centralnie. Przedstawiciele spółdzielni ogrodniczych też jeżdżą do szkółek i usiłują odebrać przeznaczony im towar przed innymi kupcami.

Wegetacja trwa, drzewka wykopie się dopiero gdy opadną liście tj. mniej więcej w połowie października. Przedwczesne wykopanie może zmniejszyć ich mrozoodporność, czego pragną uniknąć producenci, zwłaszcza po doświadczeniach ostatniej zimy.

Ciąg dalszy na str. 2

Żołnierski pokłon Ziemi Suwalskiej

Kultura w zielonych otokach

INFORMACJA WŁASNA

POD hasłem **„Żołnierski pokłon Ziemi Suwalskiej"** rozpoczął się wczoraj w Suwalskiem festyn **kultury WOP.** Organizatorami różnorodnych spotkań i imprez, które potrwają do 4 października, są: KW PZPR, Urząd Wojewódzki, WDK oraz Oddział Kultury i Oświaty Zarządu Politycznego WOP. Główną ideą festynu jest ukazanie mieszkańcom dorobku kulturalnego żołnierzy WOP. Przygotowano wystawy **plastyczne i fotograficzne** oraz **wiele koncertów Zespołu Estradowego WOP „Granica", orkiestry reprezentacyjnej WOP i amatorskich zespołów,** m.in. z **Gdańska, Gliwic i Chełma.** Odbywają się również spotkania oficerów WOP z młodzieżą.

Inauguracją festynu było posiedzenie Sekretariatu KW PZPR, który obradował pod przewodnictwem sekretarza

Ciąg dalszy na str. 2

Święto budowlanych w Łomżyńskiem

INFORMACJA WŁASNA

UROCZYŚCIE obchodzili swe święto budowlani łomżyńscy. 2 października w sali konferencyjnej UW w **Łomży** odbyła się akademia z okazji **Dnia Budowlanych i 25-lecia Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.** Uczestniczyli w niej m.in. sekretarz KW PZPR — **Marian Koćwin,** prezes WK ZSL — **Hilary Karwowski,** przedstawiciele organizacji społeczno-politycznych władz miejskich.

Tradycyjnie spotkanie załóg m.in. **ŁBP, Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, PBRol. w Grajewie, WPBK w Łomży, Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego w Ciechanowcu** — było okazją do uhonorowania długoletnich pracowników odznaczeniami państwowymi, odznaką **„Zasłużony dla budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych"** i odznakami regionalnymi. **Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski** udekorowany został **Włodzimierz Bernatowicz** z Wojewódzkiej Dyrekcji Inwestycji, **Złotym Krzyżem Zasługi — Bolesław Tołwiński** z PBO w Ciechanowcu.

W ciągu dziewięciu miesięcy br. łomżyńscy budowlani przekazali ponad 660 mieszkań, gdy w planie rocznym przewiduje się do użytku

Ciąg dalszy na str. 2

Ciekawy wybryk natury

Niewiarygodne, a jednak prawdziwe: ornitolog z Jesenika na Moravach w CSRS, w trakcie prowadzonych badań, złapał w lesie jednoroczną sikorkę bogatkę, mającą aż trzy doskonale rozwinięte łapki oraz dwa funkcjonujące odbyty. Sikorka jest przy tym okazem zdrowia.

Badają ją ornitolodzy z Czechosłowackiej Akademii Nauk w Brnie, nie znajdując — jak twierdzą — podobnego przykładu w całej dostępnej im literaturze fachowej. Naukowcy — jak dotąd — wstrzymują się też z sugestiami na temat przyczyn, które mogły spowodować niecodzienny wybryk natury. (PAP)

Na pierwszy rzut oka Meksyk. Nowoczesne domy, kaktusy. Tymczasem by to zobaczyć wystarczy pojechać do stolicy NRD, na Alexanderplatz. Mieszkańcy Berlina z okazji 750-lecia miasta upiększają wszystkie place.

CAF — ADN

W poniedziałkowej „GW"

● „Dochodzi do tego, że budowlani zaczynają wstydzić się swojego zawodu. Na Antoniuku wsiada do autobusu chłopiec z naszej szkoły. Zaczyna rozmawiać z jadącymi dziewczynami. Te pytają: gdzie się uczysz? W szkole elektronicznej, kłamie adept budowlanego rzemiosła..."

To jeden z głosów z dyskusji przy redakcyjnym stole. Był to **„spór nie tylko o mieszkania"**, bowiem

KAŻDY MA SWOJE RACJE

ale i próbę szerszego spojrzenia na problemy związane z ludźmi budowlanego fachu.

● — „Boją się, że ja umrę — komentuje Rychlicka. — Ale przecież dzieci zostaną.

— A sąsiedzi? Czemu ma pan wierzyć, jeśli oni nie wierzą i boją się podpisać?

— Boją się... Prawdziwy katolik by pomógł... A Ratasiewicz na błąd mnie naprowadził. Po co radził fundamenty budować? Świadka mam, n a c z e l n i k a..."

Urzędnik poszedł na drobne formalne ustępstwa i z tego wynikła cała s p r a w a, która ciągnie się już od dłuższego czasu. Zaangażowano do tego Urząd Gminy w Przerośli, Oddział Wojewódzki Banku Gospodarki Żywnościowej, Bank Spółdzielczy w Filipowie. Wszyscy wykazują zrozumienie i współczucie dla Rychlickiej, ale z tego nic nie wynika.

KAPITALISTY MY CZY KOMUNISTY?

● Pękają w szwach kliniki PSK, co odbija się na procesie dydaktycznym, nie mówiąc o trudnych warunkach leczenia chorych. Z powodu ciasnoty w Klinice Neurologii białostockiej AM dochodzi często do dramatów na wagę ludzkiego życia. Od 25 lat uczelni nie przybył ani jeden obiekt o charakterze diagnostyczno-leczniczym.

NOWA KADENCJA STARE PROBLEMY

W 30-lecie Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego

Aktywnie kształtować rzeczywistość

„Opowiadamy się za tym wszystkim, co polepsza warunki życia, co w ramach polskiej drogi do socjalizmu poszerza wolność człowieka, co gwarantuje praworządność, wolności religijne, swobodę myśli i słowa" — to stwierdzenie zawarte zostało w deklaracji ideowej powstałego w październiku 1957 r. Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego.

Czy zacytowane słowa zachowały aktualność i czy nadal są inspiracją do działania — od tego pytania rozpoczęła się rozmowa dziennikarza PAP z prezesem **Kazimierzem Morawskim.**

— Stowarzyszenie jest ruchem ideowym o charakterze ekumenicznym, ogólnochrześcijańskim. Skupia ludzi świeckich — katolików oraz wiernych innych kościołów i wspólnot chrześcijańskich. Sięgamy w naszej działalności społecznej do doświadczeń i tradycji różnych postępowych nurtów chrześcijaństwa polskiego i światowego. Szczególnie zaś do tych wartości, które akcentują potrzebę służby obywatelskiej, tolerancję, poszanowanie dla odmienności, myślenie kategoriami państwowymi. Taką linię obraliśmy jeszcze przed Soborem Watykańskim II, kiedy na drodze ruchu ekumenicznego i zbliżenia do siebie katolików i chrześcijan innych wyznań było wiele barier i uprzedzeń.

Ale nam **chodzi nie tylko o ekumenizm religijny, lecz również o ekumenizm społeczny; o budowanie współdziałania w różnorodności, o jedność w imię wspólnego celu narodowego i państwowego.** Ekumenizm społeczny — tak to rozumiemy w ChSS — jest dążeniem ku nadrzędnym celom społeczno-politycznym, jest umacnianiem więzi obywatelskich, jest spolegliwym układaniem stosunków międzyludzkich i grupowych w pluralistycznym społeczeństwie, jednak bez unifikowania, sztucznego zacierania różnic, zubożania lub odrzucania własnej tożsamości. **U podstaw powołania ChSS legło przekonanie, że pierwsze w tak szerokiej skali spotkanie chrześcijaństwa z socjalizmem, jakie nastąpiło po 1945 r., powinno stać się naszą siłą, a nie słabością.**

Nasze stowarzyszenie wyraża aspiracje i potrzeby społeczno-obywatelskie świeckich środowisk chrześcijańskich, działających na swoją odpowiedzialność i nie angażujących autorytetu biskupów; zajmujących własne niezależne stanowisko, odbiegające czasem od poglądów hierarchii i poszczególnych jej członków. Tę autonomiczność pragnę z całą mocą podkreślić. Jestem bowiem przekonany, że na wszelkie pozytywne procesy zachodzące między państwem a Kościołem oddziaływują twórczo swoją postawą rzesze ludzi świeckich, w tym nurt społecznie postępowego chrześcijaństwa, jako awangarda tego procesu. Czy się to komuś podoba czy nie to przeszło 40-letni dorobek dialogu i współpracy chrześcijan i marksistów w Polsce jest podstawą, na której budować można trwałą perspektywę rozwojową kościołów chrześcijańskich w państwach socjalistycznych.

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane; w nocy i rano lokalnie mgły; temperatura maksymalna od 12 do 14 st. C; minimalna od −1 do +1 st. C; wiatr słaby z kierunków wschodnich.

JUTRO — nieco cieplej.

IMIENINY:
SOBOTA: Gerarda, Teresy.

NIEDZIELA: Franciszka, Rozalii.

(nil)

Pierestrojka-kontynuacja zdobyczy Października

Na zaproszenie KC PZPR w Polsce przebywa delegacja KC KPZR z kierownikiem Wydziału Kultury KC Jurijem Woronowem. W Warszawie i Poznaniu spotkała się z twórcami i działaczami kultury oraz członkami Prezydium Narodowej Rady Kultury. Dziennikarka PAP przeprowadziła rozmowę z J. Woronowem.

— Często za granicą traktuje się zachodzące w ZSRR zmiany jako coś zupełnie nowego, a przecież — co potwierdzają głosy radzieckiej prasy i oficjalne wypowiedzi — przebudowa, jawność i demokratyzacja kraju jest powrotem do źródeł Rewolucji Październikowej, do idei Leninowskich?

— Istotnie. Zmiany, jakie dokonują się w Związku Radzieckim stanowią proces rewolucyjny. Nie jest to realizacja nowych zasad, ale kontynuacja tych, które są zdobyczami Rewolucji Październikowej. Chodzi przede wszystkim o to, aby znalazły one pełny wyraz w praktyce naszego życia i uruchomiły siły społeczne we wszystkich dziedzinach, w tym również kultury, która determinuje moralny klimat w narodzie.

— Czy po rozmowach w Polsce możecie powiedzieć, że waszą „pierestrojkę" i naszą „odnowę" łączy wspólnota celów oraz zadań związanych z ich osiągnięciem? Jeśli tak jest, to czy nie otwiera to nowych perspektyw współpracy kulturalnej zapoczątkowanej „Deklaracją" podpisaną przez W. Jaruzelskiego i M. Gorbaczowa?

— Sądzę, że procesy, które dokonują się w naszych krajach mają wiele wspólnego, chociażby dlatego, że jednolite są nasze cele w budowie socjalizmu. Istnieje cały kompleks spraw ekonomicznych, politycznych, ideologicznych i kulturalnych, które mają punkty styczne.

Ten proces przebudowy jest pożyteczny dla polskiego i radzieckiego społeczeństwa, a kultura jest dziś bardziej potrzebna niż kiedykolwiek. Czas stwarza wymogi poszukiwania nowych dróg i rezygnacji ze stereotypów, a podpisana „Deklaracja" przywódców naszych partii otwiera nowe horyzonty współpracy i podnosi te zagadnienia, które kiedyś były w cieniu wspólnych kontaktów kulturalnych.

Nasz pobyt w Polsce służy zacieśnieniu współpracy, jest okazją do poznania zarówno stanowiska działaczy i organizatorów kultury jak i samych twórców. Pomógł w dokonaniu wielu konkretnych ustaleń, dotyczących szerszej niż dotąd współpracy związków i stowarzyszeń twórczych, m.in. literatów. (PAP)

Powinności dziennikarzy

Ciąg dalszy ze str. 1

nym ogniwem życia narodu i społeczeństwa. Jesteśmy razem — powiedział W. Jaruzelski — i liczę, że nadal będziemy razem w trudzie poszukiwania coraz lepszych rozwiązań dla naszych polskich problemów.

Mówiąc o zadaniach stojących przed dziennikarzami I sekretarz KC PZPR stwierdził: **trzeba przede wszystkim pisać prawdę, pisać mądrze i uczciwie bez względu na to komu czasem przyjdzie się narazić.** Ryzyko jest nieodłączną częścią tego pięknego, zawodu. Chcę zarazem zapewnić, że waszej pracy towarzyszyć będzie wsparcie i szacunek kierownictwa partii i państwa. (PAP)

W 30-lecie ChSS

Ciąg dalszy ze str. 1

— Stawiano wam nieraz pytania, czym jesteście bardziej — chrześcijanami czy współbudowniczymi socjalizmu?

— W takich przypadkach odpowiadamy, że są to dwie niekonfliktowe płaszczyzny zaangażowania. Wysiłki zmierzające ku przeciwstawianiu sumienia religijnego obowiązkom obywatelskim lub aktywności społecznej czy wprost socjalistycznemu zaangażowaniu społecznemu traktujemy, gdy ma to miejsce, jako nadużywanie uczuć religijnych dla politycznych celów, jako działalność sprzeczną z soborowym nauczaniem Kościoła.

— ChSS powstało na fali przemian po październiku 1956 r., co to oznacza dzisiaj?

— Nasze Stowarzyszenie zaistniało w życiu społecznym jako aktywny uczestnik nurtu demokratycznych reform społecznych, gospodarczych i politycznych. Pozostajemy wierni swemu rodowodowi. Swoje publiczne posłannictwo pojmujemy jako czynne wspieranie tych przeobrażeń i przemian, które dokonują się w Polsce i w Związku Radzieckim, a których celem jest humanizacja ustroju, zgodnie z aspiracjami narodu. Odczuwamy równoległość procesów przekształcania Kościoła po Soborze Watykańskim II i procesów odnowy w państwach socjalistycznych. Spostrzegamy też, że nasze zaangażowanie i cała nasza praca dobrze służą obydwu tym procesom. Jest to drogowskaz dla dzisiejszego i przyszłego działania. (PAP)

W SKRÓCIE

✲ Na plaży w pobliżu największego miasta Pakistanu — Karaczi utonęło co najmniej 21 studentów, których zmyła z brzegu wysoka fala. Trwają poszukiwania dalszych ofiar wypadku. Część studentów utonęła podczas pływania, inni, którzy odpoczywali na plaży, zostali pochłonięci przez wysoką falę.

✲ Sześć osób zginęło, a około 200 zostało rannych w wyniku silnego trzęsienia ziemi, które dotknęło Los Angeles. Wstrząsy sejsmiczne o sile 6,1 stopni w skali Richtera zniszczyły ponad 20 budynków mieszkalnych oraz uszkodziły linie wysokiego napięcia, powodując zakłócenia w dostawach prądu.

✲ Irackie samoloty zaatakowały na wodach Zatoki Perskiej płynący pod flagą australijską statek rybacki. Kapitan statku, Australijczyk, Robert Wilox zginął, sześciu pozostałych członków załogi nie odniosło obrażeń.

✲ Silny wybuch nastąpił w stolicy Zambii Lusace na terenie Głównego Urzędu Pocztowego. W jednej z przesyłek, która nadeszła z RPA, ukryta była bomba. W wyniku eksplozji jedna osoba zginęła, a 7 zostało rannych.

✲ Władze USA i Gwatemali poinformowały, że przechwyciły 2 380 kg kokainy ukrytej w statku, który zawinął do Puerto Barios w Gwatemali. W związku z przemytem aresztowano 6 Amerykanów, obywatela Kanady i Gwatemalczyka.

✲ Stolicę Meksyku nawiedziły ulewne deszcze, w wyniku których zatopionych zostało kilkanaście dzielnic miasta. W 18-milionowej metropolii zginęło co najmniej 15 osób, a setki uważa się za zaginione.

Zalanych zostało wiele tuneli komunikacyjnych, w jednym z nich w zalanym wodą samochodzie zginęła cała rodzina z dziećmi.

✲ 6 osób zginęło w wyniku katastrofy samolotu Cessna-340, która wydarzyła się w USA, w pobliżu granicy z Meksykiem. Przyczyną katastrofy była bardzo zła widoczność, spowodowana gęstą mgłą.

✲ W amerykańskich stanach Oregon i Kalifornia trwają pożary lasów i stepów. Strażakom nie udało się — jak dotąd — opanować sytuacji. Pożary objęły obszar około tysiąca mil kwadratowych. W ciągu ub. miesiąca pożary spowodowały śmierć 8 osób. (opr. jz)

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Wczorajsze posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku poświęcone było samoocenie pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej. W przygotowaniach uczestniczyli społeczni i etatowi pracownicy partii, w tym również przedstawiciele KC PZPR.

W przedstawionych materiałach podkreślono, że kierunki pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej wynikają z Uchwały X Zjazdu i programów przyjętych przez wojewódzką, miejskie, miejsko-gminne i gminne konferencje sprawozdawczo-wyborcze. Dotychczasowe działania spowodowały poprawę systematyczności pracy organizacji partyjnych. Widoczny jest pewien postęp w działalności wewnątrzpartyjnej i oddziaływaniu na życie społeczne i gospodarcze.

Zdaniem Egzekutywy KW nie jest to jednak postęp dorównujący stawianym wymaganiom. Wprawdzie tylko w I półroczu przyjęto 600 kandydatów, niemniej jednak stało się to tylko w co piątej organizacji podstawowej. W 13 organizacjach stopnia podstawowego nastąpiło zmniejszenie liczby członków PZPR.

Egzekutywa KW przyjmując do wiadomości i realizacji wnioski wynikające z samooceny, zobowiązała instancje i organizacje partyjne do określenia szczegółowych zadań. Między innymi niezbędna jest zmiana niektórych form i metod w pracy partii. Wskazano na potrzebę upowszechniania dobrych doświadczeń i inicjatyw w pracy partyjnej, zintensyfikowanie działalności ideologicznej i szkoleniowej, zwłaszcza edukacji ekonomicznej oraz określenia roli i miejsca partii w drugim etapie reformy gospodarczej.

Egzekutywa zaakceptowała materiały na Plenum KW, które poświęcone będzie zadaniom POP w realizacji uchwał X Zjazdu na rzecz umacniania społeczno-wychowawczych funkcji zakładu pracy.

Członkowie Egzekutywy uczestniczyli również w wojewódzkiej inauguracji roku szkolenia politycznego. (aw)

Plenum KW i WKKR w Łomży

Ciąg dalszy ze str. 1

nie ma w dwóch trzecich wsi, a w co trzeciej nie mieszka ani jeden członek partii.

Określa to konieczność zwiększenia oddziaływania na wzrost szeregów partii na wsi.

Na wsi — podkreślił M. Brzezicki — obok członków partii działa ponad 7 tys. członków ZSL, blisko 10 tys. członków ZSMP i ZMW, rzesza członków innych organizacji społecznych i zawodowych. Jest to ogromny potencjał, który należy aktywnie wykorzystać do pobudzenia społeczności wiejskiej, do samodzielnego realizowania własnych aspiracji. Sprzyjać temu powinno zwiększenie uprawnień i statusu decyzyjnego samorządu wiejskiego, rad narodowych i administracji.

Istnieje również potrzeba określenia rzeczywistej siły oddziaływania partii na wsi, w sprawach społeczno-politycznych i gospodarczych, rozszerzenia kontaktu z miejscowościami, w których nie działa żadna organizacja. Da to możliwość lepszego poznania opinii i poglądów oraz pobudzania aktywności w tych środowiskach i miejscowościach, gdzie od lat trwa stan oczekiwania. Jest wiele miejscowości produkcyjnych, estetycznych i inicjatywnych, ale także sporo takich, gdzie propozycja działania kwitowana jest wzruszeniem ramion, lub gdzie nie ma organizatorów życia społecznego. Wszędzie tam jest pole dla partyjnego działania.

Dwa lata temu KW w Łomży, wspólnie z ówczesną Wojewódzką Komisją Rewizyjną i WKKP podjął uchwałę, zmierzającą do podniesienia poziomu pracy partyjnej. Przeprowadzona w br. kontrola jej realizacji — stwierdził przewodniczący WKKR — **Sławomir Grygo** — dała szeroki materiał o skuteczności działań podstawowych ogniw partii. Wskazuje ona na wzrost efektywności pracy, zwłaszcza w sferze planowania, współpracy instancji z aktywem oraz nadzoru nad realizacją uchwał i wniosków. Zwiększyła się także aktywność członków partii w organach przedstawicielskich i samorządowych.

W realizacji wspomnianej uchwały stwierdzono również liczne błędy i słabości. Niektóre organizacje partyjne rozpoczęły jej wdrażanie dopiero w ub.r. albo ograniczyły się jedynie do zapoznania się z jej postanowieniami. Część instancji przyjęła uchwałę KW bez dostosowania jej do warunków i potrzeb środowiska.

Przewodniczący WKKR zwrócił uwagę na nasilenie działań kontrolno-inspirujących w sferze obsługi wsi i rolnictwa oraz oddziaływanie na postawy członków partii. W efekcie m.in. wdrożono nowy system dystrybucji opałem, zaostrzono walkę z wszelkimi przejawami patologii społeczno-gospodarczej.

W dyskusji, obok członków plenum KW i WKKR, głos zabrali rolnicy, sekretarze POP i przedstawiciele organizacji młodzieżowych, m.in. **Marian Szymanowski, Piotr Witkowski, Ewa Kosk, Zygmunt Domański, Marek Karwowski, Tomasz Wyszomirski, Józef Krajewski, Edward Urbanowski, Hieronim Gietek, Ireneusz Polak, i Bożena Jabłońska.** Wskazywali oni na malejącą opłacalność produkcji rolnej. Część mówców podkreślała, że rolnikom zależy nie tylko na produkcji, ale i moralnej satysfakcji. Tymczasem zamiast dumy ze swego zawodu i satysfakcji, rolnik ma często poczucie bezsilności.

Dominowały głosy krytyczne, chociaż nie zabrakło i akcentów wskazujących na efekty społecznych działań i właściwą działalność POP. **Feliks Przychodzen** stwierdził, że na przykładzie jego wsi można udowodnić jakie korzystne zmiany w poziomie życia i gospodarowania przynosi aktywność mieszkańców. Wskazał też na potrzebę nałożenia na wszystkich członków partii sfery obsługi rolnictwa zadań partyjnych.

Na zgłoszone pytania, dotyczące problemów zaopatrzenia i obsługi, odpowiedział wicewojewoda **Zdzisław Truszkowski.**

— Jestem pełen szacunku dla osiągnięć łomżyńskich rolników — powiedział zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — **Zbigniew Michałek.** — Na słabych glebach osiągacie wyniki znacznie lepsze niż w innych regionach kraju. Jest to efekt waszych umiejętności gospodarowania i wiedzy.

Omawiając sytuację gospodarczą kraju sekretarz KC stwierdził, że właśnie rolnictwo może sobie pogratulować największego w ostatnich latach postępu.

I sekretarz KW — Mieczysław Czerniawski zaakcentował działania zmierzające do dalszej poprawy warunków życia i pracy na wsi m.in. ogromny program melioracji, przyspieszenie procesu telefonizacji wsi, poprawę zaopatrzenia w wodę. Wojewódzka organizacja partyjna przygotowuje się także do podjęcia problemu gazyfikacji wsi. Tym działaniom musi towarzyszyć wzrost aktywności mieszkańców.

W myśl przyjętej uchwały, projekt zadań instancji i organizacji partyjnych, administracji, instytucji obsługi wsi i rolnictwa oraz organizacji społecznych, zawodowych i młodzieżowych w aktywizacji społeczno-politycznej i gospodarczej wsi łomżyńskiej zostanie przedłożony pod ogólnowiejską dyskusję i zatwierdzony na plenarnym posiedzeniu KW i WKKR w kwietniu przyszłego roku. Uchwała wskazuje na pilną konieczność rozszerzenia frontu politycznego oddziaływania, kładzie nacisk na wzmożenie organizatorsko-inspiracyjnej funkcji instancji i ogniw partii.

W plenum uczestniczyli: kierownik Biura Kontroli i Rewizji CKKR — **Leszek Grzybowski,** prezes WK ZSL — **Hilary Karwowski,** poseł **Anatoliusz Miszak,** przewodniczący WRN — **Władysław Puławski** i wojewoda **Marek Strzaliński.**

JERZY BRODZIUK

Żołnierski pokłon

Ciąg dalszy ze str. 1

KW — **Wiesława Kołodziejskiego.** W posiedzeniu uczestniczyli m.in. szef Zarządu Politycznego WOP — gen. bryg. Stanisław **Brodziński,** przewodniczący WRN — **Edward Smoła** i wojewoda **Kazimierz Jabłoński.** Obecni byli dowódcy strażnic WOP, sekretarze KG, KMiG PZPR oraz naczelnicy przygranicznych miast i gmin.

W czasie obrad dokonano oceny współpracy mieszkańców województwa z żołnierzami WOP. Interesującą formą kontaktów jest działalność **Harcerskiej Służby Granicznej.**

O zadaniach żołnierzy z zielonymi otokami poinformował dowódca Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP — płk **Józef Kosno.** Podkreślił on życzliwość, z jaką żołnierze WOP spotykają się ze strony mieszkańców oraz władz wojewódzkich i lokalnych. Serdecznie im za to podziękował. Gen. bryg. Stanisław Brodziński stwierdził, że podziękowaniem jest również rozpoczęty festyn kultury.

Uznanie dla trudnej i odpowiedzialnej służby żołnierzy WOP wyraził tow. Wiesław Kołodziejski. Kilkudziesięciu żołnierzy WOP i mieszkańców otrzymało odznaki **„Za zasługi w ochronie granic PRL"** i **„Za zasługi dla woj. suwalskiego"** oraz medale pamiątkowe.

O godz. 11.30 w holu KW PZPR otwarto wystawy plastyczną i fotograficzną. Pod wspólnym hasłem **„Służba i praca żołnierzy WOP"** eksponowane są obrazy, rzeźby, akwarele autorstwa artystów amatorów — żołnierzy WOP, a także fotogramy dziennikarzy pisma „Granica".

Bezpośrednio po obejrzeniu wystaw, licznie zgromadzona publiczność udała się na koncert inauguracyjny w wykonaniu orkiestry reprezentacyjnej WOP. Duże zainteresowanie wzbudziła wystawa plastyczna chór. rez. **Józefa Purty w Galerii BWA.** Prezentowane pejzaże ukazują przyrodnicze i krajobrazowe walory Ziemi Suwalskiej.

Wieczorem w sali UW oklaskiwano **zespół estradowy WOP „Granica".** W **augustowskim Zespole Szkół Budowlano-Elektrycznych** otwarto ciekawą wystawę fotograficzną ppor. **Krzysztofa Niemca,** będącą plonem reporterskich wędrówek po ZSRR. W **Dubeninkach** żołnierze i funkcjonariusze MSW pracujący przy rekultywacji obszarów rolniczych oglądają fotograficzną dokumentację swojego całorocznego wysiłku.

To tylko niektóre kulturalne propozycje żołnierzy WOP. Równie atrakcyjnie i bogato zapowiadają się dzisiejsze i jutrzejsze imprezy. Muzyka i piosenka żołnierska przyciąga mieszkańców **Suwałk, Augustowa, Ełku, Olecka, Węgorzewa, Gołdapi, Dubeninek, Wiżajn, Rutki Tartak, Puńska, Sejn, Lipska, Płaskiej i Bań Mazurskich.** Szczegółowy program zamieściliśmy w czwartkowym wydaniu „Gazety".

(m)

Wokół literatury faktu

Ciąg dalszy ze str. 1

cym tytułem: **„Jak Pan Bóg stworzył reportera i co z tego wynikło".** Rzecz jasna, uczestnicy obrad wykorzystają czas wolny na zwiedzanie Muzeum Przyrodniczego oraz spotkania z kierownictwem Białowieskiego Parku Narodowego i placówek naukowych w Białowieży, a także — na jutrzejsze rozmowy z władzami województwa. W programie przewidziano też wizyty w białostockich zakładach pracy. Wszak każdy krok reportera przed siebie — to inspiracja twórcza. (kon)

Z ręką na kaloryferze

Ciąg dalszy ze str. 1

ciepłowni. W tym celu trzeba było włączyć ogrzewanie. Od 1 października przeprowadzamy też rozruch systemu w innych miastach województwa.

Kaloryfery w najzimniejszym zakątku kraju są już letnie. W obiektach służby Zdrowia i Oświaty powinno być już ciepło od ponad tygodnia. Tu, ze zrozumiałych względów, nie liczą się oszczędności. Bo one właśnie powstrzymują ciepłowników przed pełnym odkręceniem kurków. Z tą decyzją można zwlekać jeszcze tylko parę dni.

— Po 10 października powinniśmy już „ruszyć" pełnym gazem". — kończy A. Niewczas.

W Białymstoku ok. godz. 13. wojewoda podjął decyzję o rozruchu sieci cieplnej.

— Będziemy zaczynali stopniowo — mówi zastępca dyrektora **WPEC, Józef Zdunik.** — W pierwszej kolejności podłączamy bloki, w których mieszczą się przychodnie, żłobki i przedszkola. Później, będziemy ogrzewali pozostałe budynki. Dziś jeszcze ściągamy ludzi, pracujących w terenie. Do wtorku, wspólnie z administracjami osiedli, powinniśmy uporać się z rozruchem całego systemu w Białymstoku.

J. Zdunik za naszym pośrednictwem prosi o wyrozumiałość mieszkańców w przypadku braku ciepłej wody w kranach. Te przerwy mogą wyniknąć z powodu uruchamiania sieci grzewczej.

— Zgodnie z decyzją wojewody — informuje dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UW w **Łomży — Józef Przesław** — wczoraj został włączony w ramach próby, system grzewczy na terenie województwa.

Natomiast żłobki, przedszkola, przychodnie lekarskie, szpitale były włączane już wcześniej na prośbę zainteresowanych.

Z informacji przekazanych przez Biuro Prognoz Średnioterminowych IMGW w Warszawie wynika, że **w najbliższych pięciu dniach nastąpi ocieplenie.** Zachmurzenie małe lub umiarkowane, przeważnie bez opadów. Lokalnie mgły lub zamglenia. Wzrost temperatur maksymalnych od plus 10—15 stopni do plus 15—20 stopni, minimalnych od minus 1 do plus 4 stopni, do plus 5—1 stopni C.

ROMAN BAKA

Święto budowlanych

Ciąg dalszy ze str. 1

1.145. Tegoroczne wyniki — o czym m.in. mówił wicewojewoda **Edward Dąbrowski** — nie są podobnie jak w całym kraju, imponujące. Stąd potrzeba rozbudowy istniejącego potencjału, usprawnień organizacyjnych i technologicznych. Realizacja zadań odbywa się przy powszechnie znanych trudnościach materiałowych i zatrudnieniowych, stale wzrastającym zakresie zadań rzeczowych.

Na akademii załoga ŁPB została wyróżniona honorową odznaką **„Za zasługi dla oświaty".** Mówiąc o historii i dorobku przedsiębiorstwa, dyrektor ŁPB — **Tadeusz Słojewski** przypomniał, że Ziemia Łomżyńska zawdzięcza tej firmie m.in. blisko 17 tys. mieszkań. Ponad 100 obiektów rolniczych, szpitale w **Łomży, Zambrowie, i Kolnie** oraz ok. 560 pomieszczeń do nauki. Obecnie brygady ŁPB budują m.in. kompleksy obiektów oświatowych w **Nurze, Rutkach i Łomży.** Na ok. 1 tys. zatrudnionych, 63 osoby związane są z zakładem od początku jego istnienia.

Po części oficjalnej akademii, jej uczestnicy obejrzeli program artystyczny „Rosiewicz show". (nom)

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę, również i DZIŚ, 3 PAŹDZIERNIKA czynny będzie w godz. 9—14 DYŻUR REPORTERSKI w Redakcji „Gazety Współczesnej". Nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje uwagi, opinie, spostrzeżenia i postulaty. Można zgłosić się osobiście do redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2, parter) lub też porozumieć się telefonicznie: 211-18.

Dziś dyżuruje

ROMAN BAKA

Górnik Zabrze jak w sezonie 1969-70

Po Olympiakosie Pireus kolejna Glasgow Rangers

Wczoraj w południe odbyło się w Zurychu losowanie II rundy rozgrywek o europejskie puchary piłkarskie. Naszą uwagę skupiliśmy na Pucharze Mistrzów Krajowych, w którym występuje jedyny przedstawiciel Polski — **Górnik Zabrze.** Zabrzanie trafili na dobrze im znanego rywala, mistrza Szkocji **Glasgow Rangers,** który wyeliminował w I rundzie Dynamo Kijów (0:1, 2:0). Pierwszy mecz odbędzie się **21 bm.** w Glasgow, rewanż 4 listopada w Zabrzu.

Zestawienie pary Górnik — Glasgow Rangers potwierdziło powiedzenie, że „historia lubi się powtarzać". Cofnijmy się do pamiętnego sezonu 1969—70, kiedy zabrzanie awansowali aż do finału Pucharu Zdobywców Pucharów. Wtedy to wyeliminowali najpierw Olympiakos Pireus (5:0, 2:2), a następnie zmierzyli się z... Glasgow Rangers. Dwukrotnie, po 3:1, wygrali Polacy. Tegoroczne rozgrywki zabrzanie rozpoczęli od zwycięstwa właśnie nad Olympiakosem (2:1, 1:1), a teraz przyszła kolej na Rangersów. Oby Górnik zagrał z nimi tak, jak w 1969 r.!

A oto ciekawsze zestawy par II rundy: **Puchar Mistrzów Krajowych:** Neuchatel Xamax — Bayern Monachium, Real Madryt — FC Porto, Sparta Praga — Anderlecht Bruksela; **Puchar Zdobywców Pucharów:** Real Sociedad San Sebastian — Dynamo Mińsk, Hamburger SV — Ajax Amsterdam, Olimpique Marsylia — Hajduk Split; **Puchar UEFA:** Werder Brema — Spartak Moskwa, AC Milan — Espanol Barcelona, CF Barcelona — Dynamo Moskwa, Panathinaikos Ateny — Juventus Turyn, Borussia Moenchengladbach — Velez Mostar, Crvena Zvezda Belgrad — FC Brugge, Victoria Bukareszt — Dynamo Tbilisi. (dk)

Poniedziałek, 5 października

Krótsza podróż pociągiem

Rejon Przewozów Kolejowych w Białymstoku informuje, że w związku z pilnymi pracami torowymi w poniedziałek, 5 października br., w godz. 8—19 pociągi pasażerskie jadące w kierunku Siedlec, Czeremchy i Hajnówki oraz przyjeżdżające z tych kierunków do Białegostoku, będą rozpoczynały i kończyły swą podróż na stacji Białystok — Stadion. (mip)

Bez formalizmu i rutyny

Ciąg dalszy ze str. 1

kierownika Wydziału Ideologicznego KC PZPR — **Janusz Janicki.**

W minionym roku szkoleniowym znacznie zwiększono liczbę wykładowców. W piątek wielu uhonorowano za dotychczasową pracę. Medale za upowszechnianie marksizmu-leninizmu otrzymali: **Jan Dębowski, Jan Kazberuk, Edward Kiejzik, Mikołaj Konstańczuk, Aleksy Tur i Jerzy Wasiluk.** Kilkudziesięciu osobom wręczono listy gratulacyjne Egzekutywy KW i wyróżnienia książkowe.

Tegoroczną inaugurację zakończył wykład omawiający dorobek i perspektywy socjalistycznej odnowy w Polsce. Wygłosił go lektor KC PZPR — **Stanisław Jung.**

(g)

„Cudowne zmartwychwstanie" czy zaniedbanie?

Noworodek, który wkrótce po przyjściu na świat w stołecznym szpitalu meksykańskim został uznany za zmarłego, niespodziewanie ożył w kilkanaście godzin później — tuż przed skromną ceremonią pogrzebową — po spędzeniu 12 godzin w szpitalnej kostnicy. Jak poinformował rzecznik szpitala La Raza, chłopiec, który przyszedł na świat w szóstym miesiącu ciąży, nie wykazywał po urodzeniu żadnych oznak życia. Według lekarzy 800-gramowe dziecko nie oddychało i nie reagowało na próby pobudzenia akcji serca.

Krewni matki dziecka, po odebraniu go odkryli niespodziewanie, że niemowlę oddycha. Niezwłocznie wrócono z nim do szpitala, gdzie umieszczono go w inkubatorze. Lekarze szpitala oświadczyli, że nie mają naukowego wyjaśnienia tego, jak określili, „cudownego zmartwychwstania". Zdaniem ich kolegów po fachu było to jednak karygodne zaniedbanie lekarzy szpitala odpowiedzialnych za życie noworodka.

Według władz szpitalnych stan zdrowia matki i dziecka nie pogarsza się. Noworodek przebywa na oddziale intensywnej terapii. Ze względu na wcześniejsze przyjście na świat nie ma jednak gwarancji, że będzie żyć. (PAP)

W pogoni za drzewkiem

Ciąg dalszy ze str. 1

Drzewka wiśni nieco wcześniej zrzucają liście. Amatorzy tego gatunku dostrzegli to i po cichu wyciągają sadzonki ze szkółek, po prostu... kradną. Tego jeszcze nie było w dziejach polskiego sadownictwa. Zdarzało się, że ktoś komuś właził do ogrodu po jabłka czy gruszki, ale nie po drzewa. Zatem przezorność spółdzielni ogrodniczych jest uzasadniona: chcą dostać obiecany im towar.

Jak wiadomo, **najwięcej wymarzło jabłoni.** Mimo to **popyt ogromnie wzrósł na wszystkie gatunki drzew i krzewów owocowych.** Łatwo to wyjaśnić. **Do odnowienia sadów jabłoniowych potrzeba w kraju ok. 30 mln drzewek, a w br. będzie tylko 5 mln.** Zanim niedobory uzupełni się, zanim nowe drzewa zaczną owocować, minie ok. 10 albo i więcej lat. Przez ten czas miejsce jabłek mogą zająć truskawki oraz porzeczki. Wzmogło się więc zapotrzebowanie na te gatunki jako szybko odnawialne. **Rynek obecnie wchłonie każdą ilość każdego gatunku drzew czy krzewów owocowych, nie bacząc na cenę.**

Zacznijmy od cen. Ustalono, że **drzewko jabłoni będzie kosztować 600—1000 zł, w zależności od jakości, wiśni — 600 zł, grusz, śliw, moreli — ok. 400 zł, krzak porzeczki czarnej — 65 zł.**

Szkółki zarobią nieźle w tym sezonie. Głównie te, gdzie szkody zimowe były mniejsze. Trzeba wiedzieć, że w sadach mrozy zdziesiątkowały więcej drzew niż w matecznikach. Małe drzewka, mogły być przykryte śniegiem, łatwiej przetrwały. W **Stacji Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Stelmachowie wymarzła połowa drzewek, spore straty poniosły inne szkółki.**

Poziom produkcji w szkółkach bardzo się obniżył w ostatnich latach. Dlatego, że popyt na drzewka był coraz mniejszy. Jabłek mieliśmy pod dostatkiem, pogorszyła się koniunktura na porzeczkę, jedynie chłonny rynek zagraniczny sprzyjał rozwojowi plantacji truskawek. Tę niewielką produkcję szkółkarską zdziesiątkował mróz. Do stacji w Kurowie wpłynęło zamówień na 35 tys. drzewek, a będzie tylko 7 tys. Takie są dziś proporcje potrzeb i możliwości.

Mimo to Przedsiębiorstwo Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa twierdzi, że pokryje w dużej części zapotrzebowanie wynikające z wieloletnich umów. Lecz jak wspomniałam, były one zawierane w czasach dostatku. Dziś potrzeby są dużo większe.

Spółdzielnia „Witamina" w Białymstoku, może zaspokoić potrzeby na jabłonie swoich sadowników kontrahentów w 70—80 proc. Drzewek tych nie będzie w wolnej sprzedaży. Grusz, moreli i brzoskwiń otrzyma pod dostatkiem, śliw zaś — tylko 30 proc., wiśni — 50 proc. Na zamówionych 80 tys. krzewów porzeczki czarnej, spółdzielnia dostanie 50 tys.

PGO Ignatki również nie liczy na dostatek materiału szkółkarskiego. **Wymarzł tam cały sad śliwowy (38 ha) oraz w 26 proc. drzewa sadu jabłoniowego, zajmującego powierzchnię 200 ha.** Zamówienie na sadzonki jabłoni zostało przyjęte warunkowo, bowiem jeszcze nie zakończono rozmowy z Litwą, ich dostawcą w ramach wymiany przygranicznej. Mają to być odmiany mrozo- i parchoodporne. PGO Ignatki zamierza w bieżącym sezonie posadzić 12 ha sadu śliwowego, a jabłoniowego tyle, na ile dostanie sadzonek.

Woj. białostockie poniosło największe straty w czasie zimy, gdyż na tym terenie jest najwięcej sadów towarowych. W **Łomżyńskiem** dokonano szacunku strat w ogródkach przydomowych, na działkach i w sadach kontraktowanych (65 ha). Zapotrzebowanie na sadzonki, wynikające z tej oceny, nie zostanie zaspokojone. Obiecane dostawy około tysiąca jabłoni, tyleż śliw, zaś brzoskwiń, moreli, agrestu, porzeczki czerwonej — pod dostatkiem. Na zamówionych 70 tys. krzaków porzeczki czarnej, spółdzielnia ogrodnicza ma otrzymać tylko 20 tys.

Sprzedaż materiału szkółkarskiego rozpocznie się po 10 października. Obecnie w sklepach Białegostoku można kupić sadzonki truskawek, rośliny ozdobne (tzw. iglaki). Róże będą w przyszłym tygodniu.

ZOFIA JADCZUK

Doniesienia agencyjne

ME W SIATKÓWCE

Mistrzostwa Europy siatkarek miały swych zdecydowanych faworytów i nie zawiedli oni w dotychczasowych meczech. Drużyny ZSRR i NRD wygrały wszystkie mecze i w sobotę zmierzą się w pojedynku o złoty medal.

Kolejne niepowodzenie zanotowały polskie siatkarki, które miały jeszcze szanse na miejsce w czołowej dziesiątce Europy. Polki przegrały jednak z drużyną Węgier 0:3 i ostatecznie walczyć będą dziś z Belgią o miejsca 11—12 w końcowej klasyfikacji mistrzostw.

„FAIR PLAY" ZA 1986 ROK

W Paryżu odbyła się uroczystość wręczenie nagród „Fair Play" im. Pierre de Coubertina za rok 1986.

Laureatami głównej nagrody zostali: piłkarz angielski sir Stanley Matthews oraz kajakarze węgierscy Istvan Vaskuti i Janos Sarusi.

Sir Stanley Matthews, został wyróżniony za długoletnią karierę sportową i wzorową postawę. Kajakarzom węgierskim przyznano nagrodę za piękny gest sportowy — podczas mistrzostw świata odstąpili oni swą łódź rezerwową zawodnikom jugosłowiańskim.

AUSTRALIA — INDIE 0:2

Po pierwszym dniu półfinałowego meczu o Puchar Davisa Australia przegrywa 0:2. Ramesh Krishnan pokonał Johna Fitzgeralda, a weteran Vijay Amritraj zwyciężył Wally Masura.

NA DWÓCH RINGACH

Turnieje w boksie amatorskim należy skrócić. Dlatego planujemy, „aby następne mistrzostwa Europy w Atenach rozgrywać do ćwierćfinałów na dwóch ringach w jednej hali" — stwierdził przewodniczący komisji technicznej EABA — Austriak Lothar Scheer na posiedzeniu tego gremium w Innsbrucku.

Podobny ekperyment planuje się już w Igrzyskach 1988. Mistrzostwa w Atenach odbędą się rok później, w dniach 28 maja — 2 czerwca. Turniej ma potrwać 6 dni, podczas gdy dotychczas kontynentalne mistrzostwa przeciągały się aż do 10 dni.

MISTRZ ŚWIATA PRZED SĄDEM

Były bokserski mistrz świata w wadze lekkiej (wersja WBA) Osvaldo Ocasio de Jesus stanie przed sądem w San Juan. Za nielegalne posiadanie broni grozi mu kara jednego roku pozbawienia wolności.

UŻYWAŁ CZY NIE?

Szwedzki sztangista Tommy Horvath nie wytrzymał norwowo, gdy po zawodach wezwano go na kontrolę antydopingową. W pewnym momencie wyskoczył on z laboratorium oknem i ślad po nim zaginął. Ucieczka nie opłaciła się sportowcowi, bo kary nie uniknął. Za odmowę poddania się kontroli Szwedzka Federacja Podnoszenia Ciężarów ukarała go roczną dyskwalifikacją.

Z HIMALAJÓW

Jak informuje z Kathmandu agencja Reutera, w czasie odwrotu spod szczytu Lhotse (8511 m) zginęło 4 wspinaczy hiszpańskich. Wypadek zdarzył się na wysokości 8400 m.

109 ZGŁOSZEŃ

111 krajów wyraziło już gotowość startu w piłkarskich mistrzostwach świata — 1990. Termin zgłoszeń jeszcze nie minął i liczba uczestników eliminacji przed Mundialem zapewne wzrośnie. Losowanie w strefach eliminacyjnych odbędzie się 12 grudnia br, natomiast spotkania, które wyłonić mają finalistów rozgrywane będą w okresie 1 marca 1988 — 30 listopada 1989.

(opr. jz)

Nowe zasady przyjmowania wniosków

SELEKCJA a nie koncert życzeń

Do tej pory każdy zgłoszony na zebraniu wniosek był zapisywany w protokole bądź rejestrze i ten, kto go wysunął miał prawo uważać, że postulat zakwalifikowany jest do realizacji. Ow brak systemu wstępnej selekcji prowadził nierzadko do sytuacji, w której obok siebie figurowały w dokumentach wzajemnie wykluczające się postulaty i administracja — jako organ wykonawczy — musiała się niekiedy głowić, co z tym fantem począć, zwłaszcza, że istniało społeczne przekonanie, iż to, co na zebraniu powiedziano, powinno być przez władze wprowadzone w życie.

— Powtarzaliśmy tyle razy i nic z tego nie wynika — podobne stwierdzenia były konsekwencją tego typu rozumowania.

Życie narzuciło więc potrzebę uregulowania procedury przyjmowania postulatów. 15 kwietnia br. podjęta została wspólna uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów **„W sprawie postępowania z wnioskami o charakterze ogólnospołecznym zgłaszanymi przez obywateli na zebraniach".** Dokument wszedł w życie z dniem ogłoszenia. My zapoznamy z jego głównymi zasadami, po szczegółowe rozwiązania odsyłamy do 14 numeru „Monitora Polskiego" z 15 maja br. Ich znajomość ważna jest dla wszystkich organizatorów zebrań.

Otóż postanowienia uchwały regulują postępowanie rad narodowych i ich organów z wnioskami o charakterze ogólnospołecznym, zgłaszanymi na wszelkich zebraniach, a w szczególności zaś przedwyborczych, spotkaniach posłów i radnych z wyborcami, związanych z ogólnokrajowymi, regionalnymi lub lokalnymi kampaniami prowadzonymi przez organizacje polityczne organizowanych przez ogniwa PRON, zwiazki zawodowe, organizacje społeczne, samorządy mieszkańców w mieście i na wsi, samorządy pracownicze i spółdzielcze.

Do wniosków o charakterze **ogólnospołecznym** — w myśl dokumentu — zaliczane są te, które dotyczą spraw publicznych i odzwierciedlają poglądy na problemy o znaczeniu lokalnym, regionalnym lub ogólnopaństwowym.

Jeśli zatem postulat spełnia powyższe kryteria, to może być uznany za przyjęty przez zebranie pod warunkiem jednak, że zgodny jest z interesem społecznym, istnieją możliwości jego realizacji, a także jeżeli uzyska poparcie większości uczestników spotkania.

Po tej selekcji organizator zebrania przekazuje przyjęte wnioski za pośrednictwem terenowego organu administracji państwowej — właściwej radzie narodowej.

W imieniu rady narodowej wnioski rozpatruje jej prezydium. I ono — uwzględniając zasadność społeczną — nadaje im stosowny bieg. Prezydium może również powierzyć wstępne rozpatrywanie postulatów komisji rady lub specjalnie powołanemu zespołowi.

W uchwale podkreśla się, że przy wykonywaniu tych zadań rady narodowe i ich organy współpracują z administracją, ogniwami PRON, organizacjami społeczno-politycznymi i zawodowymi, samorządami mieszkańców. Daje to gwarancję kompetentnej i wszechstronnej analizy.

Jeżeli postulat uznano za niemożliwy do realizacji, decyzja ta musi być wyczerpująco uzasadniona. W niektórych wypadkach prezydium może przedstawić wnioski do rozpatrzenia na sesji rady.

Postulaty realne kierowane są do terenowego organu administracji państwowej lub jednostek nie podporządkowanych radzie. Jeżeli zaś odnoszą się do spraw o zasięgu wojewódzkim czy regionalnym — wówczas adresatem powinna być Wojewódzka Rada Narodowa lub właściwe do rozpatrzenia kwestii — organy naczelne i centralne.

Terenowe organy administracji ewidencjonują wnioski, ustalają harmonogram realizacji i umieszczają w planie społeczno-gospodarczym.

Rada narodowa dokonuje okresowych ocen sposobu załatwienia wniosków i informuje o tym swoich wyborców.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów była w fazie projektowania konsultowania z przewodniczącymi WRN, wojewodami i sekretarzami KW PZPR. Znaczna część propozycji została uwzględniona.

Wartość dokumentu zweryfikuje życie. Dziś należy wyrazić nadzieję, że — mimo zwiększenia czynności proceduralnych — odpowiedzialność rad narodowych z realizacją wniosków powinna wzrosnąć.

(ib)

Po IV Krajowej Naradzie Aktywu Robotniczego ZSMP

Takiej szczerości często brak (na własnym podwórku)

W IV Krajowej Naradzie Aktywu Robotniczego ZSMP, która odbyła się w sobotę w Ursusie, uczestniczyli także przedstawiciele naszego regionu. Poprosiliśmy ich o refleksje „na gorąco".

— Nie przyjechaliśmy tu „wybielać" fakty — powiedział **Krzysztof Zaręba** z Zambrowa, przewodniczący Rady Młodzieży Robotniczej ZW ZSMP w Łomży. Występując na tak ważnym forum powiedziałem więc, jaka jest naprawdę sytuacja w zakładach pracy. Nie jest najlepiej. Wiedzą o tym w zasadzie wszyscy, ale niewielu chce to dostrzegać.

— Narada pozwoliła podzielić się spostrzeżeniami. Nieco inne problemy występują na Śląsku, inne w Warszawie, czy w Żywcu. Choć wiele jest też spraw wspólnych. Z zadowoleniem mogę stwierdzić, że niektóre doświadczenia kolegów warte są przemyślenia i zastosowania u nas — w Łomżyńskiem.

— Czy narada przyniesie korzyści? Czy spełniła nadzieje, które w niej pokładałem? Nie można tego jednoznacznie powiedzieć. Powodzenie naszych planów, realizacja postulatów zależą zarówno od kierujących naszą gospodarką, jak i od nas samych. Jeśli będziemy tylko żądać, czeka nas rozczarowanie. Ale jeśli centrum nie podejmie radykalnych kroków, co postulowaliśmy, nasze nadzieje spełzną na niczym.

Jadwiga Charubin z ZOZ w **Kolnie** w zasadzie podziela zdanie kolegi.

— Wiele zależy od tego, jak władze przyjmą nasze postulaty. Nie można przejść obok nich obojętnie. Owszem — rozumiemy, że są trudności obiektywne, ale na to, aby czekać 20 lat, aż będzie lepiej, nie możemy się zgodzić. Wicepremier **Gorywoda** stwierdził, że nasze wypowiedzi są bardzo krytyczne i miejscami pozbawione obiektywizmu. Cóż — to nasze prawo, choć nie można powiedzieć, że siedzimy z założonymi rękami. Przekonują o tym wypowiedzi kolegów. Myślę, że warto u nas w Kolnie skorzystać z doświadczeń i propozycji ZSMP z EC Siekierki dotyczącej przejęcia stadionu „Warszawianki". Musimy bardziej zająć się sportem i rekreacją.

— A narada? Była bardzo potrzebna. Okazało się, że jest to bardzo pożyteczne forum wymiany myśli. Dowiedzieliśmy się, co się dzieje w kraju, jakie są problemy młodzieży poza Łomżyńskiem. Inni być może skorzystają z naszych doświadczeń. A przede wszystkim człowiek widzi, że ze swoimi kłopotami nie jest sam. Inni mają podobne i wspólnie dążyć można do ich rozwiązania.

Woj. suwalskie reprezentowali m.in. **Jerzy Szeszko** — wiceprzewodniczący ZW ZSMP i **Grzegorz Szymański** — szef koła w Suwalskiej Fabryce Mebli.

— Wyjeżdżamy z nadzieją, że to, o czym mówiliśmy choć w części zostanie zrealizowane — mówią. — Przede wszystkim dyskusja dotyczyła pozycji młodego pokolenia i jego zadań we wdrażaniu reformy gospodarczej.

Wiele uwagi poświęcano też sprawom socjalno-bytowym młodych rodzin, polityce kadrowej, adaptacji społeczno-zawodowej. Ale problemy związane z budownictwem mieszkaniowym, warunkami socjalno-bytowymi młodych rodzin, rozwojem kultury, oświaty, turystyki, rekreacji, kredytami MM, urlopami wychowawczymi trzeba widzieć w innym wymiarze.

— Stąd wypowiedzi delegatów koncentrowały się na krytyce poczynań władz administracyjno-politycznych i gospodarczych dotyczących realizacji przeobrażeń, jakie niesie właśnie reforma. Były to głosy ostre, często poparte konkretnymi przykładami.

— Nam, delegatom z woj. suwalskiego — dodaje Grzegorz Szymański — ta problematyka nie jest obca. Ale bezkompromisowość głosów nas niejednokrotnie zaskakiwała. Takiej szczerości często brakuje u nas, w zakładach pracy „na własnym podwórku".

— Wiadomo, że nie uda się wszystkiego załatwić od ręki, nawet — za miesiąc czy pół roku. Ale trzeba do tego dążyć. Zastosować wszelkie możliwe środki.

— Wypowiedź generała Jaruzelskiego na temat pewnych daleko idących zmian w centrum — kończy Jerzy Szeszko — umacnia nas w przekonaniu, że reforma gospodarcza przyniesie efekty.

Konstanty Jałoza z HPPD w Hajnówce:

— Najbardziej interesowało mnie, jak to właściwie będzie, czy koledzy będą mówić szczerze, czy raczej padną okrągłe słówka, z których nic nie wynika. Jestem zaskoczony atmosferą narady.

— Z wypowiedzi wywnioskować można było jaka jest kondycja współczesnej polskiej młodzieży. Niestety, oceny nie nastrajają zbyt optymistycznie, choć może obraz został nieco przerysowany. W Hajnówce i zawodowo, i psychicznie czujemy się nieźle. Za to finansowo, bytowo — bym powiedział, jest gorzej niż by wynikało z wypowiedzi kolegów z kraju.

— To jest problem. Do mojego koła należą ludzie dorośli. W większości ustabilizowani, mający rodziny. Ja nie mogę im mówić tylko o wycieczkach, obozach, rajdach. Po powrocie zapytają mnie — co dalej? Kiedy będzie mieszkanie? Ile będę w reformie zarabiać i za co? Jakie będą ceny? Czy wystarczy tylko do pierwszego, czy zostanie coś na meble? Takie są teraz problemy podstawowe. To chyba zresztą nie tylko „hajnowskie pytania". Część odpowiedzi otrzymaliśmy. Radości one co prawda nie wzbudzą, ale dają nadzieję. Szansa jest. Nie za rok czy dwa, ale i nie za piętnaście lat. Zależy to w dużej części od nas samych. Należy o tym pamiętać.

TOMASZ KALINOWSKI

Superszybkie samoloty pasażerskie

Pismo „Sowietskij Sojuz" pisze w najnowszym numerze o pracy radzieckich konstruktorów nad zbudowaniem superszybkiego samolotu pasażerskiego, który latać będzie 5—6 razy szybciej od dźwięku. Z Moskwy do Tokio liniowiec taki doleci w niespełna dwie godziny. Średnica kadłuba samolotu wyniesie 4 metry a łączna długość — 100 metrów. W salonie będą fotele dla 300 pasażerów.

Główną część lotu samolot odbywać będzie w stratosferze, gdzie dzięki mniejszemu oporowi powietrza mniejsze jest zużycie paliwa. Cztery silniki maszyny pracować tam będą na wodorze, a podczas startu i lądowania — na tradycyjnym paliwie.

Jeszcze bardziej niezwykły jest projekt ośmiosilnikowego samolotu transportowego mogącego przewozić ładunki o wadze 500 ton. Zakłada się, że ta powietrzna supercięża-rówka będzie w stanie dostarczać wielkie urządzenia i maszyny na odległe tereny wydobywcze bogactw naturalnych w Syberii. (PAP)

Złoto ze starej kopalni

Ze starej kopalni złota w Kremnicy ponownie zaczęto wydobywać „żółty kruszec". Pierwsze wzmianki o tej kopalni pochodzą z najstarszych kronik. Wydobycie złota rozpoczęto tam w wiekach IX—X. W XIV wieku mennica w Kremnicy biła złote monety dla całej Europy Środkowej, zaś kopalnia pod względem zasobów żółtego metalu ustępowała tylko afrykańskim. Koniec „złotej ery" Kremnicy nastąpił w 1970 r. Postanowiono wówczas zakończyć eksploatację złotonośnych żył wskutek nieopłacalności produkcji.

Najnowsze badania naukowców i specjalistów wykazały jednak, że przy zastosowaniu nowych technologii opłaca się wznowić wydobycie. Rocznie kopalnia będzie mogła przerabiać 10 tys. ton złotodajnej skały. (P)

W Morskim Porcie Handlowym w Gdyni przy Nabrzeżu Polskim budowany jest nowy magazyn o powierzchni 6 tys. m kw. Magazyn o lekkiej konstrukcji stalowej przeznaczony dla uniwersalnej drobnicy, ma być ukończony w grudniu br. Montaż magazynu prowadzi krakowska „Naftobudowa", a nawierzchnię wewnątrz magazynu i na zewnątrz wykona Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Gdańska. NA ZDJĘCIU: brygada Stanisława Szwedy przy montażu konstrukcji stalowych.

CAF — J. Uklejewski

Dwie strony winnego medalu

Na „awersie" butelki z gronowym winem importowanym „Calabrese" widnieje nalepka informująca, iż jest to napój „produkowany z win importowanych". Z tyłu widnieje nieco skromniejsza nalepka na której napisano, iż jest to wino „importowane".

No i tu zaczynam nie rozumieć. Czy ten nektar boski jest właściwie przywieziony z zagranicy i tylko rozlewany w Centralnych Piwnicach Win Importowanych w Toruniu w krajowe butelki czy też, jak anonsuje nalepka z „czołowej" strony flaszki — produkowany z tychże cudzoziemskich gronowych esencji. Ciekawe też, o ile bliższa prawdy jest ta ostatnia wieść, na czym owa produkcja polega: na rozcieńczaniu wodą i dosypywaniu cukru, czy też na dodaniu pewnych ilości związków siarki, który to specyfik jest specialite de la maison polskich wytwórni, zajmujących się produkcją „jabcoków"?

W końcu klient ma prawo wiedzieć, czy nabija się go we flaszkę z winem autentycznie importowanym, czy też — „podrasowanym" przez naszych specjalistów od tego rodzaju trunków.

(mip)

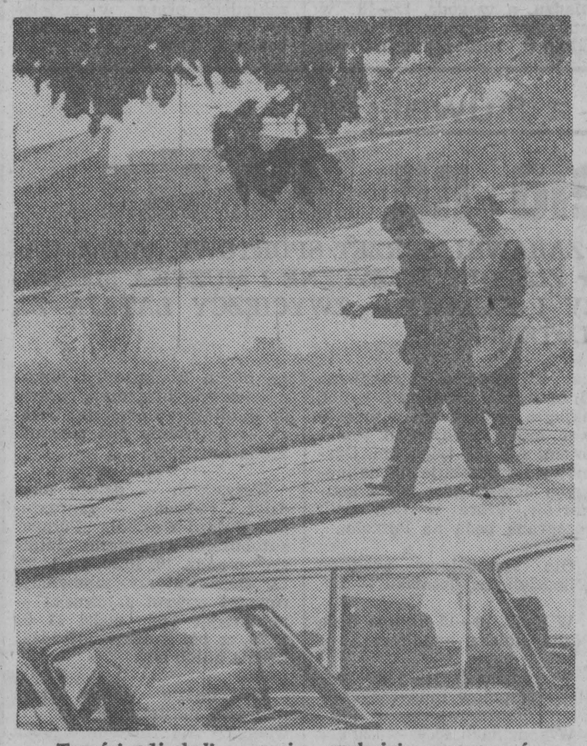

Turyści odjechali — można spokojnie popracować.

CAF — Stefan Kraszewski

Dookoła świata — na rowerach

Dwaj młodzi pacyfiści z Bangladeszu pokonali już 15 tys. km w ramach zaplanowanej na 3 lata podróży dookoła świata, podjętej pod hasłem walki o pokój i rozbrojenie nuklearne. Dotychczasowa trasa rowerowych globtroterów wiodła przez Indie, Pakistan, Iran, Turcję, Grecję, Włochy, Szwajcarię i RFN. Następny etap podróży prowadzić będzie przez Belgię, Holandię, Luksemburg, Francję, W. Brytanię, USA, Kanadę, Ziemię Ognistą oraz Australię i Japonię. (P)

Ślub ...w klatce lwów

Para treserów z cyrku w Michigan zamierza wziąć ślub w klatce lwów, z którymi występuje na arenie. — Nie wyobrażamy sobie tej uroczystości bez udziału lwów, które uważamy za naszą rodzinę — powiedział pan młody. Termin ceremonii ulegnie jednak prawdopodobnie odroczeniu do czasu znalezienia pastora, który nie będzie miał obiekcji w wyrażeniu zgody na udzielenie ślubu w obecności sześciu dorodnych „królów pustyni". (P)

Poczta Natalii

ZAWRACANIE GŁOWY, proszę pani! Niech tam sobie niektórzy studenci czy inni młodzi wymyślają modne sposoby na śluby i wesela, ale większość chce mieć normalną tradycyjną uroczystość. No a, im bardziej huczna, tym większa satysfakcja dla młodej pary i ich rodzin, bo długo się pamięta takie wydarzenie i do końca życia jest co wspominać, jeszcze wnukom opowiadać... Ja przynajmniej tak sądzę, choć w innych sprawach nie jestem wcale taka staroświecka".

Telefoniczna wypowiedź mojej rozmówczyni — jak się okazało — pani ZOFII z Ełku, zakończyła się kilkoma zwierzeniami z bardzo osobistych przeżyć. Pozwoliła mi przekazać na poparcie tego, co powiedziała na wstępie, że choć syn jej rozwiódł się po kilku latach, to jednak wesela, jakie przeżyli w bardzo szerokim gronie rodziny i przyjaciół, chyba nikt z uczestników nie zapomni. A to się liczy, bo zachowało się tradycję. W albumie jest mnóstwo zdjęć weselnych, których pani Zofia nie pozwoli zniszczyć...

* * *

„Szanujmy wspomnienia!" — Słowa — hasło nieomal — ze znanej piosenki, a z życia zapożyczone, przydają nam się nader często. I dobrze jest, gdy możemy sięgać do wspomnień przynoszących ulgę, satysfakcję, uśmiech.

Pani Zofia ma rację, takie wydarzenie rodzinne jak ślub warto pamiętać. Ale dlaczego nie zgadza się, że nie chodzi tylko o samą oprawę, o pokazanie się światu i okolicy, ale i — o przeżycia z tym wydarzeniem związane O ich głębię. A jak wynikało z listów, które cytowałam w poprzednich odcinkach mojej „poczty", silnych emocji i przeżyć „na zawsze" tkwiących w pamięci dostarczały też ślubne uroczystości przeliczane nie złotówkami lecz i mierzone pomysłowością czy wręcz fantazją.

„Jeśtem wdzięczny za umieszczenie listu Joanny i Grzegorza — pisze JACEK. — Podpowiedzieli nam pomysł. Będziemy dyskutować z rodzicami, aby połowę weselnego funduszu przekazali do naszej dyspozycji. Na przyszłe lato zrobilibyśmy poślubną rundę po najciekawszych zakątkach kraju. Kończę architekturę, chciałbym przyjrzeć się wielu ciekawym obiektom właśnie w małych miastach i miasteczkach. Będzie doskonała okazja!"

Jeden z mych rozmówców przestrzegał, że jak tak dalej pójdzie, to młodzi zechcą wyprawić ślubną ucztę w jakimś obozie cygańskim przy ogniskach, czy na tratwach płynących po Kanale Augustowskim... — No i co? Panie Andrzeju, to całkiem interesujące pomysły! Szkoda tylko, że „prawdziwych Cyganów" już nie ma...

* * *

„Pani Natalio, nawiązując do tematu ostatnich listów, mam prośbę w imieniu także gron znajomych: Zanim zbliży się okres rocznic ślubnych, czy mogłaby Pani przypomnieć jak się one symbolicznie nazywają. Nieraz słyszy się te nazwy w radiowych czy telewizyjnych koncertach życzeń, ale zapomina się o tych mniej znanych, bo „srebrne" czy „złote" gody — to wiadomo. A inne? Czytałam gdzieś kiedyś, że są nazwy na rocznice ślubu w pierwszych latach. Jak się nazywają takie jubileusze? — Myślę, że odpowiedź zainteresowałaby także i innych czytelników."

HELENA

* * *

Spełniam Pani prośbę, bo dogrzebałam się całego zestawu nazw właściwych ślubnych rocznic, choć nie mogę podać szerszych uzasadnień ani rzeczywistego źródła, przepisuję je bowiem z kartki starego kalendarza.

Zatem — kolejne rocznice do 25-lecia noszą następujące nazwy: **1 — bawełniana, 2 — papierowa, 3 — skórzana, 4 — kwiatowa, 5 — drewniana, 6 — cukrowa, 7 — miedziana, 8 — spiżowa, 9 — generalska, 10 — cynowa, 11 — stalowa, 12 — płócienna, 13 — koronkowa, 14 — kości słoniowej, 15 — kryształowa.**

Dalej — co 5 lat ślubne jubileusze mają nazwy: **20 — porcelanowy, 25 — srebrny, 30 — perłowy, 35 — koralowy, 40 — rubinowy, 45 — szafirowy, 50 — złoty, 55 brylantowy, 60 — diamentowy.**

Na KAŻDY jubileusz życzę moim Czytelnikom jak najwięcej radości i szczęścia!

Natalia

PROSTO W OCZY

na terenie niektórych dużych dworców kolejowych. Ale oto pojawiła się nowa zmora. Poprzez uliczny hałas przebija się nagle obcy, nieznośny dźwięk. Przypomina to nieco hałas klekotek używanych przez naganiaczy na polowaniach. Dźwięk dobiega od przechodzącego obok dziecka (rzadziej od wyrostka), lecz nie widać źródła hałasu. Słychać, że wydostaje się z ukrycia w rękawie. Ta zabawka jest do nabycia w kioskach „Ruch". Wyglądem przypomina klamerkę do bielizny. Wykonane z blachy odpadkowej i pstrokato pomalowane. Oto treść etykiety firmowej, przymocowanej do tego wyrobu: „MUNDIALEK", RZEMIEŚLNICZY ZAKŁAD ZABAWKARSKI, RYSZARD CICHECKI, ŁÓDŹ, UL. PRZYBYSZEWSKIEGO 92, ART. CYKAJĄCY ŚWIERSZCZYK KIBICA, CENA 35 ZŁ.

Uważam, że jeśli ktoś firmuje swym nazwiskiem taki kicz, podając gdzie i kto produkuje te „zabawki" do grania na nerwach, to można ze spokojnym sumieniem podać to na łamach prasy.

Ale rzecz polega nie tylko na tym, że ktoś produkuje bzdurne wyroby. „Ruch" powinien wycofać takie pseudozabawki i w przyszłości lepiej czuwać nad tym, co sprowadza do kiosków, dając swój wkład w ochronę środowiska. Niech „świerszczyki kibica" przepadną wraz z nadchodzącą jesienią.

(rp)

Świerszczyk idiotyczny

ŻYJEMY w czasach, gdy coraz częstszym zjawiskiem jest zagrożenie środowiska przyrodniczego i codziennych warunków życia człowieka. Zagrożenie to nie tylko dewastacja przyrody, to także nadmierne nasilenie hałasu w miastach, dymy tytoniowe unoszące się w miejscach publicznych. Kierowca samochodu bez sprawnego tłumika może zapłacić mandat lub mieć zatrzymany dowód rejestracyjny.

Jak więc wytłumaczyć wandalizm ekologiczny lub — jak kto woli — prostactwo myślowe, objawiające się w produkcji i sprzedaży zabawek wytwarzających hałas? W latach siedemdziesiątych modne było, na szczęście krótko, hałasowanie na ulicy przez dzieci i młodzież przy użyciu dwóch kul z tworzywa sztucznego połączonych sznurkiem. Szli ludzie w ulicznym zgiełku. I nagle rozlegała się tu i ówdzie seria szybkich uderzeń kulą o kulę, wywołujących dźwięk nader przykry dla uszu. To był klik-klak.

Upłynęło kilka lat. Od tego czasu zaszły tez zmiany korzystne. Na przykład wprowadzono zakaz palenia tytoniu

Krokodyle oczyszczą Ganges

Do rozwiązania problemu zanieczyszczenia Gangesu — świętej rzeki wyznawców hinduizmu — władze zamierzają wykorzystać krokodyle.

Zanieczyszczenie Gangesu jest ogromne, przede wszystkim w rejonie świętego miasta Benares, gdzie każdego roku w nurtach rzeki miliony pielgrzymów zażywają oczyszczającej kąpieli. Święta rzeka jest jednocześnie miejscem „wiecznego spoczynku" ciał najbiedniejszych Hindusów, których rodziny nie mają środków na rytualne spalenie zwłok, a także prochów zmarłych, których ciała zostały spalone.

Krokodyle mają być rozmieszczone w rejonach, w których stopień zanieczyszczenia wód jest najwyższy. (P)

Obyczaje

Gwoździem malowane

„Kocham Beatę" — obwieszczał napisem na parkowej ławce Jarek, który inaczej widać nie umiał okazać swej miłości. Potrafił operować scyzorykiem, wykorzystał więc ostre narzędzie do obwieszczenia tajemnicy serca. Za jakiś czas usiadł na tej samej ławce z nową dziewczyną — Magdą, która zajęła miejsce poprzedniczki, ale nie na długo, bo w momencie, kiedy Jarek — widząc swoje wystrugane wyznanie — poczuł się raczej łyso. Nastrój ten wpłynął niewecząco na uczucie do Magdy.

Czyż nie praktyczniej było wręczyć Beacie wiązankę kwiatów niż nożem utrwalać „pamiątkę" miłości? Gdyby nie zdradzieckie rysy na drewnie, milczałaby zapewne czuła struna w jarkowej pamięci.

Literowe rysy na drzewach czy ławkach, murach i parapetach nie są niczym nowym. Tak utrwalali zażyłość ze szkolną budą dzisiejsi dziadkowie i pradziadkowie. Jako uczennica szkoły zlokalizowanej w latach pięćdziesiątych w supraskim pałacu zetknęłam się z rytami na marmurowych parapetach. W ten sposób żołnierze Armii Radzieckiej utrwalali ślady swej zwycięskiej drogi. Zrozumiałe. W obliczu groźby utraty życia w każdym dniu frontowych zmagań, wyżłobienie swego nazwiska było swoistym dokumentowaniem wojennych dziejów.

Nie znajduję natomiast usprawiedliwienia dla tych, którzy „upamiętniają" imiona, nazwy miast czy hasła na murach drogocennych zabytków. Będąc niedawno w zamku cesarskim w Karlsztejnie pod Pragą, z niesmakiem odczytywałam liczne „wizytówki" w języku polskim. Zamiast podziwiać malarstwo i średniowieczną architekturę, bywalcy znad Wisły rylii gwoździami nazwy setek polskich miast.

Oczywiście, dostrzegłam kilka rytów innego pochodzenia, ale najwięcej — niestety — naszych. Ambicje młodych zapewne rodaków szły tak wysoko, że napis „Warszawa" znalazł się w głębokich czeluściach okapu nad kominkiem. Jakiś kaligraf z bożej łaski zaszpanował przed kumplami, że sięgnął najwyżej... Ale rasowi turyści mogą tylko ubolewać, bowiem gospodarze najcenniejszych zabytków — w obawie przed wandalami — wolą zaryglować drzwi, niż co rok odnawiać zniszczone wnętrza.

Z powodu garstki dzikusów, którzy nie potrafią korzystać z księgi pamiątkowej — wolą ryć w murach! — przeróżne sanktuaria kultury i sztuki przestały być dostępne dla ogółu zwiedzających. Coraz częściej zamiast oryginałów musimy oglądać makiety, duplikaty, przeróżne surogaty zastępcze, które nie zapewniają tej skali przeżyć, jakiej doznajemy obcując z niepodrabianym pierwowzorem.

Wydłubywane w murach „wizytówki" nie przynoszą chluby „rysownikom", zaś prawdziwych turystów skazują na zawstydzenie. Czyżby tych drugich było tak mało, skoro wandale bez przeszkód pstrzą ściany wiekowych zabytków? A może lekarstwem na pieniący się proceder malowania gwoździem będzie wprowadzenie swego rodzaju legitymacji turysty? Wraz z biletem stanowiłaby ona przepustkę do historycznych wnętrz, których obsługa mogłaby odnotować niszczycielskie „popisy" wandali.

Oczywiście, owa książeczka mogłaby też służyć do upamiętnienia zwiedzonych zabytków, np. w formie pieczęci z wizerunkiem zamku czy pałacu.

Kto wie, czy w erze panowania mody na homo turisticusowe książeczki nie nabrałaby rangi nobilitującej legitymacji? Jeśli przyjąłby się proponowany paszporcik turysty, malunki gwoździem straciłyby rację bytu? Któż chciałby popisywać się legitymacją globtrotera, w której obok pieczątek „zaliczonych" zabytków znalazłaby się adnotacja aktu wandalizmu?

Zanim uzyskam patent światowy na legitymację turysty, proponuję ją zastosować — bez żadnych licencji w ramach RWPG. Być może, po wprowadzeniu mego wynalazku mniej ucierpią od gwoździ i scyzoryków nie tylko stare zabytki, ale także parkowe ławki, drzewa, a białostockie mury przestaną się pstrzyć wiwatami kibiców „Jagiellonia pany".

H. VANEK

W Orzyszu

Bez ciepła i kanalizacji budownictwo nie ruszy

★ Gdzie „utknęli" fachowcy z Instalu? ★ Północna część miasta czeka na kanalizację ściekową ★ Niebawem rozbudowa miejskiej oczyszczalni ★ Są działki pod budownictwo jednorodzinne

W pierwszej połowie br. w ORZYSZU rozpoczęto wznoszenie budynku komunalnego dla 32 rodzin. Jeszcze w tym roku tamtejsza SM ma rozpocząć budowę dwu bloków (44 mieszkania w każdym). W planach na rok przyszły przewiduje się rozpoczęcie realizacji dwóch budynków międzyzakładowych i jednego zakładowego (łącznie 132 mieszkania). W zbliżającej się pięciolatce (1990—95) zakłada się wybudowanie 550 mieszkań. Postronny obserwator może wywnioskować, że jak na warunki 5,5 tysięcznego miasta, w Orzyszu buduje się sporo i oczekiwanie na klucze do własnego „M" jest krótsze niż gdzie indziej. Prawda jest jednak nieco inna a sytuacja mieszkaniowa nie taka różowa jakby się zdawało.

Naczelnik Orzysza — **Zenon Świeczka** nie jest zadowolony z obecnego stanu gospodarki mieszkaniowej. Jego zdaniem wciąż buduje się znacznie mniej niż wynoszą potrzeby. Aż 97 budynków, w których zamieszkuje 620 rodzin, liczy po siedemdziesiąt i więcej lat. Są one mocno wysłużone i nadają się do kapitalnych remontów lub nawet wyburzenia. W dwunastu z nich grozi niebezpieczeństwo lokatorom i jak najszybciej należy wykwaterować stamtąd 58 rodzin. A skąd brać te nowe lokale na przesiedlenie skoro średnio rocznie gospodarka komunalna otrzymuje zaledwie kilkanaście mieszkań?

Rozładowanie w najbliższych latach złożonej sytuacji mieszkaniowej w głównej mierze zależeć będzie od tego, jak szybko wykonawcy uporają się z realizacją ciepłowni rejonowej o docelowej zdolności 10 Gcal. Bo największą bolączką orzyskiej mieszkaniówki jest właśnie niedobór ciepła. Pierwszy etap tej inwestycji — to jest dwa kotły po 2,5 Gcal. — miał być zakończony przed rozpoczynającym się niebawem sezonem grzewczym. Główny wykonawca ciepłowni — **Ełckie Przedsiębiorstwo Budowlane** — należycie wywiązał się ze swoich zobowiązań i w terminie wykonał zlecone prace. Negatywna jest natomiast ocena ekipy **białostockiego „Instalu"**, która miała wykonać bardzo ważne prace — montaż kotłów i pozostałych urządzeń grzewczych. **Ci bez podania przyczyny zeszli z placu budowy i nikt nie wie kiedy wrócą. Gospodarze miasta obawiają się, że jeśli dalej potrwa taka sytuacja, to również za rok tak oczekiwane źródło ciepła nie zostanie oddane do użytku.**

Inny dylemat naczelnika Świeczki, też nierozłącznie wiążący się z rozwojem budownictwa, to ujęcie wody dla miasta. Dotychczas Orzysz czerpie ją z jednego, dość prowizorycznego. Nie posiada ono stacji uzdatniania. W wojewódzkim planie rozwoju przewidziana jest budowa w Orzyszu w latach 1990—95 ujęcia ze wszystkimi potrzebnymi urządzeniami.

Gospodarka ściekowa również czeka na inwestycje. Z ich rozpoczęciem nie można już dalej zwlekać. Północna część miasta nie posiada kanalizacji ściekowej, a całe nowe budownictwo planowane jest w tej części. Sprawa ta wreszcie znalazła się na dobrej drodze i nasz rozmówca twierdzi, że do 1990 roku rozpocznie się realizację kanału sanitarnego.

Rozbudowa miejskiej oczyszczalni też nie może dalej czekać. Jej możliwości pozwalają na odbiór 1600 m sześc. ścieków na dobę, co nie pozwala na wchłonięcie wszystkich płynących nieczystości. Wprawdzie opracowano już plan rozbudowy i modernizacji oczyszczalni, ale są poważne trudności ze znalezieniem wykonawcy. Po zakończeniu rozbudowy dobowa przepustowość wyniesie 3600 m sześc. i to całkowicie wystarczy dla Orzysza.

W chwili obecnej najlepsza jest sytuacja w budownictwie indywidualnym. Są na ten cel przygotowane działki wyposażone w energię i wodę, a chętni mogą je otrzymać bez żadnych kłopotów. W trakcie realizacji jest 20 domków jednorodzinnych. (il)

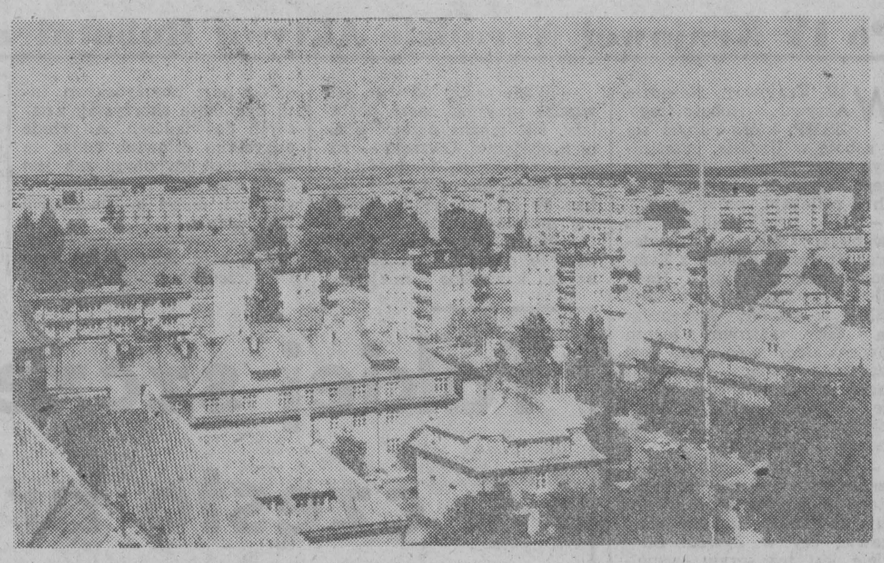

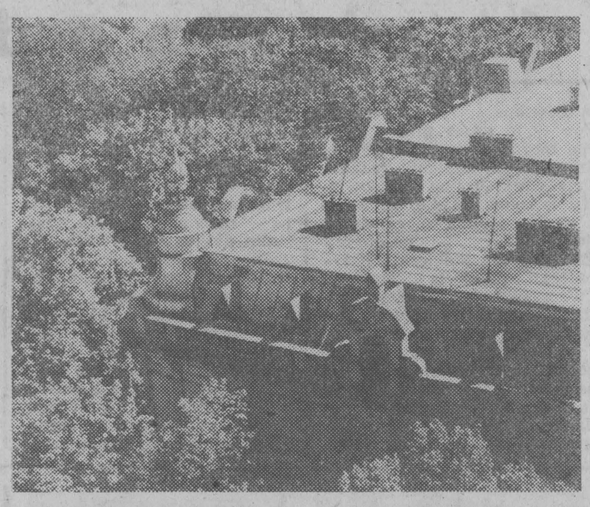

Śródmieście Ełku to ciekawe połączenie urbanistyczne, gdzie stare budynki są uzupełniane zupełnie nowymi. Patrząc z góry można zauważyć cudowne płaszczyzny czerwonych dachów, innych — krytych blachą, mających przepiękne wykończenia, wieżyczki i wiele innych ozdób. Niestety, takich teraz się już nie buduje, a i te, które pozostały z dawnych czasów nie są w najlepszym stanie technicznym. Nie konserwowane latami przestają chronić przed opadami atmosferycznymi, niszczeją. W rezultacie są wreszcie przebudowywane — jeżeli wcześniej nie zostanie zburzony budynek, który kryją.

Tekst i fot.
LESZEK NICOWSKI

WKKR w Jedwabnem

Poprawa pilnie oczekiwana!

Zespół Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej PZPR w Łomży przeprowadził 28 września w **Jedwabnem** rozmowy inspirujące z I sekretarzem KM PZPR, naczelnikiem miasta i gminy oraz prezesami zarządu GS „Samopomoc Chłopska" i spółdzielni kółek rolnicznych.

Do rozmów tych doszło na skutek uzyskania nieco niższych wskaźników od średnich w województwie w realizacji wielu podstawowych zadań w okresie ośmiu miesięcy br. — mówi **Julian Mosiejko.** W trakcie rozmowy stwierdzono, że obok występujących wielu zjawisk pozytywnych w działalności jednostek gospodarczych jak m.in. stała poprawa wyników finansowych, w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku — występuje jeszcze wiele zjawisk negatywnych. Należy do nich m.in. brak właściwej współpracy z naczelnikiem miasta i gminy, nieodnawianie parku maszynowego i niedostateczne zaopatrzenie rolnictwa w podstawowe środki do produkcji rolnej, a także słabe angażowanie się społeczeństwa do czynów społecznych.

Analiza uchybień w poszczególnych jednostkach zaowocowała wypracowaniem i przyjęciem do realizacji konkretnych ustaleń w celu szybkiego ich wyeliminowania.

Przewodniczący WKKR — **Sławomir Grygo** stwierdził, że przeprowadzoną rozmowę traktuje jako inspirującą. Wnioski jakie zostały wypracowane w jej trakcie powinny być natychmiast wprowadzone do realizacji.

W styczniu przyszłego roku zespół WKKR w tym samym składzie dokona oceny realizacji przyjętych ustaleń.

(kłos)

Poselski „egzamin sprawności"

Utrzymuje się wysokie tempo pracy łomżyńskich posłów na Sejm PRL. Sesje plenarne, dyżury w Wojewódzkim Zespole Poselskim, bieżące kontakty z wyborcami, a do tego jeszcze codzienne zawodowe obowiązki. Wszystko to pochłania łomżyńskim delegatom do naszego parlamentu wiele czasu, ale powoduje również, że wiele spraw nurtujących społeczeństwo udaje się powoli rozwiązywać.

Pracowicie zapowiada się również końcówka tego roku. Jeszcze w październiku posłowie przyjrzą się kierunkom kształcenia zawodowego w kontekście potrzeb społeczno-gospodarczych województwa. Przedmiotem ich zainteresowania będzie także polityka stypendialna, służąca pozyskiwaniu kadry specjalistycznej dla województwa oraz wyniki kontroli skupu, przetwórstwa i zaopatrzenia rynku w artykuły mleczarskie, prowadzonej przez delegaturę NIK do spraw Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Będzie to wspólne posiedzenie WZP, Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN.

Podczas wspólnego posiedzenia WZP oraz Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD oceniona zostanie ponadto sieć handlowa województwa oraz programowe założenia jej rozwoju do 1995 r., ze szczególnym uwzględnieniem obiektów towarzyszących budownictwu w nowych osiedlach mieszkaniowych.

Do posiedzenia tego posłowie przygotowują się szczególnie starannie, a poprzedzi je cykl spotkań z wyborcami i przedstawicielami władz jednostek stopnia podstawowego. Poseł **Anatoliusz Miszak** odwiedzi w poniedziałek 5 bm. **Stawiski**, gdzie zapozna się z pracą miejscowej GS. Tu też w godz. 12—13 pełnił będzie dyżur. Tydzień później podobną wizytę odbędzie pos. **A. Miszak w Wiźnie. Irena Szadurska** we wtorek, 6 bm., zapozna się z funkcjonowaniem GS w **Goniądzu**, a w godz. 12—13 w budynku Urzędu Miasta i Gminy będzie przyjmowała interesantów. Zakład Gospodarczy WZGS w **Wysokiem Mazowieckiem** — jego funkcjonowanie, realizacja zadań, osiągnięcia i bariery w produkcji — będą przedmiotem zainteresowania w dniu 19 bm., posła **Wojciecha Godlewskiego.** Natomiast 26 bm. będzie on wizytować GS w **Klukowie**, a w siedzibie Urzędu Gminy w godz. 12—13 pełnił będzie poselski dyżur. W III dekadzie października **Kazimierz Secomski** zapozna się z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa transportu wewnętrznego.

Przypominamy również, że we wszystkie poniedziałki po 1 i 15 każdego miesiąca dyżurują posłowie w siedzibie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego przy ul. Nowej 2 w Łomży (Urząd Wojewódzki). Zainteresowani mogą zgłaszać się w tych dniach w godz. 12—16 lub dzwonić pod nr tel. 61-29. Dyżury poselskie pełnione są także w lokalach terenowych organów administracji państwowej oraz w zakładach pracy w ustalonych dniach spotkań z wyborcami. (kłos)

W kilku WIERSZACH

Osiedlowy Dom Kultury w **Łomży** zaprasza dzieci i młodzież do sekcji, klubów i kół zainteresowań. Informacje można uzyskać telefonicznie — nr 686-54 lub zgłaszając się na ul. Małachowskiego 4.

☆

Łomżyńskie Towarzystwo Muzyczne zaprasza na inaugurację „wtorków muzycznych", 6 października o godz. 17,30 w auli państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia przy ul. Świerczewskiego 36. W programie — muzyka Haydna, Mozarta, Brahmsa; w wykonaniu Warszawskiego Tria Fortepianowego.

☆

W Muzeum Okręgowym w Łomży przy ul. Krzywe Koło zwiedzać można interesującą ekspozycję przygotowaną z okazji jubileuszu 60-lecia nowogrodzkiego Skansenu. Przy okazji — warto zapoznać się, lub choćby odświeżyć wrażenia z wystawy bursztynu z dorzecza Narwi środkowej. Zapraszamy.

(kłos)

MUZEA I WYSTAWY

W ŁOMŻY I WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w sobotę w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej" Wystawa czasowa „60 lat Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie".

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała „A. Chętnik - życie i jego dzieła", „Nowogród i okolice w świetle wykopalisk".

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Ślusarczyka. „Historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce" Wystawa czasowa „Młyny wodne w pejzażu wsi polskiej".

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Grafika Ewy Jeziorskiej z Lublina.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur wschodnich" „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur wschodnich".

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8—16.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa: II Konfrontacje Plastyczne Polski Północnej 1987. Wybór prac.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9—16. Wystawa: „Czas i obraz Polski północno-wschodniej — fotografia".

(an)

W Grajewie

Młodzi muzycy swoim rówieśnikom

Z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Grajewie przedstawili swoim kolegom ze szkół podstawowych okolicznościowy koncert. Młodzi muzycy wykonali utwory L. Beethovena, J. S. Bacha i innych kompozytorów. Sylwetki wielkich twórców zaprezentowała nauczycielka tej szkoły — Elżbieta Jerulank.

Ten koncert był pierwszym z cyklu pn. „Spotkania z muzyką" przygotowanego specjalnie dla uczniów najmłodszych klas. W ten sposób uczniowie i nauczyciele PSM w Grajewie, realizując program upowszechnienia muzyki, rozwijają kulturę wśród najmłodszych.

Uwaga, dzieci z Suwałk!

Niedziela na lotnisku

★ SŁODYCZE, ZABAWKI, SPRZĘT SPORTOWY, MAŁA GASTRONOMIA; ★ ZESPOŁY MUZYCZNE I MUZYKA MECHANICZNA; ★ GRY I ZABAWY — ZWYCIĘZCY LATAJĄ ZA DARMO SAMOLOTEM!

W niedzielę, 4 października kolejna szansa dla przyszłych pilotów, tym razem połączona z wieloma atrakcjami. Uczniowie suwalskich szkół, najlepsi, będą mogli posmakować lotu prawdziwym samolotem. Ale nie tylko oni. Darmowy lot oczekuje na najlepszych uczestników wielu konkursów, które w tym dniu rozegrane będą na lotnisku.

Oto szczegółowy program „Niedzieli na lotnisku":

W godz. 10—15 czynne będą liczne stoiska handlowe.

W godzinach 11—13.30 występy zespołów muzycznych.

W godzinach 10.30—13.30 gry i zabawy, konkursy. Zwycięzcy pięciu konkurencji zręcznościowych otrzymają prawo do bezpłatnego przelotu. Uwaga — potrzebna jest pisemna zgoda rodziców.

Wszystkich — dzieci, młodzież i rodziców — zapraszamy. Dojazd z osiedla „Północ" autobusami z napisem „lotnisko" o godz. 10, 10.30, 11, 11.30, 12. Organizatorzy zapewniają również powrót z lotniska — poczynając od godz. 12 do 15.30, co pół godziny odjeżdżać będzie autobus.

Jeśli będzie padać deszcz impreza, niestety, będzie odwołana. Ale meteorologowie zapowiadają słońce! (stk)

Propozycje kulturalne

BAKAŁARZEWO — wtorek, 6 października: spektakl „Przygody Rumcajsa" w wykonaniu aktorów z Teatru Lalek z Białegostoku (szkoła podstawowa).

PAŹDZIERNIK — wystawa obrazów Błaszczyk-Jurkonis (GOK w Bakałarzewie).

KRASNOPOL — piątek, 9 października, godz. 16: „Wieczór z Panem Klekem" (świetlica GOK).

PUŃSK — 2 i 3 października, godz. 10 i 17 — występ zespołu estradowego WOP. (Dom Kultury Litewskiej).

GIŻYCKO — sobota, 3 października, dożynki gminne w Wilkasach.

SUWAŁKI — czwartek, 8 października, godz. 16 film w DKF — „Umrzeć z miłości", reż. A. Cayette. (m)

Tele-morele

Marzenia o wielkiej drodze

DZIAŁ Publicystyki Społeczno-Politycznej naszej prześwietnej telewizji zafundował nam we wtorek, 29 września, tuż przed wieczornym dziennikiem autentyczne pół godziny marzeń. Red. **Tadeusz Mosz** zaprosił do studia trzech ekspertów od dróg chcąc dowiedzieć się od nich, kiedy będziemy mieli więcej autostrad i dróg eksportowych. Może na ów program popatrzyłbym tak jak patrzyliśmy na podobne mniej więcej jakieś 12—13 lat temu (jak ten czas leci!), gdybym jednak pół godziny wcześniej nie wrócił z tak zwanego głębokiego terenu. I trafił mnie szlag!

Rocznik statystyczny województwa informuje że w Łomżyńskiem jest ponad 5,6 tys. km dróg, z czego 2,7 tys. km posiada nawierzchnię twardą, a ulepszoną — 1,5 tys. km. Rocznik, rocznikiem, ale każdy kto po tych drogach jeździ widzi jakie są. Na remonty kapitalne i utrzymanie dróg w pierwszym półroczu br. przeznaczono 908 mln zł. Prace sprowadzały się przede wszystkim do bieżącego ich utrzymania. Wykonywano cząstkowe remonty nawierzchni, wymieniono zniszczone i uszkodzone oznakowanie, prowadzono wycinkę drzew i krzewów, porządkowano pobocza, rowy itp. Przeprowadzono także remont kapitalny 22 km dróg i to akurat przekracza o 4 proc. połowę zadań rocznych.

Na drogach wojewódzkich w tym samym czasie przeprowadzono remont aż... czterech kilometrów. Jest to dokładnie 9,5 proc. planu rocznego.

Irytujemy się gdy zawieszenia samochodów trzaskają na wybojach, gdy na brukowanych traktach o mało nie oberwie się nam żołądek, gdy koło wpadnie do dziury i nie można go stamtąd wydostać, gdy do wsi niezbyt oddalonej od szosy — dojechać nie sposób bez utknięcia w błotnistej mazi, gdy... załatwimy sobie resor, weźmiemy „Antyneuralginę", włączymy telewizor i... czujemy się jakbyśmy znowu wylądowali na drogach dalekiego, i zupełnie bliskiego terenu. Tu nie pomaga już nawet „Antineuralgina".

Jeden z uczestników wtorkowej dyskusji, usilnie starający się udowodnić nam swoją mądrość, stwierdził, że oprócz ogromnych pieniędzy jakich potrzebujemy na budowę dróg i autostrad — musimy mieć także... wizję. Tak — ni mniej ni więcej — wizję właśnie! Wizje tego pana kojarzą mi się z „perspektywami dalszego dynamicznego rozwoju drugiej Polski", którymi swego czasu tak bardzo podniecali się pewni, przecież świetnie nam znani panowie, których twarzy zapomnieć — mimo wszystko — nie potrafimy. Ow pan posługiwał się w swoich wypowiedziach mapami, pokrytymi siecią kresek grubych i chudych. Górna prawa część Polski na owych mapach od owych kresek była zupełnie uwolniona. Znajomy stwierdził, że teren bez dróg twardych łatwiej po prostu zaorać... Po półgodzinnej debacie, red. Mosz wyraźnie owego rozmownego pana wprawił w zakłopotanie, pytając go mianowicie: kiedy te piękne plany zostaną zrealizowane? Padła odpowiedź, że tak dokładnie to nie bardzo wiadomo. Zresztą czy musi nam być zaraz tak pilno? Grunt, że jest wizja!

Był to właściwie program o tym, jak bardzo warszawscy dyrektorzy od dróg są od tych dróg daleko, jak nie bardzo mają pojęcie o tym, co dzieje się w terenie, a w ogóle jest tak, że czym teren głębszy, tym potrzeby mniejsze. Z przyjemnością przewiózłbym osobiście owych dyskutantów samochodem po łomżyńskich drogach.

Jeśli wierzyć rocznikowi statystycznemu województwa, od 1980 r. w Łomżyńskiem ubyło 97 km dróg publicznych. Na nie zmienionym poziomie — jak na razie — pozostaje długość normalnotorowych, eksploatowanych linii kolejowych. Jest ich w woj. łomżyńskim 179 km. Na sto km kwadr. powierzchni województwa przypada 2,7 km torów. Też kłopot, bo teren bez torów orać jeszcze łatwiej.

A nawet dzieci śpiewają: „bo fantazja, fantazja, bo fantazja jest od tego, żeby bawić się, żeby bawić się, żeby bawić się na całego..."

(kłos)

SPORT

Wpisany na stałe w krajobraz Wrocławia

Przebrzmiały echa jubileuszu 80-lecia Cracovii i Wisły Kraków. Zbliża się 60-lecie białostockiej Jagiellonii. Trwają uroczystości 40-lecia Wojskowego Klubu Sportowego Śląsk Wrocław. Dlaczego właśnie piszemy o Śląsku. Miałem osobiście okazję przekonać się, że Śląsk jak rzadko który klub sportowy cieszy się we Wrocławiu olbrzymią sympatią. Niektórzy twierdzą, że WKS Śląsk, to nie Wojskowy Klub Sportowy, lecz Wrocławski. Dwojaka interpretacja. Oficjalna jest wersja pierwsza, lecz i druga jest prawdziwa.

Prezes Klubu — gen. brygady **Antoni Skibiński** w przededniu 40-lecia, przypomniał (a dotyczy to jedynie konkurencji indywidualnych), że na samych tylko Igrzyskach Olimpijskich reprezentanci Śląska zdobyli 9 medali (m. in. 2 złote strzelca Józefa Zapędzkiego), na mistrzostwach świata — 42, Europy — 94, na Spartakiadach Armii Zaprzyjaźnionych — 322, na mistrzostwach Polski — 1780. Tę listę można by uzupełnić 262 tytułami drużynowego mistrza Polski. Można rzec — na baczność przed takim dorobkiem! A przecież nie wspomniano o drobniejszych sukcesach wieńczonych medalami, aczkolwiek wszystkie z wojskową precyzją w klubie policzono i pamiętają o nich, bo za każdym kryła się rzetelna praca, piękne wzruszenia i wspólna radość.

Ale nie sukcesy wypracowane w ciągu 40 lat przyciągnęły do Wrocławia dziennikarzy z całego kraju. Zjechali się, by podczas sesji Klubu Dziennikarzy Sportowych SD PRL spojrzeć na relacje „klub sportowy a miasto".

Ulica Skarbowców we wrocławskiej dzielnicy Krzyki. Z daleka widać monumentalną zabudowę. Dwa olbrzymie ścięte stożki. Przy zbliżeniu okazały się ogromnym nasypem, który kryje w sobie dwie niecki sportowych stadionów. Jedna z nich imponuje świeżą zieloną płytą boiska, z którą kontrastują czerwona tartanowa bieżnia i inne urządzenia. Jest to nowy stadion lekkoatletyczny posiadający trybunę na 15 tys. widzów. Nad stadionem wznosi się oryginalnie wkomponowane pomieszczenie dla sprawozdawców, a obok bogate zaplecze o kubaturze 1600 m sześc. Jeszcze większy zachwyt wzbudza to co oglądaliśmy w środku. A więc bardzo wygodne i z gustem urządzone szatnie, gabinety, w których znajduje się wszystko, co może dopomóc zawodnikowi w jak najszybszej regeneracji sił, odnowie organizmu. Są też siłownia, pokoje, gdzie można się poddać masażom ręcznym, a także podwodnym, zażyć przyjemności wynikających z działalności pluczów i szkockich i sauny. Druga olbrzymia niecka to stadion piłkarski (obecnie trwa usypywanie trybun). Będzie on mógł pomieścić ponad 50 tys. widzów.

Śląsk obiekty te stawia na terenach najtrudniejszych, miastu zbytecznych. Olimpijską strzelnicę postawiono na bagnach, podnosząc na 40 hektarach poziom gruntu aż o prawie 3 metry. Bez pomocy wojska byłoby to nie do udźwignięcia. Również kompleks sportowy przy ul. Skarbowej, który nazwany został roboczo centrum sportu i rekreacji WKS Śląsk także zostaje wznoszony, gdzie było usypisko gruzów odbudowującego się Wrocławia. Jeszcze dzisiaj, gdzieniegdzie prześwituje lusterko wody miejscowego bagienka. A zaczęło się wszystko przed dziewięciu laty. Z trzydziestu kilku górek usypano jeden potężny masyw, podnosząc jednocześnie o kilka metrów teren budowy. Stało się już, tradycją, że wszystkie obiekty Śląska powstają na terenach nieużytecznych dla miasta.

Szczególną uwagę przykładają budowniczowie klubu do wykończenia części rekreacyjnej ośrodka. Koncentruje się ona wokół niewielkiego jeziorka, w którym o dziwo pływają ryby. Nie opodal powstaną trzy baseny — 50, 25 i 15-metrowe oraz plaża. Przewiduje się, że w przyszłym roku znajdzie tu miejsce do wypoczynku około 7 tys. chętnych w ciągu dnia. Wymaga to więc nowego zaplecza. Buduje się tu m.in. campingi, bufety, kawiarnie i restauracje.

Wiele się robi, ale i potrzeby są ogromne. W Śląsku ćwiczy przecież 2 tys. zrzeszonych sportowców, a ponad 1200 objętych jest przygotowaniami w szkołach. Niewiele jest klubów, które mogą się poszczycić współpracą aż z 40 szkołami i 150 zakładami pracy. To też niezwykle silne ogniwo na linii klub — miasto.

Jest coś, co wyróżnia Śląsk w miejskim, a także sportowym pejzażu. To porządek i czystość. Ktoś powiedział, że łatwo jest działać „na baczność". Wówczas prezes klubu gen. bryg. **Antoni Skibiński** odpowiedział: u nas nie „na baczność". U nas jest przede wszystkim porządek i organizacja.

Prawda. W Śląsku nic się nie robi na rozkaz. Wyrabia się wśród ludzi poczucie estetyki i pracowitość. Jest więc czysto i kolorowo, bo tak chcą a nie dlatego, że tak być musi.

By nie nadwerężać kiesy miasta i wojska klub robi co może, by samemu zarobić pieniądze. 178 mln złotych dochodów własnych rocznie to około 70 proc. klubowego budżetu. Samą bazę transportową tworzy 85 pojazdów. O mariażu wojska z miastem świadczy też struktura klubu. Znaczną większość stanowią w nim sportowcy-cywile. Przez obiekty Śląska przewija się rocznie — poza wyczynowcami — około półtora miliona osób. Społeczeństwo czuje, że jest to ich klub.

LESZEK TARASIEWICZ

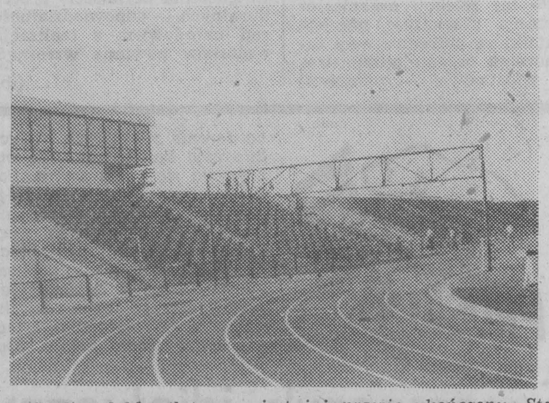

Stadion lekkoatletyczny jest już prawie ukończony. Stał się jednym z najładniejszych obiektów tego typu w Polsce
Fot. AUTOR

Kalendarzyk imprez sportowych

PIŁKA NOŻNA. Klasa „M" juniorów. Łomża, stadion WOSiR, niedziela godz. 14 — ŁKS Łomża — Mazur Ełk.

Klasa „A". Grupa łomżyńska. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 14.30: Komunalni Grajewo — Czarni Wąsosz, Sparta Szepietowo — Ziemowit Nowogród, Sokół Sokoły — Smolniki Stawiski, Wissa Szczuczyn — Ruch Wys. Maz., Unia Ciechanowiec — Orzeł Kolno.

Grupa suwalska. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 14: Czarni Olecko — Pogoń Ryn, Znicz Biała Piska — Jurand Bemowo Piskie, Pomorzanka Sejny — Mazur II Ełk, Sparta Augustów — Tęcza Oracze, Meprozet Orzysz — Pomorzan Prostki, LZS Lega — Olimpia Miłki, RKS Wiartel — Polonia Raczki.

SZACHY. Suwałki, klub „Alfa" przy ul. 1 Maja 10 a, niedziela godz. 11 — mistrz Leszek Ostrowski zaprasza wszystkich chętnych do gry w symultanie.

Gołdap, ośrodek Ministerstwa Płac i Spraw Socjalnych, sobota i niedziela — rozgrywki o mistrzostwo klasy okręgowej i klasy „A" woj. suwalskiego.

(dk)

magazynek sportowych nowinek

ZAWIEDLI OBROŃCY

Radziecki hokeista Władimir Krutow stwierdził, że o porażce drużyny ZSRR w finale Pucharu Kanady zadecydowała słabsza gra w obronie. — „Moim zdaniem najlepiej wypadła w turnieju piątka w której gram, a także Andriej Chomutow, Właczesław Bykow i Siergiej Świetłow. Wśród kanadyjczyków wszyscy zagrali bardzo równo, na wysokim poziomie, tak że trudno kogoś wyróżnić. Słabsi byli natomiast mistrzowie świata — Szwedzi" — powiedział napastnik moskiewskiego CSKA.

UWIERZYŁ W SIEBIE

Dziesięcioboista z NRD Torsten Voss, który na mistrzostwach świata w Rzymie zdobył złoty medal, stwierdził, że teraz chce zwyciężyć na olimpiadzie, gdyż dopiero ten sukces będzie świadczył o wartości tytułu z Rzymu. — „Rok treningowy zaczynam już teraz, a szczyt formy planuję na Igrzyska. Chcę udowodnić, że złoty medal w Rzymie nie był przypadkiem. Z drugiej jednak strony, gdyby przed sezonem ktoś powiedział mi, że będę mistrzem świata uznałbym to za głupi żart.

JESTEM SILNY I ZRĘCZNY...

Od dwóch lat trwa comeback na zawodowy ring 37-letniego Joe Bugnera. Wraz ze swym menedżerem Billem Mordeyem, Bugner przygotowuje się do zaplanowanej na 24 października w Londynie walki z Brytyjczykiem Frankiem Bruno. — „Jestem silny i zręczny. Bruno nie będzie w stanie mnie trafić" — twierdzi Joe Bugner.

KREWCY NEAPOLITAŃCZYCY

Do awantur doszło w Avellino po zakończeniu meczu I ligi włoskiej między miejscową drużyną a AS Roma. Jak podały źródła policyjne dwóch młodych pseudo-kibiców zostało aresztowanych za posiadanie broni bez zezwolenia, a dwudziestu zostało zwolnionych po przeprowadzeniu identyfikacji. Jeden z fanów Avellino znalazł się w szpitalu uderzony w głowę twardym przedmiotem rzuconym przez kibiców Romy, ale stan jego nie jest groźny.

Kibice Romy fetując wyjazdowe zwycięstwo (3:2) i awans na pozycję lidera swych ulubieńców powybijali w drodze na stadion szyby w kilku sklepach, uszkodzono także kilka samochodów na parkingach.

W Pisie, gdzie mistrz Włoch Napoli uległ gospodarzom, policja aresztowała trzech neapolitańczyków, którzy usiłowali przemycić na trybuny noże. Dziesięciu innych zostało oskarżonych o akty wandalizmu i drobne kradzieże.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
12-200 PISZ

ZATRUDNI NATYCHMIAST

◆ ajenta baru gastronomicznego w Wiartlu

Osoby zgłaszające się powinny posiadać uprawnienia do prowadzenia działalności gastronomicznej.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Zarząd Spółdzielni w Piszu ul. Dworcowa 1, tel. 27-19.

K 4318-1

„SPOŁEM" PSS W BIAŁYMSTOKU

zatrudni od zaraz

◇ kierownika Działu Transportu
◇ kierownika Sekcji Inwestycji
◇ specjalistę ds. sanitarnych
◇ majstra robót budowlanych
◇ specjalistę ds. inwestycji
◇ stolarzy
◇ malarzy
◇ elektromontera-pomiarowca

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, Białystok, Rynek Kościuszki 15, tel. 249-82 lub 510-783.

K 4261-1

BIURO STUDIÓW, PROJEKTÓW
I REALIZACJI INWESTYCJI
PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO
Oddział Białystok, ul. Dąbrowskiego 28

PILNIE ZATRUDNI

– specjalistę technicznego ds. nadzoru inwestorskiego w branży ogólnobudowlanej

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych p. 200, tel. 260-39 wewn. 9 lub 243-77.

K 4311-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. kol. Mieczysławowi, Elżbiecie i Małgorzacie Dakowiczom
z powodu zgonu
MATKI, TEŚCIOWEJ i BABCI
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Wodociągu Białostockiego.
K 4430-1

Wyrazy szczerego współczucia
kol. Antoniemu Sarosiek
z powodu zgonu
OJCA
składają:
dyrekcja oraz współpracownicy Zakładu Handlu „Społem" CZSS Oddział Wojewódzki w Białymstoku.
K 4462-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Jerzemu Sadowskiemu
z powodu zgonu
OJCA
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe i pracownicy PBRol. w Białymstoku.
K 4452-1

POLSKI ZWIĄZEK ESPERANTYSTÓW
ODDZIAŁ w EŁKU

ORGANIZUJE

kursy stacjonarne języka esperanto I, II, III stopnia

Zapisy chętnych w Klubie PZE w Ełku, ul. Mickiewicza 15, w każdą środę w godz. 18–20.

Rozpoczęcie Kursów 14 października 1987 r.

K 4266-1

STACJA HODOWLI ROŚLIN OGRODNICZYCH
w Stelmachowie
16-073 Jeżewo Stare

ZATRUDNI MĘŻCZYZNĘ

na stanowisku
– kierownika grupy remontowo-budowlanej

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z zakresu budownictwa ogólnego, uprawnienia budowlane i 3-letnia praktyka na stanowisku kierowniczym w wykonawstwie.

Oferujemy komfortowe mieszkanie rodzinne.

Płace wg zakładowego systemu wynagrodzenia do omówienia na miejscu.

Przy zgłoszeniu osobistym wymagane dokumenty kwalifikacyjne i kwestionariusz osobowy.

Przy zgłoszeniu pisemnym – kwestionariusz osobowy. Kosztów podróży nie zwracamy.

Na oferty nie przyjęte nie odpowiadamy.

K 4373-1

RÓŻNE

WZMACNIACZ „Eltron" KPL i ciągnik ogrodniczy „Sam" — sprzedam. Wiadomość: Henryk Wierzchowski, Raczki, tel. 88.
p 1120-1

WYRÓWNARKO-grubościówkę z przystawkami „Dyma 8" (nową) — sprzedam. 19-100 Mońki, wieś Mońki 5.
g 4377-1

SPRZEDAM niedrogo dwa krosna kortowe z przewijarkami. Stanisław Rogala, Konstantynów, ul. Armii Czerwonej 25.
K 4179-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci naszego pracownika
Lecha Zabielskiego
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „Razem" w Łomży.
K 4454-1

Kol. Anastazji Koszyckiej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu
TEŚCIA
składają:
dyrekcja, Zarząd Zw. Zaw. i współpracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch" PUPiK w Białymstoku.
K 4455-1

Wyrazy szczerego współczucia
Halinie Wnorowskiej
z powodu śmierci
MATKI
składają:
Związek Zawodowy, Zarząd oraz pracownicy BSM
K 4460-1

Wyrazy szczerego współczucia
kol. Danucie Kraszewskiej
z powodu śmierci
TEŚCIA
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza oraz współpracownicy PZL „Cezal" w Białymstoku.
K 4463-1

ZAKŁAD PRZEMYSŁU SKLEJEK
w Białymstoku, ul. Dojlidy Fabryczne 24

ZATRUDNI KANDYDATÓW

na stanowiska:
1. **SPECJALISTA-KONSTRUKTOR** w Dziale Głównego Mechanika – wykształcenie wyższe techniczne o kierunku mechanicznym po stażu pracy
2. **KIEROWNIK DZIAŁU ZAOPATRZENIA i TRANSPORTU** – wykształcenie techniczne lub ekonomiczne wyższe: 6 lat pracy, w tym 4 lata na stanowisku samodzielnym lub średnie: 8 lat pracy, w tym 6 lat na stanowisku samodzielnym
3. **MISTRZ** – do pracy w nadzorze produkcji – wykształcenie średnie drzewne, specjalność – technologia drewna, 4 lata praktyki zawodowej
4. **SAMODZIELNY REFERENT** ds. zaopatrzenia – wykształcenie średnie techniczne o kierunku mechanicznym lub elektrycznym, 5-letni staż pracy w zaopatrzeniu

ŚLUSARZ
ELEKTROMONTER
DROŻNIK PRZEJAZDOWY
PRACOWNICY NIEWYKWALIFIKOWANI
do pracy w Wydziale Produkcji i do prac za- i wyładunkowych na Placu Surowca Drzewnego. Praca w systemie akordowym.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy miejsca w kwaterach prywatnych po obniżonej odpłatności.

Bliższych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej pok. nr 1, tel. 410-359.

K 4308-1

POSZUKUJĘ odbiorców konfekcji. Tel. 271-76.
g 4439-1

SPRZEDAM garaż murowany ul. Armii Czerwonej. Wiadomość: Suwałki 1-go Maja 23/26 (po 16).
p 1135-1

SPRZEDAM dom (słupek). Augustów, Kręta 7.
p 1150-1

TANIO sprzedam domek jednorodzinny, chlewek (działka 4 ary) Kamionki koło Giżycka. Wiadomość: Giżycko, ul. Daszyńskiego 11/2.
p 1136-1

SPRZEDAM dom i 2,77 ha ziemi w Łodzi, ul. Kryształowa 22. Maciejewska.
K 4180-1

SPRZEDAM domek letniskowy nad Biebrzą — Osowiec. Wiadomość: Grajewo, Kopernika 55.
p 1143-1

DZIAŁKĘ ogrodniczą 33 ary, możliwość budowy — sprzedam. Zofia Pieniążek, 19-300 Ełk, Armii Czerwonej 9/55.
p 1151-1

KOMBAJN „Bizon" Z-050 — sprzedam. Wiadomość: Antoni Zajkowski, Stary Folwark.
p 1124-1

MŁOCARNIĘ, prasę „Kuna", kosiarkę „Osa" — sprzedam. Mikołajczyk, Barczewko 93, woj. olsztyńskie.
K 4178-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Mirosławowi Cybulko
Ministrowi Zdrowia i Opieki Społecznej, rodakowi Ziemi Augustowskiej
z powodu tragicznej śmierci
SYNA
składają:
władze polityczno-administracyjne i Rada Miejska PRON Augustowa.
K 4453-1

Wyrazy współczucia
z powodu zgonu
TEŚCIA
kol. mgr Krystynie Tomaszewskiej
wicedyrektor Szkoły Podstawowej Nr 4 w Białymstoku
składają:
dyrekcja, POP, ZNP, Komitet Rodzicielski, Rada Pedagogiczna i współpracownicy.
g 4443-1

MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
w Białymstoku
POLECA USŁUGI

▼ PISANIE PODAŃ DO ADMINISTRACJI I SĄDÓW
▼ ELEKTROKOPIA – „KSERO"
ul. Krakowska 17
▼ PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE
▼ ARCHIWOWANIE AKT BIUROWYCH
ul. Krakowska 5

K 4269-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PREFABRYKACJI
PW „PREFBET" Katowice,
ul. Ks. P. Ściegiennego 3
POSZUKUJE WYKONAWCY

◇ podkładów z drewna iglastego o wym. 1400×800×50 mm (pożądane drewno impregnowane wg opracowanej przez zamawiającego dokumentacji).

Szczegóły do omówienia z naszym Działem Zaopatrzenia tel. 597-802 Katowice lub z Działem Produkcji, tel. 598-376 Katowice.

K 4246-00

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI KÓŁEK ROLNICZYCH
w Wyszkach

ZATRUDNI

◆ **kierownika Zakładu Usług Warsztatowych**
wymagane wykształcenie wyższe lub średnie o kierunku mechanicznym lub mechanizacji rolnictwa
◆ **kierownika Grupy Remontowo-Budowlanej**
wymagane wykształcenie wyższe lub średnie o kierunku budowlanym oraz uprawnienia budowlane

Zapewniamy ciekawą pracę oraz dobre warunki pracy i płacy.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania zakładowego i zatrudnienia członka rodziny.

K 4392-1

OKRĘGOWA DYREKCJA „CPN"
w Białymstoku

PILNIE ZATRUDNI

– 3 inspektorów nadzoru robót budowlanych
– 1 specjalistę ds. budowlanych

Wymagane wykształcenie wyższe budowlane, a w przypadku specjalisty dodatkowo uprawnienia budowlane i projektowe.

Zapewniamy:
– możliwość wysokich zarobków
– atrakcyjne wczasy i kolonie we własnych ośrodkach

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Ogrodowa 31, tel. 415-887.

K 4299-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — w sobotę: „Krakowiacy i górale", godz. 17 („Więcej niż premiera") — duża scena. W niedzielę. „Krakowiacy i górale", godz. 19 (Premiera oficjalna) — duża scena. „Krzesła", godz. 17 — mała scena

Białostocki Teatr Lalek — w sobotę: „Pan Fajnacki II", godz. 16, w niedzielę: „Pan Fajnacki II", godz. 11.

KINA

„Pokój" — w sobotę i niedzielę: „Między ustami a brzegiem pucharu", prod polsk. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. Seans nocny: „Czarna wdowa", prod. USA (od lat 18), godz. 22.15.

„Ton" — w sobotę i niedzielę: „Wierna rzeka", prod. polsk. (od lat 15), godz. 10, 13, 16, 19. Seans nocny: „Piraci", prod franc.-tunez. (od lat 18), godz. 22 (w niedzielę ostatni dzień).

„Syrena" — w sobotę i niedzielę: „Cudowne dziecko", prod. polsk.-kanad (bo), godz. 10, 12.15, 14.30 i 16.45. „C.K. Dezerterzy", cz. I—II, prod. polsk.-węg. (od lat 18), godz. 19.

„Studio" (KMPiK) — w sobotę: „Matka Królów", prod. polsk. (od lat 15), godz. 14.30, 17, 19.30. W niedzielę. „Matka Królów", godz. 14 (projekcja dla uczestników DKF „Klistron"), godz. 17, 19.30.

„Forum" — w sobotę i niedzielę Akademia filmowa „Narodziny kina dźwiękowego" — godz. 14. W sobotę: „Mały Cezar", prod. USA, „Panowie w cylindrach", prod. USA. „Człowiek z Zachodu", prod. USA. W niedzielę: „Dziwolągi", prod. USA, „Kacza zupa", prod. USA, „Towarzysze broni", prod. franc

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — w sobotę: Dyskoteka w godz. 20—2. W niedzielę: Disco Piccolo w godz. 16—19, dyskoteka w godz. 20—1.

Klub „Promenada" — w sobotę: Kawiarnia muzyczna w godz. 16—19. Night disco w godz. 20—2. W niedzielę: Kawiarnia muzyczna w godz. 16—19. Night disco w godz. 20—24.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

(repertuar na sobotę i niedzielę)

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski — w sobotę: „Inna wyspa", prod. polsk. (od lat 18), w niedzielę: „Superman III", prod. USA (od lat 12).

Dąbrowa B-stocka — „Nieśmiertelny", prod. ang (od lat 15). „E.S.D.", prod. polsk. (od lat 12).

Hajnówka — „Żyć i umrzeć w Los Angeles", prod. USA (od lat 18).

Łapy — „Klasztor Shaolin", prod. chińsk. (od lat 15).

Mońki — „Ballada o Narayamie", prod jap. (od lat 18). „Sposób na wakacje Bolka i Lolka", prod. polsk (bo).

Siemiatycze — „Wierna rzeka" prod polsk (od lat 15)

Sokółka — „Wierna rzeka" prod. polsk (od lat 15) „Złota Mahmudia" prod. polsk. (bo).

Suchowola — „Cień paproci", prod. CSRS (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIE

Łomża „Millenium" — „Świadek mimo woli", prod. USA (od lat 18). „Sposób na wakacje Bolka i Lolka", prod. polsk. (bo).

Grajewo — w sobotę: „Komediantka", prod. polsk. (od lat 15). W niedzielę: „Kobieta z prowincji", prod. polsk. (od lat 15). W sobotę i niedzielę: „Cudowne dziecko", prod. polsk.-kanad. (bo).

Kolno — w sobotę i niedzielę: „Kartka z podróży", prod. polsk. (od lat 15). „Cienie śmierci", prod. jap. (od lat 18).

Wysokie Mazowieckie — „Elektroniczny morderca", prod. USA (od lat 15). „Goście z Galaktyki Arkana", prod. jug.-CSRS (od lat 12).

Zambrów — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy", prod. USA (od lat 12).

SUWALSKIE

Suwałki „Bałtyk" — w sobotę: „Mewy", prod. polsk. (od lat 15). W niedzielę: „Misja", prod. ang. (od lat 15).

Augustów — „Orły Temidy", prod. USA (od lat 15).

Banie Mazurskie — „Na tropie Sokoła", prod. NRD (od lat 15).

Biała Piska — „Ostatnie metro", prod. franc. (od lat 15) „Kapitan hajduków", prod. rum. (od lat 12).

Ełk „Orzeł" — w sobotę: „Paryż Texas", prod. RFN-franc. (od lat 18). W niedzielę: „Romans z intruzem", prod. polsk. (od lat 12).

Ełk „Polonia" — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy". prod. USA (od lat 15).

Ełk „Zorza" — „Na granicy", prod. USA (od lat 18).

Giżycko — „Honor Prizzich", prod. USA (od lat 18). „Biały smok", prod. polsk.-USA (od lat 12).

Gołdap — „Tysiąc miliardów dolarów" prod. franc. (od lat 15).

Kowale Oleckie — „Mistrzyni Wu Dang" prod chińsk. (od lat 15). „Fucha", prod. polsk. (od lat 15).

Kruklanki — „Szpital Britannia", prod. ang. (od lat 18). „Siekierezada", prod. polsk. (od lat 15). „Odnaleziony skarb", prod. węg. (bo).

Lipsk — w niedzielę: „Zapach pigwy", prod. jug. (od lat 15).

Mikołajki — „Nieśmiertelny", prod. ang. (od lat 15).

Olecko — „Critters", prod. USA (od lat 12).

Orzysz — „Ciuleandra", prod. rum. (od lat 15). „Christine", prod. USA (od lat 18).

Pisz — w sobotę i niedzielę: „Obcy — decydujące starcie", prod. USA (od lat 15), w niedzielę: „Dziadek do orzechów", prod. polsk. (bo.).

Prostki — „Żyć i umrzeć w Los Angeles", prod. USA (od lat 18). „Tatuś na niedzielę", prod. radz. (od lat 12).

Ruciane Nida — „Miłość Swanna", prod. RFN-franc. (od lat 18). „Przeklęte oko Proroka", prod. polsk.-bułg. (od lat 12).

Ryn — „Karate po polsku", prod. polsk. (od lat 18).

Sejny — „Marzenie o nieobecnym", prod. NRD (od lat 15).

Węgorzewo — „Pociąg do Hollywood", prod. polsk. (od lat 15). „Misja specjalna", prod. polsk. (od lat 15). W niedzielę: „Marysia i krasnoludki", prod. polsk. (bo).

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 0.10; Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Merkuriusz rządowy; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Gajusz Juliusz Cezar" — odc pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Przeboje z listy Jana Webera; 17.30 Śladem pamięci; 17.50 „Super-Duo" na dwie gitary; 18.00 „Matysiakowie"; 18.30 Muzyczne wizytówki programu I; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 Opowiadania M. Rusinka; 21.05 Przy muzyce o sporcie; 22.05 Zaproszenie do tańca; 22.45 Radiowy odeon; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Zaproszenie do tańca; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Podróż do przyjaciela z lat dziecinnych" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi J. Rawik; 9.50 „Ginąca oaza" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Piosenki z życia wzięte; 11.30 Tydzień w stereo; 12.00 Znane czy nieznane?; 12.25 Karaiby, reggae, jazz; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Przebój za przebojem; 15.30 Co jest grane?; 16.00 Dzieła, style, epoki: Sławne uwertury; 16.50 „Ginąca oaza" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Gwiazdozbiór; 19.15 Katalog wydawniczy; 19.20 Miniatura literacka; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.10 Od ragtime'u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Teatr PR: „Chory"; 22.10 Studio Stereo zaprasza; 23.00 „Podróż do przyjaciela z lat dziecinnych" — odc. pow.; 23.20 Studio Stereo zaprasza cz. II; 0.50 Miniatura literacka; 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Cal" — odc pow.; 9.05—14.00 Radio-Mann; 10.00 „Cichy Don" — odc. pow.; 11.00 Przegląd tygodników; 11.50 „Osobowy do Mediolanu" — odc. pow.; 13.00 „Cal" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13.30 Teatr Naturalny — słuch. A. Bartosza i W. Janickiego; 14.00 Koloryści orkiestry; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 15.40 Ślad; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Rok 1948"; 19.30 Dziś w Liście Przebojów; 19.50 „Osobowy do Mediolanu" — odc. pow.; 20.00 Lista przebojów Programu III; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Jedenaste przykazanie"; 23.00—2.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.00 Informacje sportowe; 6.30 Język angielski; 6.45 Piosenki znad Tamizy; 7.00 Radiowa encyklopedia świata; 7.20 W ludowych rytmach; 7.40 Śpiewać każdy może..; 8.00 Z historii radia; 8.10 Moje hobby: Wędkarstwo; 8.30 Tydzień z W. Skowrońskim; 8.50 Aktualności; 9.00 Muzyczne legendy; 10.00 Ze starego gramofonu; 10.30 Tropy, ludzie, symbole: Nikodem Dyzma; 11.00 Z mikrofonem po kraju; 11.50 Redakcja Reportaży proponuje; 12.05 Wiersz i aria — aud. poetycko-muzyczna; 12.20 Biuro Listów; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie; 13.55 Lektury i refleksje; 14.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Koniec wakacji" — słuch.; 14.51 Rozgłośnia Harcerska; 15.50 Magazyn informacyjny; 16.00 Bezkrwawi łowcy; 16.30 Krajobrazy historyczne; 17.05 Socjologia i życie potoczne; 17.15 Przyjaciele, sympatycy, zainteresowani; 17.30 Klub wydawców; 17.55 Widnokrąg; 18.30 Język francuski; 18.45 Muzyczny suplement: Piosenki francuskie; 19.00 Portrety Polaków; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Nagrania z filmów; 20.15 Wieczór ze słuchowiskiem: „Sąsiedzi"; 21.00 Piosenki — przeboje; 21.50 Felieton literacki E. Staniszewskiej; 22.00 Muzyczny serwis prasowy; 22.30 Kraj i Polonia; 23.00 Muzyka spod znaku Amora; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Kurier Poranny — A. Jarosza; 7.30 „Jesień z kolcami" — aud. T. Haładyja; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Koncert życzeń; 17.35 „Studenciok" — fel. W. Szymańskiego; 17.45 „Sokólskie nowiny" — aud. J. Raczkowskiej; 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Prochowicza.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.25 i 7.55 TTR
8.25 Program dnia
8.30 „Tydzień na działce"
9.00 „Drops" — wydanie specjalne oraz film „W 80 dni dookoła świata z Willy Fogiem"
10.30 DT — Wiadomości
10.40 „Stare, nowe, najnowsze"
11.30 „Azymut" — wojskowy magazyn publicystyczny
12.00 „Bariery"
12.30 „Wędrówki dalekie i bliskie": „Normandia" — ameryk. film dokument.
13.30 Antologia dramatu powszechnego: A. Strindberg — „Wierzyciele"
14.45 Telewizyjna Sobota TVS — powitanie
14.50 Muzyczny klub „Jedynki" — Lena Philipsson
15.20 Julio Iglesias i jego goście
16.05 „TV-prowincja" — rep.
16.30 „Tratwa, czyli nauka pływania"
16.50 Film dla dzieci: „Niespodzianka"
17.05 Losowanie Dużego Lotka
17.15 Teleexpress
17.30 „Ja, to nie ja" — komedia prod. CSRS
19.25 Dobranoc
19.10 „Porozmawiajmy"
19.25 Orkiestra Wiesława Pieregorulki zaprasza na wieczór
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Złoto MacKenny" — western prod. USA
22.00 DT — Wiadomości
22.05 Aktualności sportowe
22.20 Kabaret Marcina Wolskiego
22.45 „Hit '87" — gra Orkiestra Wiesława Pieregorulki
23.30 Kino Nocne: „Nocne widma" — film fab. prod. ang.
1.05 Zakończenie programu

PROGRAM II

13.25 NURT — Sprawy ludzkie
13.55 NURT — Edukacja kulturalna
14.25 NURT — Kształcenie ustawiczne
14.55 Sobota w Dwójce — powitanie
15.00 „Atlas nadziei"
15.30 „Spektrum"
16.00 Studio Sport
16.30 „Perfect Day" — fragmenty koncertu na stadionie X-lecia w Warszawie
17.30 „Spotkanie z Andrzejem Strumiłło"
18.00 Program lokalny
18.30 „Wielka gra" — teleturniej
19.30 Międzynarodowe Biennale Lalek
20.00 „U progu kariery" — Krzysztof Szmyt
20.45 Różewicz, Różewicz: „Odejście głodomora" — rep.
21.30 Panorama dnia
21.45 G. Gershwin: „Amerykanin w Paryżu" — poemat symfoniczny — dyryguje J. Rubinstein
22.05 „Dalekie pawilony" — serial ang.
22.55 „Mój jazz" — „Pianiści"
23.45 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 — Program informacyjno-muzyczny
6.30 — Program dla dzieci
7.00 — Człowiek. Ziemia. Wszechświat
7.30 — „Jeździec rewolucji" — film dok.
8.30 — „Fantastyka naukowa i przyszłość ludzkości"
9.00 — Dzień Nauczyciela — program dla rodziców
10.30 — Dla wszystkich i dla każdego
11.00 — „W alei piosenki" — koncert
11.25 — Wspólnota
11.55 — Minuty poezji
12.00 — „Fundament" — film dok.
12.40 — Telemost ZSRR — USA — „Razem na Marsa"
13.55 — „Stare mury" — film fab.
15.35 — „Raduga"
16.15 — Film animowany
16.25 — Studio 9
17.30 — „Wina lejtnanta Niekrasowa" — film fab.
19.00 — Dziennik
19.40 — Reflektor przebudowy
19.50 — Piosenka — 87
22.05 — Mistrzostwa Europy w siatkówce kobiet (finał)
23.00 — „Ach, wodewil, wodewil" — film muzyczny
0.05 — Dziennik
0.10 — Program estradowy
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

NIEDZIELA

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 9.02, 12.05, 16.00, 19.00, 20.00, 23.00; 0.10 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem; 7.00 Siedem dni w kraju i na świecie; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.05 Echa sportowej soboty; 9.10 Przeboje zawsze młode; 10.00 Radiowy tygodnik kulturalny; 11.00 Koncert przed hejnałem; 11.30 Studio S-13: Relacje z meczów I ligi piłki nożnej; 12.05 W samo południe oraz Studio S-13; 12.45 Studio S-13 c.d.; 13.00 Przegląd tygodników; 13.15 Piosenki naszych twórców; 13.45 Dom i my; 14.00 Kronika muzycznych wspomnień; 14.30 „W Jezioranach"; 15.00 Koncert życzeń; 16.05 „Wesoły autobus"; 17.00 Dialogi historyczne; 17.15 Świat muzyki; 18.00 Wiersze dla ciebie; 18.20 „Wideonarkomania" — magazyn; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Koncert na jeden głos — Tom Jones; 19.30 Radio dzieciom: „Jesień w lesie" — aud. poetycka; 20.05 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Turniej gwiazd operowych; 22.00 Teatr PR: „Mogłem strzelać"; 22.44 Muzyka instrumentalna; 23.00 Informacje sportowe; 23.10 Świat w tygodniu; 23.25 Jazz dla wszystkich; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.00; 7.10 Muzyka młodych; 8.00 Koncert w romantycznym stylu; 8.30 Program lokalny; 11.00 Gra Orkiestra Clevelandzka pod dyr. G. Szella; 12.00 Poczta Dwójki; 12.10 Romanse i nie tylko: M. Druon — „Żądza życia"; 13.40 J. Brahms: Rapsodie fortepianowe; 14.25 Romanse i nie tylko; 14.50 J. Brahms: Kwintet f-moll op. 34 na fortepian i kwartet smyczkowy; 15.00 Koncert chopinowski; 15.30 Katalog wydawniczy; 15.35 Piosenki na życzenie — prowadzi B. Fabiański; 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna; 18.00 Mitologie świata: Hetyci; 18.55 Wydawnictwo Arkady; 19.00 Zanim trafią na listy przebojów; 20.00 Powtórki płytowe: J. Brown — „Gravity"; 21.05 Wiadomości sportowe; 21.20 Wieczór płytowy CD — prowadzi B. Fabiański; 23.20 Szanujmy wspomnienia; 0.10 W świecie kameralistyki; 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 8.00 Światowid; 8.15 Komu piosenkę; 8.45 Kąty widzenia; 9.00 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Z mojej płytoteki; 10.00 Tylko 50 minut: „To się nadaje" — magazyn autorski Kabaretu „Długi"; 10.50 Bliskie spotkania; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 Zakazany owoc; 12.00 Recital Josefa Suka; 12.50 Bliskie spotkania; 13.05 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u B. Olewicza; 14.15 Musicale, musicale; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Odkurzone przeboje; 15.50 Bliskie spotkania; 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Rowerem przez Węgry; 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe; 18.00 G. Walczek: „Apage satanas"; 19.05 Baw się razem z nami; 21.00 J. Dickey: „Droga do wnętrza rzeki"; 21.30 Punctus contra punctum; 22.00 Sto książek, sto rozmów; 22.15 Lubię szum starej płyty; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Jam session w Trójce; 23.50 „Małżonek ukarany".

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 7.00, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30; 6.05 Kraków na muzycznej antenie Czwórki; 6.55 Dla wstających w niedzielę rano — fel.; 7.10 W świątecznym nastroju; 8.00 Klejnoty muzyki i słowa; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 Dawna muzyka polska; 9.00 Transmisja Mszy Rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Recital organowy; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Księżniczka i świniopas"; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.05 Muzyczne fascynacje, muzyczne penetracje; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.30 Laureaci Festiwalu „Jesień Tatrzańska '87"; 13.45 O kulturę słowa; 14.05 Spotkanie z Joanną Rawik; 14.45 Przed spektaklem: Nieśmiertelne dzieło; 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: Homer — „Iliada"; 16.00 Quiz popularnonaukowy WIST; 17.05 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 17.45 Refleksje uczonych; 17.50 Motety G. Gabrieliego; 18.00 Nabożeństwo Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego; 18.40 „Bogurodzica"; 19.00 Alfa i omega; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Piosenki starej Warszawy; 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.35 Z jednej płyty — Alison Movet; 21.50 Ze świata filmu; 22.35 Refleksje i rezonanse muzyczne; 23.35 Rozmowy intymne; 23.55 Melodie na dobranoc.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

9.00—11.00 Poranek „U dziennikarzy" — prowadzi T. Kudelska, w nim m.in.: „Soczewką widziane" — aud. J. Raczkowskiej; 11.00—13.00 Transmisja meczu piłkarskiego: Jagiellonia — Górnik Zabrze; 21.05 Wiadomości sportowe — A. Godlewskiego.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.20 Program dnia
7.25 „Wszechnica rodziny wiejskiej"
7.50 „Po gospodarsku" — magazyn spraw wiejskich
8.20 „Tydzień"
9.00 Teleranek oraz film „Sylas"
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Serce smoka": „Robotnicy" — ang serial dokument.
11.30 „Zajechał wóz do Mikołowa" (1)
12.00 „Siedem anten"
12.45 „Kraj za miastem"
13.10 Teatr dla Dzieci: A. Usakiewicz — „Malarka snów"
14.00 TV koncert życzeń
14.45 „Zajechał wóz do Mikołowa" (2)
15.15 „W rytmie disco" — serial brazylijski
16.45 „Zajechał wóz do Mikołowa" (3)
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Sport — I liga piłki nożnej
18.20 „Antena"
19.00 Wieczorynka — „Marzenie Janosza"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Żony Hollywoodu" — serial USA
20.45 „Jedno powietrze" — koncert finałowy VII Festiwalu Kultury Studenckiej PRL
21.35 „Pegaz"
22.05 Sportowa niedziela
22.40 „Klub międzynarodowy"
23.05 DT — Wiadomości

PROGRAM II

9.30 Przegląd tygodnia — dla niesłyszących
10.05 „Żony Hollywoodu" — film dla niesłyszących
11.25 „Peryskop" — wojskowy program publicyst.
11.55 Niedziela w Dwójce — powitanie
12.00 „Tajemnice starego Gdańska"
12.15 „Jutro poniedziałek"
12.45 „Bawiny góralskiego zwyku '87" — rep.
13.15 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko"
14.15 Kino Familijne: „O Dorocie, która tańczyła na linie" — serial franc.
15.05 „Wideoteka"
15.50 Dni Kultury Polskiej w Szwecji
16.20 „Borneo": „Wyprawa w góry Tibanu" — film RFN
17.10 „Godzina z Danielem Olbrychskim"
18.10 „Przeboje B. Kaczyńskiego" — Festiwal im. Jana Kiepury w Krynicy
19.00 „Goście Daniela Passenta" — A. Kołyszko i W. Sadkowski
19.30 „Miasto sztuką opisywane" — rep.
20.00 Studio Sport — w programie m.in.: Wybór sportowca miesiąca
21.00 „Sensacje XX wieku" — „Operacja lew morski"
21.30 Panorama dnia
21.45 „Dzieci z probówki" — film fab. prod. australijskiej cz. II
23.15 Wieczorne wiadomości
23.20 „Ojczyzna — polszczyzna"

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 — Program informacyjno-muzyczny
6.30 — Gimnastyka rytmiczna
7.15 — Losowanie „Sporttoto"
7.30 — Budzik
8.00 — Program wojskowy
9.00 — Poczta poranna
9.30 — „Preludium startu" — film dok.
10.05 — S. Jesienin — „Pieśni o wielkim pochodzie"
10.30 — Magazyn muzyczny
11.00 — Program rolny
12.00 — Zdrowie
12.45 — „Jerłasz"
12.55 — „Dajcie nam mężczyzn" — film fab.
14.10 — Koncert mistrzów i twórczości młodzieży gruzińskiej
16.00 — Międzynarodowa panorama
16.50 — Witaj! Moskwo! — Koncert finałowy II Ogólnokrajowego Festiwalu Twórczości Ludowej
17.35 — Film animowany dla dorosłych
17.50 — „Człowiek na pierwszym planie"
19.00 — Dziennik
19.40 — Reflektor przebudowy
19.50 — Przegląd piłkarski
20.35 — Gra C. Babu (Indie)
21.00 — Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn (finał)
22.20 — „Pod dachami Montmartre'u"
0.30 — „Zaproszenie na wieczór"
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie MO — tel. 997

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę;

— ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja o lekach — tel. 219-04 i 75-24-37.

APTEKA

DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel 233-65

Ponadto w wolną sobotę w godz. 8—15 dyżurują apteki:

— ul. Warszawska 79, tel. 413-744
— ul. Siewna 2, tel. 752-437
— ul. Broniewskiego 4, tel. 510-951
— ul. Gen. Berlinga 8, tel. 510-466

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie. Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI

W DNIU 3.10.1987 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W DNIU 4.10.1987 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.

ZAKAŹNY DZIECIĘCY, Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

Telefon Zaufania — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9.

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

— — — —

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.

Informacja kolejowa — tel. 910.

Druk BZGraf W-3

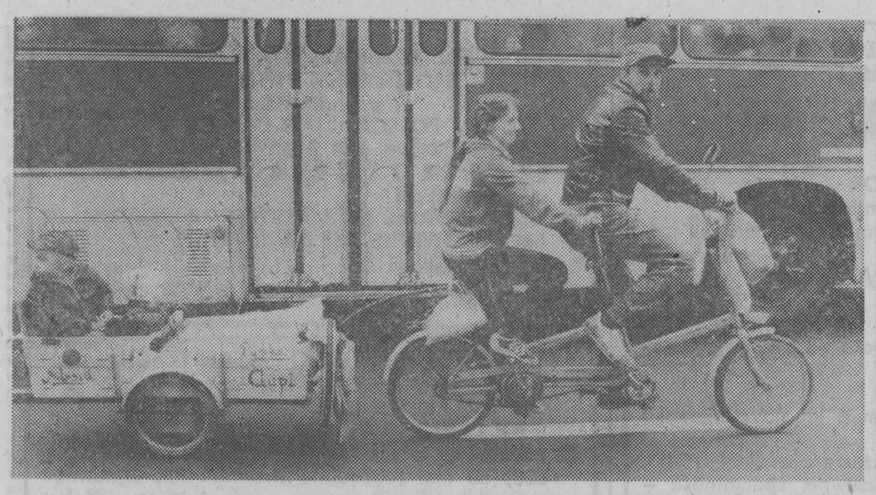

Własnym środkiem lokomocji najpewniej

CAF — A. Rybczyński

RELAKS

Jeżowe hobby

Rzadkie hobby ma od wielu lat mieszkanka Pragi, Zdena Dvorska. Przedmiotem zainteresowania są jeże.

Początkowo zbierała różnego rodzaju figurki i podobizny jeży wykonane ze szkła, porcelany, metalu, czy drewna. Ma takich podobizn ponad 300.

Następnie zaczęła się opiekować żywymi jeżami. Wiadomo, że nie wszystkie młode potrafią w porę zagospodarować własne M-1, aby pomyślnie przezimować. Z. Dvorska w okresie jesiennym przemierza codziennie okolice Pragi, gdzie zbiera młode jeżątka. W ostatnich latach przeciętnie 180 tych pożytecznych zwierzątek spędza zimę w jej własnym domu i ogrodzie. Wiosną wracają do miejsc, gdzie zostały znalezione, aby już samodzielnie kontynuować żywot.

(p)

Młody Quinn jako Robinson

W miejscowości La Dingue na Seszelach dobiega końca kręcenie nowej wersji „Robinsona Cruzoe", według słynnej powieści Daniela Defoe. W roli tytułowej wystąpi Aidan Quinn, syn wybitnego amerykańskiego aktora, Anthony Quinna. Film wejdzie na ekrany kin amerykańskich w styczniu przyszłego roku.

(Om)

Mumia na badaniach

Najstarszym „pasażerem" międzynarodowych linii lotniczych stała się licząca 3 tysiące lat mumia Egipcjanki, wysłana w tych dniach z Kairu do Los Angeles. Przyczyna podróży „Lady X", jak nazwali ją naukowcy, jest więcej niż poważna. Niedawno specjaliści z Departamentu Starożytności Egiptu stwierdzili, że ok. 30 znanych mumii egipskich władców i członków ich rodzin zaczęło ulegać stopniowemu zniszczeniu. Przyczyny katastrofy na razie nie zdołano dokładnie ustalić. Dlatego jedną z mumii postanowiono wysłać do Los Angeles, gdzie specjaliści — przy zastosowaniu skomplikowanych badań laboratoryjnych — będą starali się ustalić przyczynę tego procesu i środki walki z nim.

Ponadto badania w laboratoriach kalifornijskich powinny udzielić odpowiedzi na wiele pytań związanych z eksponowaniem staroegipskich mumii, np.: w jakich sarkofagach najlepiej wystawiać mumie i jaką wilgotność powinno mieć powietrze w salach wystawowych. Ponadto przeprowadzone zostaną analizy tkanek mumii, pod kątem atakowania ich przez wszystkie znane gatunki bakterii i grzybków oraz w celu ustalenia, które z nich zostały przeniesione ze starożytności, a które rozwinęły się już w naszych czasach. (P)

Z wesela do więzienia

40-letni Rodney Pitts miał brać ślub w sobotę w Sandpoint, w stanie Iowa. Zamiast jednak na własnym weselu, znalazł się w celi aresztu.

Powodem nieszczęścia było ogłoszenie, jakie zamieścił w lokalnej prasie. Informował w nim o własnym ślubie i zapraszał na tę uroczystość wszystkich czytelników. Pech chciał, że gazeta z ogłoszeniem dotarła również do policji stanowej, a jeden z funkcjonariuszy zauważył, że James Rodney Pitts z ogłoszenia nosi takie samo nazwisko, jak inny mężczyzna, poszukiwany listem gończym.

Przed kościołem okazało się, że Pitts z ogłoszenia i Pitts z listu gończego to ta sama osoba.

Dmuchają nie tylko kierowcy

Okazuje się, że obecnie w „balonik" będą zmuszeni dmuchać nie tylko siedzący za kierownicą pojazdów mechanicznych, ale również powożący saniami z zaprzęgiem psów, czy też reniferów...

Według wiadomości, jakie nadeszły ze stolicy największej wyspy świata, a mianowicie Grenlandii, zaczęło tam obowiązywać zarządzenie zabraniające prowadzenia owych pojazdów pod wpływem alkoholu. W wypadku zmiany koloru „balonika", powożący zostaje spieszony, płaci odpowiedni mandat, a zaprzęg wędruje na dobę do „przechowalni" w najbliższym posterunku policji.

Komentatorzy prasy grenlandzkiej zwracają w związku z tym uwagę na duży mankament owego zarządzenia. Otóż winny „kierowca" zostaje na wolności przy założeniu, że mroźne powietrze go szybko otrzeźwi, a niczemu niewinne zwierzęta wędrują do swego rodzaju „izby wytrzeźwień".

Kłopoty wideotek

Sprzęt video od kilku lat robi w naszym kraju zawrotną karierę. Wzrasta liczba posiadaczy magnetowidów, przybywa wypożyczalni kaset video. Natomiast w RFN od kilku lat trwa ostra walka konkurencyjna między firmami zajmującymi się wypożyczaniem filmów na kasetach video. Z powodu nieopłacalności od 1982 r. zamknięto ponad połowę wideotek, zaś spośród tych, które utrzymały się na rynku tylko znikoma część może wykazać dziś pozytywny bilans finansowy. Z 2300 czynnych wideotek niespełna sto nie jest deficytowych.

Główne przyczyny tej sytuacji tkwią w niezmiennie wysokich cenach filmów zakupywanych przez wideoteki, a także w dyktowanym konkurencją obniżeniu opłat za ich wypożyczanie. Od dwóch lat nieznacznie tylko wzrosła liczba magnetowidów w gospodarstwach domowych.

(P)

Wprawdzie po sezonie, ale warto rzucić okiem na kostium kąpielowy z różnokolorowymi częściami wymienialnymi. Wymyślił Francuzi.

CAF — Keystone

W TELEWIZJI

W SOBOTĘ, 3 PAŹDZIERNIKA w Kinie Nocnym film z ELIZABETH TAYLOR — „Mocne" (gwiazda na zdjęciu).

CAF — Archiwum

3 PAŹDZIERNIKA, program rozrywkowy „Julio Inglesias i jego goście". (Piosenkarz na zdjęciu).

CAF — AFP

3 PAŹDZIERNIKA western prod. USA „Złoto Mac Kanny" a w nim grają min. Gregory Peck i Telly Savalas.

Na zdjęciu: TELLY SAVALAS.

CAF — UPI

W NIEDZIELĘ, 4 PAŹDZIERNIKA program „Godzina z Danielem Olbrychskim (na zdjęciu).

CAF — Archiwum

W ŚRODĘ, 7 PAŹDZIERNIKA film tv „Pogrzeb lwa" z udziałem EWY SZYKULSKIEJ (na zdjęciu).

CAF — Sokołowski

Mniej więcej autentyczne

Na kilka tygodni zniknęła z tego miejsca w „Gazecie" rubryka „Mniej więcej autentyczne". Zareagował na to nasz Czytelnik **Jan Kozłowski z Białegostoku;** bez ogródek napisał, iż redakcja pewnie ją zlikwidowała, ponieważ była **„podejrzana ideologicznie".**

Podejrzenia Czytelnika poszły w niewłaściwym kierunku, albowiem w tym wypadku można li tylko podejrzewać autora MWA o wzięcie urlopu. Poniższy tekst powinien o tym przekonać — znów jest na swoim miejscu.

☆

☆ Do urlopowej lektury należał ostatni numer krakowskiego „Zdania", a w nim artykuł **Stanisława Trepczyńskiego** o tym, jak sprostać wyzwaniom XXI wieku. Oto co nam doradza:

„... historia zna wiele przykładów cudownego wyjścia z sytuacji kryzysowej, nawet cięższej niż nasza. Za każdym razem sprawcą był jakiś niezwykły człowiek, który w krótkim czasie potrafił uruchomić właściwe dźwignie rozwoju". Zdaniem autora istnieje **„specjalna rasa geniuszy"** i wymienia tu dla przykładu nazwiska: **Grabskiego, Erharda, Ange'lego i Iacocci.** „Tacy powinni się znaleźć **także u nas"** — stwierdza Stanisław Trepczyński.

No i znajdują się jak najbardziej: Krasiński, Baka, Kaleta, Sadowski, Szeliga... Czekamy tylko jeszcze na cud.

☆ Na rynku brakuje misek klozetowych. Przyczyna tkwi w tym, że produkcja sedesów podlega ministrowi budownictwa, natomiast desek klozetowych — ministrowi chemii.

I jak w takich warunkach spuścić wodę?

☆ **„ITD"** przytacza wypowiedzi kandydatów na studia podczas egzaminów wstępnych do **Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.**

Na pytanie, kim jest **Zbigniew Messner** kandydatka odpowiedziała — rzecznikiem prasowym rządu. Jej zdaniem **granica Polski oparta jest na Łabie. „Anders wyprowadził wojska z ZSRR i poprowadził zwycięskim szlakiem od Lenino do Berlina, pokonując Włochów pod Monte Cassino". „W 1945 r. PZPR była przewodnią siłą narodu, w Polsce obecnie działają PZPR, PPR, PPS i KPP, i jakieś tam inne partie chłopskie".**

Gdy kandydatka skończyła, egzaminujący ucałował dziewczynę w czoło. Była to jego prywatna nagroda — napisał „ITD".

Nie może być też wątpliwości, iż ten pocałunek nie miał nic wspólnego z erotyką, a tylko z historią najnowszą.

☆ Optymistyczne informacje o dynamicznym rozwoju hodowli, zaczerpnięte z wrocławskiej **„Gazety Robotniczej":**

„Po adaptacji pomieszczeń wstawiono na początek 120 sztuk prosiąt różnego pochodzenia — szlachetnie urodzonych i genetycznie gorszych. Te z rodowodem Państwowej Stadniny Koni w Strzegomiu zasiedlili trzy kojce".

Chodzi zapewne o krzyżówkę prosięcia ze źrebięciem. Koń by się uśmiał.

☆ **Polski Komitet Normalizacji i Miar** przebadał jakość wyrobów produkowanych przez zakłady chemii gospodarczej Tygodnik **„Wybrzeże"** podaje, że stołeczne zakłady chemii gospodarczej **„Pollena"** miały wśród przebadanych towarów 33—100 proc wadliwości, wrocławskie: 97—100 proc., zakłady w Raciborzu, Jaworznie i Ostrzeszowie — 100 proc.

Jakość psiakość — czyli normalka.

☆ **„Bardzo lubię krowy"** zwierza się dziennikarzowi **„Spółdzielczego Tygodnika Mleczarskiego"** znana aktorka **Anna Chodakowska.** „A co do mleka to nie rozumiem ludzi, którzy nie lubią kożuchów. Uważam to za fanaberie i brak poczucia humoru. (...) Piłam bardzo dobre mleko w Związku Radzieckim. Mam porównanie, bo byłam w naprawdę wielu krajach na Zachodzie. Ale trudno powiedzieć, żeby i tam to było złe..."

— Ale nasze chyba najlepsze? — pyta red **Andrzej Konaszewski.**

— Nasze to właściwie groza. Ale ponieważ porównywanie z Zachodem byłoby niesprawiedliwe, więc stwierdzam, że to mleko jest całkiem dobre. Nigdy mi nie zaszkodziło. **Poza tym ja bardzo lubię krowy: fakt, że krowa daje mleko napawa mnie jakimś spokojem. Krowa ma piękne oczy, wydaje się, że wszystko wie."**

Ala ma kota — każdy o tym wie.

☆ **„Walka Młodych"** w tytule artykułu ubolewa:

„Żeński sport nie oddycha pełnymi piersiami".

Krępuje go biustonosz.

HASŁO TYGODNIA

☆ **Kocham cię trzynasto!**

SZACHY

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Pieniądze w sporcie. Ten temat jest poruszany na łamach prasy coraz częściej. Otwarcie mówi się bowiem, że sport amatorski ginie. Może występuje jeszcze w aakdemickich związkach sportowych. Jednak gdy AZS gra w lidze, to i tu trudno uwierzyć w bezinteresowne starty studentów.

PIENIĄDZE A SZACHY. Ten problem praktycznie nie istnieje. Od dawna wiadomym jest, że szachiści są zawodowcami. Dlatego też rozgrywają swoje oddzielne olimpiady i nie należą do wielkiej rodziny sportowców marzących o starcie na stadionach i halach udekorowanych białymi flagami z pięcioma kółkami olimpijskimi.

Kwestia pieniędzy w szachach sprowadza się w zasadzie do wyjaśnienia czy wybitni zawodnicy w tej dyscyplinie sportu są oficjalnie zawodowcami. W tej sprawie można się wypowiedzieć podobnie jak w przypadku pozostałych sportowców: piłkarzy, lekkoatletów, koszykarzy itp. Na Zachodzie szachiści są oficjalnie zawodowcami. Mają swoich mecenasów, którzy finansują im starty, płacą regularnie za ich pracę nad szachownicą. Wspomniałem już niegdyś o decyzji władz sportowych Islandii, które ufundowały stypendium w wysokości 10 tys. dolarów rocznie najbardziej utalentowanym zawodnikom młodego pokolenia. Podobnie jest w innych krajach Europy Zach.

Szachy wymagają codziennej kilkugodzinnej pracy. Bez takiego wysiłku nikt nie odniesie sukcesów na arenie międzynarodowej. Aż trudno w to uwierzyć. Prawda? Zrozumieli to jednak działacze szachowi. Dziś sponsor każdego poważnego turnieju rezerwuje spore kwoty na zaproszenia dla wybitnych zawodników. Przypomnę „Turniej Gwiazd" w Montrealu w 1979 r. Karpow otrzymał za sam start 10 tys. dolarów.

Organizatorzy podobnej imprezy w Mediolanie proponowali nie grającemu już w szachy Fischerowi 5 tys. dolarów za przyjazd i wejście na salę turniejową. Nie żądali od niego gry!

Zwycięzca turnieju w Wijk aan Zee w Holandii w 1985 r. Jan Timman już przed przystąpieniem do rywalizacji otrzymał blisko 10 tys. guldenów startowego. Drugie 10 tys. „zarobił" za zwycięstwo.

W Polsce nagrody i startowe są o wiele niższe. W tegorocznym „Turnieju o Puchar Ministra Komunikacji" w Warszawie mistrzowie międzynarodowi otrzymali za start po 15 tys. zł. Zwycięzca wygrał 50 tys. zł.

A jakie jest polskie zawodowstwo? Otóż zawodnicy posiadający klasę sportową co najmniej mistrzowską nadawaną przez GKKFiT oraz należący do kadry narodowej otrzymują stypendium. Wynosi ono 12 tys. zł (klasa mistrzowska) i 16 tys. zł (klasa międzynarodowa). Ponadto wypłacane im jest kadrowe (2—4 tys. zł). Z tej formy korzysta zaledwie kilkunastu szachistów.

Czy tylu mamy zawodowców? Oczywiście nie. Jest ich o wiele więcej. W każdym polskim klubie I i II ligi są szachiści otrzymujący pieniądze za grę. Niektórzy z nich pracują jako szkoleniowcy, inni są na fikcyjnych etatach. Ich apanaże są dużo większe od państwowego stypendium. Nie brakuje bowiem w kraju klubów szachowych górniczych, hutniczych itp.

Sprawa nagród. Jeżeli wygra się nagrodę pieniężną w kraju, to należy ona w całości do zwycięzcy. Jeżeli turniej odbywa się poza granicami Polski, a wyjazd jest z ramienia PZSzach., to zawodnik zobowiązany jest oddać na rzecz COS 40 proc. wygranej sumy.

Na zakończenie jeszcze wypowiedź Maji Cziburdanidze wyjaśniająca nieco status szachisty w ZSRR: „Ja sama uczę się i to chyba nie najgorzej skoro dobrnęłam do szóstego roku medycyny. Otrzymuję miesięcznie 350 rubli, a więc mniej więcej tyle, co wykwalifikowani robotnicy, inżynierowie, lekarze czy muzycy. Ale uważam, że wprowadzenie profesjonalizmu przyniosłoby korzyść sportowi w ZSRR".

Zadanie nr 246

Mat w 3 posunięciach.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadeślą prawidłowe rozwiązanie zadania rozlosujemy nagrodę książkową.

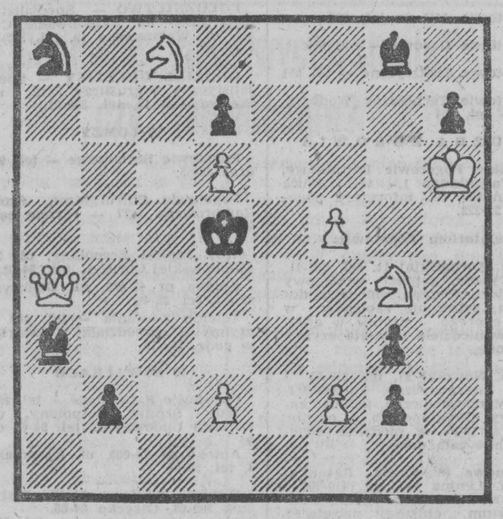

NA DZIAŁCE

Sadzimy drzewa i krzewy (5)

SLIWY — śliwa ze względu na płytki system korzeniowy rośnie najlepiej na glebach o grubej warstwie próchniczej. Lubi gleby ciężkie, wilgotne ale muszą one być przewiewne. Odporna jest na mróz, natomiast nie lubi raptownych obniżeń temperatury do —25 stopni, wtedy łatwo przemarza (zima bieżącego roku).

Na działkach ustalony dobór odmian obejmuje następujące gatunki śliw:

Renkloda Althana — drzewo rośnie dobrze, na mróz wrażliwe, na choroby odporne. Wymaga gleb żyznych, wilgotnych i ciepłych. Zapylaczami dla niej są inne renklody. W dobrych warunkach owocuje obficie i corocznie. Owoce ma duże, kuliste, miąższ zielonkawy, dobrze oddzielający się od pestki. Smaczne.

Renkloda Ulena. Odmiana o podobnych cechach jak renkloda Althana.

Węgierka wczesna — drzewo rośnie silnie, odporne na mróz i choroby. Najlepiej udaje się na glebach ciężkich. Owocuje obficie ze skłonnością do owocowania przemiennego. W złych warunkach owoce drobnieją i opadają. Owoce jajowate, słodkie, smaczne. Dobrze odchodzą od pestki.

Węgierka zwykła — drzewo rośnie dość silnie, wymaga gleb wilgotnych i próchniczych. Odmiana samopylna. Owoce średniej wielkości, owalne. Miąższ soczysty kwaskowo-słodki. Dobrze odchodzi od pestki.

W ogródkach działkowych powinno się sadzić drzewa niskopienne a nawet krzaczaste. Drzewka okulanty posadzone jesienią przycina się dopiero na wiosnę. Jeżeli okulant jest rozgałęziony to wybieramy 3—5 pędów i przeznaczamy je na konary a resztę rozgałęzienia usuwamy. Pędy szkieletowe skracamy o 1/3 długości, przewodnik — o 20 cm.

W następnych latach wybiera się co roku po 2—3 pędy na konary i przycina podobnie jak w roku poprzednim. Staramy się, aby konary tworzyły z przewodnikiem kąt prosty. W ten sposób prowadzone konary nie ulegną wyłamaniu pod wpływem wiatrów i ciężaru owoców.

W ten sposób uformowane drzewa w dalszych latach wymagają cięcia zapewniającego dobry dostęp światła do wnętrza korony. Prześwietlanie prowadzimy po zbiorze owoców lub w okresie przedwiośnia. Przy prześwietlaniu usuwa się zarówno część pędów jednorocznych jak i krótkopędów owoconośnych. Sprzyja to owocowaniu w następnych latach.

Dojrzałość śliwek do zbioru zbiega się z dojrzałością konsumpcyjną. Nie należy zbierać owoców po rosie ani po deszczu, gdyż szybko się psują. Do konsumpcji na surowo — owoce zrywamy zaś na przetwory, powidła i dżemy — możemy otrząsać śliwki z drzewa.

OGRODNIK

Rodzinne wakacje

Podczas rozmowy z reporterem „Paris Matcha" znany aktor francuski Jean Paul Belmondo opowiada o wakacjach i swojej pracy.

— Spotykam pana po południu opalającego się i sprawiającego wrażenie wypoczętego człowieka.

— Teraz tak. Przyjechałem tu na wypoczynek w otoczeniu rodziny, przestrzeni i spokoju.

— A co to za piękność na pana kolanach?

— To Maya, mój terrier yorkshire. Jest również kobietą mego życia.

— Czy zaczął pan mieszkać na odludziu niczym karmelita?

— Przyjechałem tu tylko na wakacje. Ostatniego roku wynająłem dom w Saint-Tropez. Było tam mnóstwo ludzi. Sprawiało mi to przyjemność, ale nie miałem chwili spokoju. W tym roku postanowiłem wypocząć w lipcu i sierpniu z moją matką i dziećmi.

— Czy może pan zdradzić nam coś więcej?

— Trochę. Wynająłem tę willę w Saint-Jean-Cap-Ferrat. Spokojne miejsce w pobliżu morza. W Paryżu jeżdżę tylko samochodem i czasami rowerem. Podobnie jak mój syn Paul. Tutaj robimy codziennie po 40 kilometrów na rowerach. Po południu gramy w tenisa. Chcę zachować dobrą formę, bo wkrótce wracam do Paryża, aby grać w teatrze „Keana".

— Czy ma pan tremę przed tym występem?

— W premierowy wieczór zdarzyła mi się rzecz, której nigdy nie zapomnę. Opuściłem teatr kilka godzin przed wejściem na scenę, ku osłupieniu wszystkich znajdujących się tam osób. Wziąłem samochód i przez dwie godziny jeździłem sam po Paryżu. Kiedy wróciłem do teatru i zobaczyłem jak wszyscy zaczynają się denerwować, przeszedł mi cały strach. Oczywiście, trema została.

— Co dało panu doświadczenie teatralne „Keana"?

— Postanowiłem robić tylko to, co mi się podoba. Mogę czekać. Nie zmusza mnie do tego ani konieczność, ani pieniądze.

(Tłum. i opr. rm)

Repr. Z. Łupiński

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) słota, szaruga, 6) biegłość, rutyna, 11) drzewo liściaste, 12) ciastko z kremem, 13) rodzaj kluski, 15) w oku, 16) dowolny obracający się układ fizyczny, 17) przyjaciel Portosa i Aramisa, 18) droga bita, 20) stopień, ocena, 21) budowla halowa w starożytnej Grecji, 23) służy do odprowadzania wody deszczowej z dachu, 25) śrubokręt, 27) domek Eskimosów, 28) rodzaj łodzi wioślarskiej, 30) bor, 32) zabawa urządzana pod gołym niebem, 34) ponury kolor, 36) męka, cierpienie, 39) przysłowiowe srebro, 40) pora roku, 43) chwast z rzepami, 45) „życiowa" część nogi, 48) państwo azjatyckie, 50) broń myśliwska, 51) brawa, 52) materiał na pirogę, 53) wnęka, 54) sieć do połowu ryb dennych, 55) „siedziba" rzeki, 56) przewiewna budowla ogrodowa.

PIONOWO: 1) obchodzi imieniny 11 września, 2) nigeryjska metropolia, 3) bieda, niedostatek, 4) jednostka powierzchni gruntów, 5) twierdza turecka w Kurdystanie, 6) wewnętrzny mechanizm zegarka, 7) pisemne sprawozdanie z zebrania, komisji itp., 8) osobiste dochody członków rodziny panującej, 9) metal uzyskany z jednego spustu, 10) główny składnik powietrza, 11) wąski grzbiet górski, 14) koń czystej krwi, 19) domena Daniela Olbrychskiego, 22) pęta, kajdany, 24) nie dolewaj doń oliwy, 26) na buty, 29) jedno z największych uzdrowisk i kąpielisk ZSRR, 31) ściąga należności, 33) przy jezdni, 35) czynność stryjka z siekierką i kijkiem, 37) drapieżnik z rodziny psów, 38) symbol miękkości, 39) kolej podziemna, 41) Lupin, 42) połączenie się państw, 44) wstrząs, 46) zespół trzech instrumentalistów, 47) postawa, 49) w archiwum.

„ELBE"

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 232".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 226

POZIOMO: Kronos, zbawca, temperament, kartel, Aldona, nozdrza, laba, Hera, Adyga, cekin, rumieniec, umiar, nalot, element, uszko, ranek, ultimatum, tetra, motto, ukaz, naos, pasażer, krater, laguna, konfesjonał, szansa, najazd.

PIONOWO: kokila, otręby, net, omen, splot, brydż, zmaza, bela, And, wtorek, ataman, adamaszek, Agra, heca, „Rigoletto", aureola, mizeria, antenat, centrum, kurz, Amon, turkus, tabaka, tawuła, oskard, harfa, farsz, welon, pens, rana, ton, gaj.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 219 z 19—20 września br. nagrody książkowe wylosowali: **Krystyna Drobińska** z Gołdapi, **Teresa Krakowiak** z Regielnicy, **Paweł Barszczewski** z Suwałk oraz **Jolanta Żukowska** i **Julian Bacik** — oboje z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książe do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pokój nr 2.

(bm)

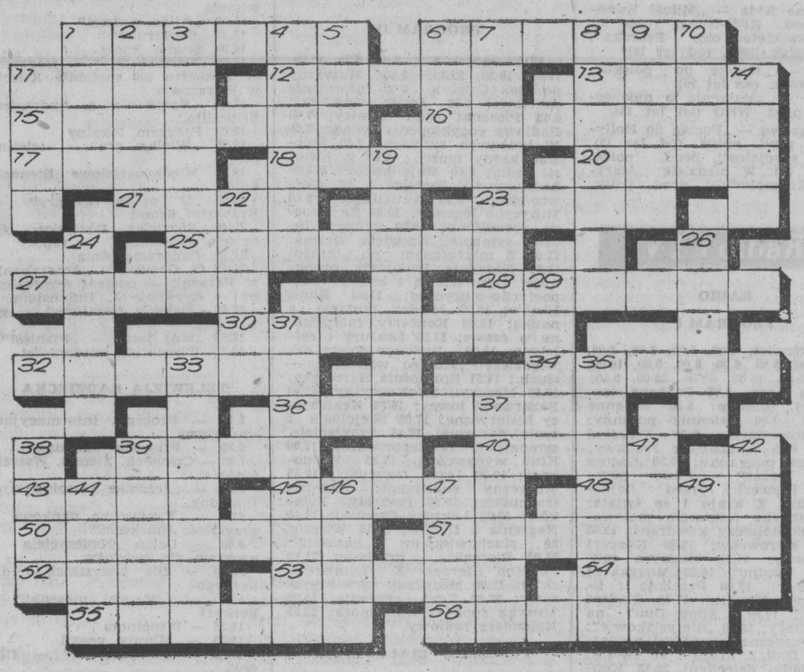

Nr 231 (11 226) 3—4.10.1987 r.

Handel i usługi w nowych osiedlach

★ Jak zażegnać inwestycyjny niż? ★ Usługowy raj w piwnicach Słonecznego Stoku ★ Dyrektor M. Ładny mógłby, ale nie chce ★ Sklepy firmowe najmilej widziane na peryferiach

Funkcjonowanie i lokalizację placówek handlowo-usługowych, ze szczególnym uwzględnieniem nowych osiedli, oceniano w minioną środę (30 września) na spotkaniu władz politycznych i administracyjnych województwa.

Spotkanie owo poprzedzone było lustracją kilku białostockich osiedli. **Słoneczny Stok** odwiedzili tego dnia m. in. I sekretarz KW PZPR — **W. Kołodziejuk,** wojewoda **M. Gała** oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KW — **W. Jóźwiuk.** „Wizję lokalną" **Zielonych Wzgórz** powierzono sekretarzowi KW PZPR — **M. Kozakowi** i wiceprezydentowi **L. Czechowi.** Osiedle **Dziesięciny** zlustrowali zastępca dyrektora NIK ds. IRCh — **M. Hapunik** i sekretarz KW — **S. Sękowski.** Dyrektor Wydziału Handlu UW — **E. Stajniak** wraz z sekretarzem KW, **T. Trzaskowskim** bacznie przyjrzeli się rozmieszczeniu sieci handlowo-usługowej w osiedlu **Wysoki Stoczek.** A na **Białostoczek** zawitał tej środy sekretarz KW PZPR — **J. Grajewski.**

Wnioski z lustracji, którymi podzielono się na spotkaniu, były mało krzepiące. No, wyjąwszy może Słoneczny Stok i Zielone Wzgórza, które to osiedla — choć jedne z najmłodszych — pochwalić się mogą wcale udaną infrastrukturą handlowo-usługową. Tam bowiem postawiono na „małe". Na potrzeby rzemiosła i prywatnego handlu zaadaptowano piwnice w budynkach mieszkalnych. Nie ma też tam monopolisty w handlu spożywczym, ponieważ obok dwóch dużych pawilonów społemowskich funkcjonują małe sklepy PHS. Prym zaś w zaopatrzeniu mieszkańców obu osiedli w artykuły przemysłowe wiedzie pawilon WPHW „Promyk". M. Kozak stwierdził, iż właśnie Zielone Wzgórza są pozytywnym przykładem (choć jeszcze w fazie eksperymentu — przyp. hp), gdzie poprzez sieć „małego handlu i małych usług" stworzono autentyczną konkurencyjność, dając równe szanse spółdzielczości wiejskiej, sektorowi prywatnemu i handlowi państwowemu.

— **Jeżeli projektanci w porę dostrzegą możliwość „wpisania" infrastruktury handlowo-usługowej w budownictwo mieszkaniowe, problem priorytetu (mieszkanie czy sklep — przyp. hp) nie będzie być może tak drastyczny jak dotychczas** — powiedział M. Kozak. Zaproponował ponadto, aby złagodzić politykę podatkową wobec tych, którzy podejmą się prowadzenia placówek handlowych w tzw. punktach peryferyjnych.

Refleksjami zupełnie innego rodzaju podzielił się sekretarz T. Trzaskowski, któremu osiedle Wysoki Stoczek jawi się jako przykład jak postępować nie należy. Tu na blisko 40 wielokondygnacyjnych budynków przypada jeden — i to na poły tylko legalny sklep! Brakuje podstawowej sieci handlowo-usługowej, a perspektywa budowy dwóch zaplanowanych pawilonów jeszcze bardzo odległa. Mieszkańcy Wysokiego Stoczku oprócz narzekań na trudności w zakupieniu podstawowych artykułów, skarżą się przy okazji na... pejzaż. W samym centrum osiedla projektanci pozostawili bez żadnej izolacji, chociażby pasem zieleni, cmentarz. A taki widok z okna nie każdemu jest miły.

Dyrektor Wydziału Handlu UW — **E. Stajniak,** czując się niejako adresatem zarzutów, które na środowym spotkaniu padły, zamiast odrobiny optymizmu zapowiedział... niż inwestycyjny. Ową zapowiedź udokumentował wiceprezydent L. Czech, któremu bez mała wszystkie jednostki handlowe do jakich się zwrócił z propozycją inwestowania w budowę placówek handlowych odpowiedziały odmownie. Owszem, kilka firm jest skorych wysupłać na budowę „parę groszy" (Pewex — 1 mld zł, PHS — 0,5 mld zł, DT „Centrum" i „Moda Polska" kwot jeszcze nie sprecyzowały) ale pod warunkiem, że uzyskają lokalizację w śródmieściu!

Dyrektor Zakładów Mięsnych — M. Ładny, któremu zaproponowano budowę chociażby dwóch sklepów firmowych, też odmówił, kurtuazyjnie się tłumacząc, iż nie chce wchodzić w drogę społemowcom.

Sekretarz KW PZPR — Józef Grajewski, z tytułu swojego poprzedniego zajęcia kondycję białostockiego handlu i usług zna znakomicie. Rozwiązanie problemu, jakim jawi się brak inwestorów widzi w zakładaniu spółek oraz stworzeniu równych szans zarówno dla handlu uspołecznionego jak i prywatnego. **Bo mimo, iż w Białymstoku mamy dziś 493 sklepy, a powierzchnia użytkowa placówek handlowych na 1 tys. mieszkańców województwa wynosi 347,7 m kwadr.** (co nas plasuje gdzieś pośrodku średniej krajowej — przyp. hp) **lokalizacja sieci handlowo-usługowej zadowalająca jest tylko w śródmieściu.** W osiedlu Zielone Wzgórza brakuje około 2,5 tys. m kw., w osiedlu Piasta — 2.700! W najgorszej zaś sytuacji są osiedla domków jednorodzinnych — Skorupy i Jaroszówka. Tu od lat mieszkańcy nie mogą doczekać się pawilonu branży spożywczej.

— W tym jeszcze 5-leciu oddamy w Białymstoku i województwie ponad 62 tys. m kw. powierzchni handlowo-użytkowej. Ale o lokalizacji i wpisaniu jej w powstające osiedla trzeba zacząć myśleć już teraz. Tym bardziej, że dobre przykłady mamy pod ręką — powiedział W. Kołodziejuk, na myśli mając zapewne Słoneczny Stok, gdzie pod hasłem infrastruktura jest także basen i telefoniczna centrala.

H. PRZYGODA

Spotkania poselskie

W poniedziałek, 5 października poseł **Gertruda Orlacz** spotka się z nauczycielami i uczniami **Zespołu Szkół Leśnych w Białowieży.** Początek o godz. 11. W godzinach popołudniowych posłanka zapozna się z działalnością miejscowego Domu Dziecka.

Natomiast we **wtorek, 6 października** poseł **Józef Szawiec** spotka się w siedzibie MKD w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza, z przedstawicielami środowiska farmaceutycznego. Początek o godz. 12. Inicjatorem spotkania jest Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Farmaceutycznego.

(h)

Tydzień z Ubikiem

Akademickie Centrum Kultury zaprasza miłośników fantastyki na **„Tydzień z Ubikiem".** Rozpocznie się on dzisiaj, 5 bm. a trwać będzie do 9 października. W programie filmy science-fiction, slajdy oraz giełdy wydawnictw tego gatunku literatury.

Projekcje odbywać się będą codziennie o godz. 16 w ACK „Sepularium" przy ul. Dąbrowskiego 3. (m-i)

Na łamach „NIWY"

Tam, gdzie powstaje Muzeum Zabytków Kultury Białoruskiej i Ruchu Rewolucyjnego.

Kolumna literacka.

O ochronie środowiska naturalnego w woj. białostockim.

Wspomnienia działacza politycznego, Eugeniusza Nieścierowicza z Harkawicz.

Rozmowa z „panienką z okienka" na poczcie przy ul. Kopernika w Białymstoku, Jolantą Petelską.

Jak skupuje się surowce wtórne w naszym regionie.

Dr A. Barszczewski o białoruskim folklorze.

Z życia naszych przodków.

Kącik porad dla zakochanych.

Program telewizyjny na następny tydzień.

Kolumna humoru i satyry.

(jc)

Tyle jesiennych dobroci!

Przez kilka wrześniowych dni w Ośrodku „Nowoczesnej Gospodyni" w **Białowieży** prezentowano bardzo ciekawą wystawę „Płody ziemi". Pokazano na niej kilkadziesiąt odmian warzyw i owoców, które są uprawiane i hodowane na terenie gminy oraz te, które są wprowadzane do uprawy. Tej ekspozycji towarzyszyły wystawy kompozycji kwiatowych (z kwiatów żywych i zasuszonych) oraz rysunków przedszkolaków, których tematem były warzywa i owoce z ogródków przydomowych mam i babć. W trakcie trwania wystawy można było otrzymać informatory i poradniki na temat sposobów uprawy warzyw i owoców.

Otwarcie wystawy zostało połączone z obchodami w gminie 30-lecia działalności kółek rolniczych w PRL i 125-lecia na ziemiach polskich Najbardziej zasłużeni członkowie ZRKiOR w gminie — **Paweł Wołodkiewicz, Grzegorz Filipczuk, Janina Szlachciuk, Zenobia Siemieniuk i Sergiusz Wołkowycki** — otrzymali dyplomy uznania. (baj)

Fot. **WOJCIECH RYNARZEWSKI**

W trosce o zdrowie i sprawność

Roczny fundusz socjalny w **Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym** w Białymstoku wynosi około 21 mln zł. Sporą jego część przeznacza się na wczasy i kolonie letnie. Załoga MPK wypoczywała w tym roku w różnych ośrodkach w kraju i Bułgarii. Natomiast dzieci pracowników relaksowały się w rodzimych placówkach, a także za granicą — w Czechosłowacji, na Węgrzech i na Litwie.

Na pożyczki mieszkaniowe w przedsiębiorstwie przeznaczono w tym roku 9 mln zł. Z tej formy pomocy skorzystało już 112 pracowników. Renciści i emeryci otrzymują nie tylko zapomogi, ale również pomoc w wykonywaniu remontów mieszkań. Podobnie jak cała załoga mogą zaopatrywać się w owoce i warzywa. Seniorzy uczestniczą w wycieczkach turystyczno-rekreacyjnych i spotkaniach, organizowanych przez zakład.

W MPK codziennie stu pracowników korzysta ze stołówki prowadzonej przez WSS „Społem", a także z bufetu.

W ramach działalności kulturalnej odbywają się spotkania z ciekawymi ludźmi, wycieczki na spektakle teatralne i imprezy artystyczne do innych miast oraz na seanse filmowe. Zakładowe uroczystości uświetnia zespół muzyczny prowadzony przez dyrygenta **Władysława Łomaskę.**

MPK znane jest z usportowienia, o czym świadczy nie tylko poparcie dla Jagiellonii. Aktywny jest „Klub Olimpijczyka", w którym odbywają się spotkania ze znanymi sportowcami, działaczami i trenerami. Załoga systematycznie i z powodzeniem uczestniczy w rozgrywkach piłki nożnej, siatkowej i tenisa stołowego, a także w szachowych i brydżu sportowym. Nic dziwnego, że odniosła zwycięstwo w okręgowej spartakiadzie „Ogniwa".

(ges)

SPORT

Wpisany na stałe w krajobraz Wrocławia

Przebrzmiały echa jubileuszu 80-lecia Cracovii i Wisły Kraków. Zbliża się 60-lecie białostockiej Jagiellonii. Trwają uroczystości 40-lecia Wojskowego Klubu Sportowego Śląsk Wrocław. Dlaczego właśnie piszemy o Śląsku. Miałem osobiście okazję przekonać się, że Śląsk jak rzadko który klub sportowy cieszy się we Wrocławiu olbrzymią sympatią. Niektórzy twierdzą, że WKS Śląsk, to nie Wojskowy Klub Sportowy, lecz Wrocławski. Dwojaka interpretacja. Oficjalna jest wersja pierwsza, lecz i druga jest prawdziwa.

Prezes Klubu — gen brygady **Antoni Skibiński** w przededniu 40-lecia, przypomniał (a dotyczy to jedynie konkurencji indywidualnych) że na samych tylko Igrzyskach Olimpijskich reprezentanci Śląska zdobyli 9 medali (m. in. 2 złote strzelca Józefa Zapędzkiego), na mistrzostwach świata — 42, Europy — 94, na Spartakiadach Armii Zaprzyjaźnionych — 322, na mistrzostwach Polski — 1780. Tę listę można by uzupełnić 262 tytułami drużynowego mistrza Polski. Można rzec — na baczność przed takim dorobkiem! A przecież nie wspomniano o drobniejszych sukcesach wieńczonych medalami, aczkolwiek wszystkie z wojskową precyzją w klubie policzono i pamiętają o nich, bo za każdym kryła się rzetelna praca, piękne wzruszenia i wspólna radość.

Ale nie sukcesy wypracowane w ciągu 40 lat przyciągnęły do Wrocławia dziennikarzy z całego kraju. Zjechali się, by podczas sesji Klubu Dziennikarzy Sportowych SD PRL spojrzeć na relacje „klub sportowy a miasto".

Ulica Skarbowców we wrocławskiej dzielnicy Krzyki. Z daleka widać monumentalną zabudowę. Dwa olbrzymie ścięte stożki. Przy zbliżeniu okazały się ogromnym nasypem, który kryje w sobie dwie niecki sportowych stadionów. Jedna z nich imponuje świeżą zieloną płytą boiska, z którą kontrastują czerwona tartanowa bieżnia i inne urządzenia. Jest to nowy stadion lekkoatletyczny posiadający trybunę na 15 tys. widzów. Nad stadionem wznosi się oryginalnie wkomponowane pomieszczenie dla sprawozdawców, a obok bogate zaplecze o kubaturze 1600 m sześc. Jeszcze większy zachwyt wzbudza to co oglądaliśmy w środku. A więc bardzo wygodne i z gustem urządzone szatnie, gabinety, w których znajduje się wszystko, co może dopomóc zawodnikowi w jak najszybszej regeneracji sił, odnowie organizmu. Są też siłownia, pokoje, gdzie można się poddać masażom ręcznym, a także podwodnym, zażyć przyjemności wynikających z działalności biczów szkockich i sauny. Druga olbrzymia niecka to stadion piłkarski (obecnie trwa usypywanie trybun). Będzie on mógł pomieścić ponad 50 tys. widzów.

Śląsk obiekty te stawia na terenach najtrudniejszych, miastu zbytecznych. Olimpijską strzelnicę postawiono na bagnach, podnosząc na 40 hektarach poziom gruntu aż o prawie 3 metry. Bez pomocy wojska byłoby to nie do udźwignięcia. Również kompleks sportowy przy ul. Skarbowej, który nazwany został roboczo centrum sportu i rekreacji WKS Śląsk także zostaje wznoszony gdzie było usypisko gruzów odbudowującego się Wrocławia. Jeszcze dzisiaj, gdzieniegdzie prześwituje lusterko wody miejscowego bagienka. A zaczęło się wszystko przed dziewięciu laty. Z trzydziestu kilku górek usypano jeden potężny masyw, podnosząc jednocześnie o kilka metrów teren budowy. Stało się już, tradycją, że wszystkie obiekty Śląska powstają na terenach nieużytecznych dla miasta.

Szczególną uwagę przykładają budowniczowie klubu do wykończenia części rekreacyjnej ośrodka. Koncentruje się ona wokół niewielkiego jeziorka, w którym o dziwo pływają ryby. Nie opodal powstaną trzy baseny — 50, 25 i 15-metrowy oraz plaża. Przewiduje się, że w przyszłym roku znajdzie tu miejsce do wypoczynku około 7 tys. chętnych w ciągu dnia. Wymaga to więc nowego zaplecza. Buduje się tu m.in. campingi, bufety, kawiarnie i restauracje.

Wiele się robi, ale i potrzeby są ogromne. W Śląsku ćwiczy przecież 2 tys. zrzeszonych sportowców, a ponad 1200 objętych jest przygotowaniami w szkołach. Niewiele jest klubów, które mogą poszczycić współpracą aż z 4 szkołami i 150 zakładami pracy. To też niezwykle silne ogniwo na linii klub — miasto.

Jest coś, co wyróżnia Śląsk w miejskim, a także sportowym pejzażu. To porządek i czystość. Ktoś powiedział, że łatwo jest działać „na baczność". Wówczas prezes klubu gen. bryg. Antoni Skibiński odpowiedział: u nas nie „na baczność". U nas jest przede wszystkim porządek i organizacja.

Prawda. W Śląsku nic się nie robi na rozkaz. Wyrabia się wśród ludzi poczucie estetyki i pracowitość. Jest więc czysto i kolorowo, bo tak chcą a nie dlatego, że tak być musi.

By nie nadwerężać kiesy miasta i wojska klub robi co może by samemu zarobić pieniądze. 10 mln złotych dochodów własnych rocznie to około 70 proc. klubowego budżetu. Samą bazę transportową tworzy 85 pojazdów. Cementarzu wojska z miastem świadczy też struktura klubu. Znaczna większość stanowią w nim sportowcy-cywile. Przez obiekty Śląska przewija się rocznie — powyczynowcami — około półtora miliona osób. Społeczeństwo czuje, że jest to ich klub.

LESZEK TARASIEWICZ

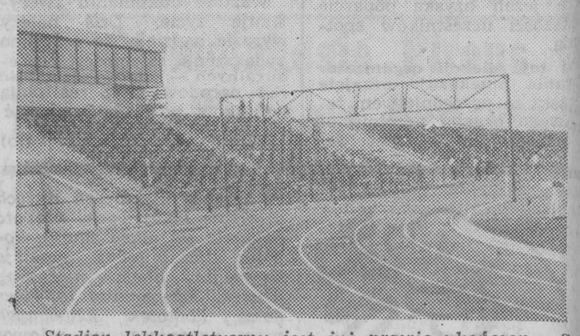

Stadion lekkoatletyczny jest już prawie ukończony. Stoi się jednym z najładniejszych obiektów tego typu w Polsce.
Fot. AUTOR

Szkoła w Zwierzyńcu Wielkim - z „cegiełek" ofiarności

Od początku września br. dzieci ze Zwierzyńca Wielkiego i okolicznych wsi pobierają nauki w okazałym budynku nowej szkoły. Otworzył on swe podwoje za sprawą Narodowego Czynu Pomocy Szkole, co wyeksponowano w historycznym dla miejscowego społeczeństwa momencie rozpoczęcia roku szkolnego, uświetnionym — o czym obszernie informowaliśmy — obecnością przedstawicieli najwyższych władz państwowych oraz wojewódzkich.

Choć plany przewidywały dwuletni cykl budowy, przeprowadzona ona została w znacznie krótszym, rekordowym iście czasie 14 miesięcy, co zawdzięczać trzeba hojności i ofiarności wszystkich mieszkańców miasta i gminy Dąbrowa Białostocka, w świadczeniu funduszów na rzecz Miejsko-Gminnego Komitetu Pomocy Szkole; życzliwości, zrozumieniu i finansowemu wsparciu miejscowych władz, a wreszcie — bezpośrednio — bardzo sprawnej organizacji wszystkich prac przygotowawczych i budowlanych przy wznoszeniu obiektu. Niezależnie od zatrudnionych tam fachowców, ochoczo i ze zrozumieniem pośpieszyło z różnoraką, bezinteresowną pomocą wielu miejscowych i okolicznych gospodarzy. Ogólna wartość czynu społecznego przy budowie szkoły przekroczyła 10 mln zł.

Jak nas poinformował przewodniczący społecznego komitetu budowy szkoły — lek. med. **Wacław Ryżewski,** swój żwir na budowę przeznaczyli mieszkańcy wsi Chmielówka oraz **Romuald Kulikowski** z Grodziska i **Jan Kopańko** ze Zwierzyńca Wielkiego. Do kopania żwiru własnym sprzętem stawili się m.in. **Czesław Sokołowski** ze wsi Hamulka, **Franciszek Grajewski** ze wsi Trzyrzeczki i **Jan Płaskowicki** ze wsi Małowista.

Najwięcej rolników — z różnych wsi — zaangażowało się do transportowania żwiru i materiałów budowlanych na miejsce budowy, własnymi furmankami bądź przyczepami ciągnikowymi. Niektórzy obracali wielokrotnie, byle tylko zwieźć jak najwięcej, bo przecież potrzeba było i na ławy, i na fundamenty, i do stawiania ścian, wreszcie do tynków i prac wykończeniowych. I tak spośród mieszkańców wsi Chmielówka najbardziej wyróżnili się w tych pracach **Marian Szpeczko, Jan Skibicki, Kazimierz Milewski, Stanisław Żurkowski i Alfons Rydzewski.** W Zwierzyńcu Małym: **Mieczysław Mancewicz, Bogusław Mancewicz, Zygmunt Chudecki, Bernard Pudzlik, Romuald Gnidziejko, Jan Gromko, Stanisław Grobiński, Kazimierz Kopańko, Zygmunt Giedziński.**

Ze Zwierzyńca Wielkiego: sołtys **Józef Andrejczyk, Stanisław Kalisz, Józef Mikutowicz, Ryszard Truchanowicz, Stanisław Stupak i Jan Kopańko.** Ze wsi Małowista do wożenia żwiru i materiałów budowlanych stawili się: **Janusz Karczewski, Franciszek Pudzlik i Romuald Zagórski;** ze wsi Kuderewszczyzna: **Bogusław Krzywosz, Tadeusz Szkiłądź i Andrzej Kuderewski;** ze wsi Olsza: **Romuald Stupak, Ryszard Olchanowski, Józef Milkiewicz i Mieczysław Stankiewicz;** ze wsi Trzyrzeczki — **Janusz Sobota i Franciszek Gajewski,** ze wsi Lewki — **Jan Grabiński i Stanisław Horaczy** oraz z Pięciowłoki — **Marian Halicki.**

Jak widać lista mieszkańców, którzy ofiarnie i bezpośrednio wspomagali budowę szkoły jest długa i wymienić wszystkich nie sposób. Największą jednak satysfakcją dla wszystkich powinien być fakt, iż dzięki tej pomocy ich własne dzieci i wnuki, dzieci ich następców otrzymały piękny, trwały podarek w postaci budynku szkolnego, który służyć będzie zapewne przez wiele dziesięcioleci.

Wspomnijmy jednak na koniec o podziękowaniu, jakie społeczny komitet budowy szkoły w Zwierzyńcu składa za patronowanie i szczególną pomoc w trakcie budowy naczelnikowi miasta i gminy w Dąbrowie Białostockiej — **Piotrowi Małesińskiemu,** kierownikowi Rejonowego Ośrodka Działania ZSL — **Janowi Kułakowi** i przewodniczącemu Miejsko-Gminnego Społecznego Komitetu Pomocy Szkole — **Stanisławowi Czopikowi.**

W tym pięknym dziele nie mogło, oczywiście, zabraknąć miejscowych nauczycieli, którzy od dawna jakże pragnęli poprawy warunków nauczania i swojej pracy. Toteż przez cały czas czuwali nad sprawami organizacyjnymi, pomagali społecznemu komitetowi, przeprowadzali zbiórki pieniędzy, zwijali się jak w ukropie, żeby na uroczyste otwarcie wszystko było dopięte na ostatni guzik.

(bis)

Dziś w obiektywie

Listownie...?
Fot. ANATOL CHOMICZ

Zapraszamy!

Jesienny rajd samochodowy

Automobilklub Podlaski informuje zmotoryzowanych, że 11 października br. odbędzie się rajd sportowo-turystyczny, organizowany z okazji Dnia Ludowego Wojska Polskiego oraz 43 rocznicy powstania SB i MO.

Uczestnicy mogą uczestniczyć w obu (sportowej i turystycznej) eliminacjach, bądź też w jednej wybranej. Przewidywane są atrakcyjne nagrody oraz dyplomy. Pamiętajmy także, że uczestnictwo w rajdzie jest okazją do zdobycia punktów na licencję sportową. Po zakończeniu zawodów wszyscy biorący w nich udział spotkają się przy kotle żołnierskiej grochówki.

Szczegółowych informacji udziela oraz przyjmuje zgłoszenia Automobilklub Podlaski w Białymstoku, ul. Lenina 19, tel. 417-685 w godz. 8—15. Termin zgłoszeń upływa 6 października br. (tol)

Henryk Lupa w doborowej stawce maratończyków

Bieg po puchar OPZZ

W niedzielę, 4 bm. rozegrany zostanie w Berlinie Zachodnim tradycyjny bieg maratoński, który zaliczany jest do jednego z największych w Europie. Polskę reprezentować będzie czterech biegaczy, a wśród nich **HENRYK LUPA** z Juvenii Białystok.

—☼—

4 października na stadionie w Piotrkowie Trybunalskim spotkają się amatorzy biegów przełajowych, którzy wystartują po puchar OPZZ. Białostocczyznę reprezentować będzie trzech mężczyzn i dwie kobiety.

W I Międzynarodowym Robotniczym Biegu Ulicznym „Pokój — Przyjaźń" wezmą udział: **Teresa Łochnicka** z „Bielpo" i **Jolanta Mantur** z „Promotu" oraz znani średniodystansowcy — **Jerzy Mydlarz,** nauczyciel SP 19, **Krzysztof Miłuń** z Huty Szkła i **Józef Stefanowski** — przedstawiciel budowlanych.

Awans młodzieży Juvenii i porażka szczypiornistów

W rewanżowym spotkaniu eliminacyjnym mistrzostw Polski SZS juniorów w piłce ręcznej **białostocka Juvenia pokonała MKS Ostrołęka 27:21 (16:13).** W zespole białostockim najlepiej grali **Mirosław Niczyporuk.** Najcelniej strzelali zaś **Robert Lange** — 9 goli i **Bogdan Bielonko** — 6.

Po tym zwycięstwie białostoczanie znaleźli się w gronie półfinalistów. Będą oni gospodarzem jednego z dwóch turniejów półfinałowych. Zawody rozegrane zostaną w listopadzie. Dwie najlepsze drużyny spośród ośmiu startujących wywalczą awans do finałów mistrzostw Polski SZS.

—☼—

W ubiegłą środę w sali Szkoły Podstawowej nr 36 przy ul. Upalnej w Białymstoku rozegrany został ciekawy mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo klasy „M" seniorek. Juvenia B-stok po zaciętym pojedynku uległa AZS AWF Warszawa 22:30 (9:13). Piłkarki ręczne z Warszawy spadły z II ligi i ich głównym celem jest powrót do tej klasy.

W zespole Juvenii najskuteczniej grały: **Elżbieta Naumnik, Dorota Jacewicz** — po 6 bramek oraz **Renata Łęczycka i Ewa Fijałkiewicz** — po 4. Białostoczanki wystąpiły osłabione brakiem Ewy Iwaniuk.

„Instal" pod koszami

Rozpoczynają się rozgrywki o wejście do II ligi w koszykówce mężczyzn. W inauguracyjnym pojedynku, który rozegrany zostanie w sobotę w sali Szkoły Podstawowej nr 9 (godz. 17) w Białymstoku „Instal" B-stok zmierzy się z Gwardią Szczytno. Natomiast w niedzielę w sali Szkoły Podstawowej nr 19 (ul. Mieszka I) odbędą się derby klubowe w ramach OSM kadetów. „Instal" I B-stok grać będzie z „Instalem" II. Początek o godz. 13.

KLASA „A"

Krypnianka Krypno — Rudnia Zabłudów 2:1, Znicz Suraż — Lampart Nowe Al. 1:4, Narew Choroszcz — Ognisko B-stok 5:1, Gwardia II B-stok — Orkan Poświętne 2:0, Eurocentr Suchowola — Kolejarz Czeremcha 1:1, Cresovia Siemiatycze — LZS Szudziałowo 0:2, Skra Czarna B. Jagiellonia II 1:3.

1.	Jagiellonia II	16: 0	36:
2.	Narew	12: 4	29:
3.	Cresovia	12: 4	20:1
4.	Skra	10: 6	29:1
5.	Szudziałowo	10: 6	21:1
6.	Gwardia II	10: 6	17:1
7.	Eurocentr	9: 7	23:1
8.	Krypnianka	9: 5	13:1
9.	Rudnia	8: 8	18:1
10.	Kolejarz	8: 8	13:1
11.	Lampart	5:11	19:2
12.	Orkan	2:12	9:2
13.	Ognisko	1:15	8:3
14.	Znicz	0:16	7:3

Jutro, 4 bm. o godz. 14 grają: Cresovia z Krypnianką, Szudziałowo ze Skrą, Jagiellonia II z Eurocentrem, Kolejarz z Gwardią II, Orkan z Narwią, Ognisko ze Zniczem i Lampart z Rudnią.

(dk)

Odzwyczajanie od telewizji

Jak wynika z felietonu KTT, w „Polityce" w Warszawie nie ma zbiorczych anten telewizyjnych na blokach mieszkalnych. Okazuje się, że postęp w tej dziedzinie techniki telewizyjnej w **Dąbrowie Białostockiej** znacznie wyprzedził stolicę, ponieważ na wszystkich budynkach takowe anteny są zamontowane.

Zamontowanie anteny zbiorczej jest kosztowne, zaś lokatorzy za korzystanie z niej płacą 15 zł miesięcznie, co w zasadzie nie jest drogo, ale zawsze stanowi to pewien zarobek dla firmy. Urządzenie to, jak każde inne, psuje się i wówczas jest problem z jego naprawą, gdyż fachowcy mieszkają w Białymstoku. Ostatnio trudno było uprosić, żeby raczyli przyjechać i naprawić zepsutą antenę w domu przy ul. Południowej nr 12. Trzeba było czekać prawie dwa tygodnie. Dla telewidzów jest to zupełnie niezrozumiałe, ale dla firmy całkiem normalne, ponieważ w umowie z **Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej** w **Sokółce** jest ponoć zapis, że od daty zgłoszenia awarii naprawa ma być dokonana w ciągu dwóch tygodni.

A swoją drogą mogliby, nie nagabywani, w ustalonych terminach sprawdzać prawidłowość działania anten i zawczasu przeprowadzać niezbędne konserwację i przeglądy. Polecamy to uwadze **Zakładowi Instalacji Elektronicznych Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego** w Białymstoku. (sz)

Wszystko o AIDS

Miejski Dom Kultury w Białymstoku wspólnie z Zarządem Miejskim Ligi Kobiet Polskich od najbliższego wtorku (6 października) rozpoczyna cykl spotkań oświatowych. Zainauguruje go wykład dr **Anny Boroń-Kaczmarskiej** poświęcony problemom klinicznym i diagnostycznym choroby AIDS. Wykład odbędzie się w najbliższy wtorek o godz. 18 w kawiarni „Fama". Kolejne prelekcje będą miały miejsce w pierwsze wtorki każdego miesiąca. (hp)

Filmowcy w HPPD

W ostatniej dekadzie września w **Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego** przebywała zrupa zdjęciowa z **Interpress-Filmu. Reżyser Włodzimierz Leśkiewicz** nakręcał tutaj zdjęcia, które wejdą do 20-minutowego filmu promocyjnego **„Z lasu, z Polski",** zrealizowanego na zlecenie Centrali Handlu Zagranicznego PAGED. Filmowcy mieli problemy ze znalezieniem w Puszczy Białowieskiej fragmentu lasu bez podszytu i podrostu, w którym można byłoby sfilmować tylko same kłody drzew.

(baj)

W sobotę i niedzielę, godz. 8-17

Nie jeździmy Szosą Północno-Obwodową

Zmiany tras MPK

W najbliższą sobotę i niedzielę (3 i 4 października br.) na części Szosy Północno-Obwodowej przeprowadzane będą IV i V eliminacje kartingowych mistrzostw okręgu. Konieczne więc będzie ograniczenie ruchu kołowego. W sobotę i niedzielę w godz. 8—17 zamknięta zostanie dla ruchu Szosa Północno-Obwodowa na odcinku od skrzyżowania z Al. I Armii Wojska Polskiego do „krzyżówki" z Aleją 1000-lecia Państwa Polskiego.

W związku z tym nastąpią zmiany w kursowaniu autobusów MPK linii „14", „16", „17", i „20". Wozy linii „14" dojeżdżać będą do Fabryki Mebli, z tym, że nie będzie kursu „czternastki" do EC II o godz. 14.

Linia „16": zastępcza trasa będzie prowadziła ulicami: Pułaskiego — Mazowiecką — Dzierżyńskiego — Szosą Północno-Obwodową — I Armii WP — 1 000-lecia PP — Szosą Północno-Obwodową — Berlinga — Gajową i powrót tą samą trasą.

Linia „17": ze śródmieścia do osiedla Białostoczek autobusy pojadą Sokólską — 1 000-lecia PP — I Armii WP — Szosą Północno-Obwodową — Wasilkowską do Cmentarza Komunalnego: powrót tą samą trasą.

Linia „20": autobusy będą dojeżdżać do skrzyżowania Szosy Północno-Obwodowej z Al. 1 000-lecia PP.

Nieczynne będą w tym czasie przystanki na Szosie Północno-Obwodowej: przy „Biazecie", Fabryce Dywanów, EC II, „Uchwytach" oraz przystanek „16" w pobliżu skrzyżowania z Al. 1 000-lecia Państwa Polskiego (w obu kierunkach).

(mip)

MUZEA I WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocczyzny". „Galeria malarstwa polskiego".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Z historii białostockich zakładów fotograficznych".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9.30—17, wystawa stała: „Dzieję wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej". „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa „Wojsko Polskie w miniaturze"

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—18. Wystawy: 1) Wystawa drzeworytu Sławomira Chudzika z Białegostoku. 2) Wystawa tkaniny artystycznej Izabeli Marcjan z Białegostoku. 3) Wystawa rzeźby Sławomira Mieleszko z Lublina.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.

Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 (hol wystawienniczy) — czynna w sobotę i niedzielę w w godz. 9—16. Wystawa malarstwa i grafiki Andrzeja Szadkowskiego.

W WOJ BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny w sobotę i niedzielę w godz.: 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w niedzielę w godz. 11—17.

Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: „Tkanina podwójna Polski północno-wschodniej". „Pradzieje Bielska Podlaskiego i okolic".

Muzeum w Tykocinie — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy stałe: Gabinet Glogerowski. Uczta Sederowa. Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawy czasowe: „Judaica Danuty Ireny Przybylskiej". „Wystawa poplenerowa: Inspiracje. Tykocin '87". „Judaica — zaczątek nowej kolekcji muzealnej ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie".

(zet)

Wiceminister Kultury i Sztuki

Ob. Krystynie Marszałek-Młyńczyk

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

działacze i pracownicy społecznego ruchu kulturalnego województwa białostockiego.

k 4472-1

Wiceminister Kultury i Sztuki

Ob. Krystynie Marszałek-Młyńczyk

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

Wojewoda Białostocki wraz z pracownikami Urzędu Wojewódzkiego.

k 4496-1

Ból związany z utratą tej co dała życie

MATKI

jest szczególnie głęboki. Dlatego łączymy się w bólu z

Panią Krystyną Marszałek-Młyńczyk

prosząc o przyjęcie naszych kondolencji.

Pracownicy Muzeum Wojska.

k 4471-1